

B
WF
UW

8870

INSTYTUT GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO

Połączone Biblioteki WFIS UW, IFIS PAN i PTF

U.8870



39008870000000

ANNA MORACZEWSKA

WCZASY ROBOTNICZE

DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA
SAMORZĄDU W BELGJI



WARSZAWA

1 9 3 1

11. 1. 19

WCZASY ROBOTNICZE



INSTITUT D'ÉCONOMIE SOCIALE

NOTICES D'INFORMATION
Nr. 4

ANNA MORACZEWSKA

*LES LOISIRS
DE L'OUVRIER*

*L'ORGANISATION PROVINCIALE
OFFICIELLE EN BELGIQUE*

(Résumé français pages 156—159)



V A R S O V I E
1 9 3 1

INSTYTUT GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO

NOTATKI INFORMACYJNE
Nr. 4

8870

ANNA MORACZEWSKA

W CZASY
ROBOTNICZE

DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA
SAMORZĄDU W BELGJI

H-124117



SEMINARIUM SOCJOLOGICZNE
Uniwersytetu Warszawskiego

WARSZAWA
1931

<http://rcin.org.pl>



trans. 1996
dep. 37/1952



8870

ODBITO 750 EGZEMPLARZY
W DRUKARNI TECHNICZNEJ S. A.
WARSZAWA, UL. CZACKIEGO 3/5.
TELEFON 614-67.

T R E Ś Ć

Przedmowa	7
Rozdział I. Organizacja wczasów, jako problemat społeczny	9
Rozdział II. Geneza akcji w prowincji Hainaut	15
Rozdział III. Organizacja akcji w oparciu o samorząd	20
Rozdział IV. Zakres prac Komisji Wczasów	30
Rozdział V. Mieszkanie robotnicze	37
Rozdział VI. Ogródki i ogrody działkowe	48
Rozdział VII. Drobną hodowla	60
Rozdział VIII. Wychowanie fizyczne	67
Rozdział IX. Wychowanie artystyczne	75
Rozdział X. Praca oświatowa	95
Rozdział XI. Gminne Komisje Wczasów	113
Rozdział XII. Organizacja wczasów w innych prowincjach Belgji	118
Zakończenie	141
Źródła	150
Résumé	156

Praca, którą oddajemy w ręce czytelników, czwarta z kolei w cyklu „Notatki Informacyjne”, ma na celu, jak i poprzednie, rozszerzenie kręgu wiadomości, jakie w Polsce posiadamy o tem, co dzieje się w innych krajach. Tym razem za teren obraliśmy Belgię, gdzie i w dziedzinie racjonalnej organizacji wczasów robotniczych, jak w tylu innych dziedzinach, dokonano wysiłków pionierskich. Tembardziej ciekawe są prace belgijskie z tego zakresu, że podjęte zostały przez samorządy terytorjalne trzech, najbardziej uprzemysłowionych prowincyj.

Ponieważ i w Polsce szereg samorządów terytorjalnych, zarówno miejskich jak i powiatowych, prowadzi od wielu lat akcję w dziedzinie t. zw. oświaty pozaszkolnej oraz w dziedzinie szerzenia kultury, ponieważ istnieje u nas tendencja, aby przeprowadzenie pewnych prac z tej dziedziny powierzyć na stałe a nawet ustawowo samorządom terytorjalnym (projekt ustawy bibliotecznej), sądzymy więc, że książką zainteresują się zwłaszcza pracownicy samorządowi.

Opracowanie oparte zostało nietylko na sprawozdaniach i wydawnictwach belgijskich, ale w znacznej

mierze na obserwacjach osobistych i rozmowach z miejscowymi działaczami, przeprowadzonych przez autorkę, którą Instytut Gospodarstwa Społecznego specjalnie w tym celu delegował do Belgji.

Na tej podstawie zanalizowana została, możliwie dokładnie, działalność jednej prowincji a mianowicie prowincji Hainaut, gdzie akcja powstała najwcześniej. Organizację wczasów w prowincji Leodjum i Brabant omówiono ubocznie, podkreślając jedynie najbardziej charakterystyczne różnice w metodach i programie.

Realna praca, dokonana przez samorządy belgijskie nad podniesieniem poziomu życia kulturalnego szerokich mas robotniczych, jest niewątpliwie najlepszą propagandą samego problemu spożytkowania wczasów. Wpływ tej akcji daje się zaobserwować w innych krajach (np. we Włoszech), jak również na terenie międzynarodowym (I Międzynarodowy Kongres, poświęcony zagadnieniu wczasów robotniczych, odbył się w roku 1930 w Leodjum).

Przypuszczać należy, że informacje o programie i metodzie samorządowej akcji spożytkowania wczasów robotniczych w Belgji staną się i u nas bodźcem do poważniejszego zainteresowania się polityków społecznych tem zagadnieniem.

K. Kornilowicz

Warszawa, 25 czerwca 1931 roku.

Rozdział I.

Organizacja wczasów, jako problemat społeczny

W życiu każdego człowieka pracującego godziny wolne od zajęć obowiązkowych, czyli tak zwane „wczasy” są czymś ważnym i cennym. I to nie tylko dlatego, że umożliwiają wypoczynek mięśniowy czy nerwowy po trudach dnia. Znaczenie ich tem jest większe, że są to chwile, w których jednostka ludzka przestaje być narzędziem, mniej lub więcej bezwolnym, pełniącym określone funkcje pod przymusem zewnętrznym, a może stać się sobą, może odzyskać swobodę rozporządzania swym czasem, swymi myślami i czynami.

Prócz radości z posiadania owej swobody i niezależności, wczasy dają człowiekowi sposobność do różnych zajęć, które sprzyjają rozwinięciu tkwiących w nim wartości i sił, a tem samem osiągnięciu pełni życia. Sposobność niemal jedyną, jeśli się zważy, że praca zawodowa, gdy nawet jest twórczą, kształcącą, to tylko w pewnym kierunku, pozostawiając odlegiem cały szereg dziedzin indywidualnego i zbiorowego

życia. Najczęściej wszakże, wskutek jednostronności, monotonii, praca ta raczej przytłumia rozwój. Im bardziej jest zmechanizowana, automatyczna — tem więcej powoduje zahamowań w procesie rozwojowym jednostki i tylko wczasy mogą dać sposobność do odbudowy równowagi i zdobycia nowych wartości.

Warstwy robotnicze, przez długi czas nie posiadały nawet pewnego minimum wczasów, prawem zagwarantowanych, jakkolwiek im właśnie, jako obarczonym pracą bardziej zmechanizowaną, owe wczasy były szczególnie potrzebne. Podejmując walkę o prawo do wczasów, wysuwając postulat 8-godzinnego wypoczynku przy 8 godzinach pracy, robotnicy sami podkreślili społeczne znaczenie tej sprawy.

Pierwszem zagadnieniem, które nasuwa się przy rozpatrywaniu istotnej możliwości wykorzystania wczasów—jest ich rozciągłość rzeczywista. Pojmować ją należy jako czas, pozostający po wykonaniu pracy zarobkowej i domowej i zaspokojeniu potrzeby snu, pożywienia i wypoczynku fizjologicznego, a więc czas, który może być zużyty prawdziwie dowolnie. Nawet wówczas, gdy 8-godzinny wypoczynek jest ustawowo zagwarantowany, rozciągłość prawdziwie wolnego czasu jest w wysokim stopniu zmienną i zależną od szeregu czynników, z których najważniejsze są następujące:

- a. stopień wykonywania ustawy o czasie pracy'
- b. sposób podziału pracy w ciągu dnia i tygodnia,
- c. dodatkowa praca zarobkowa,
- d. komunikacja do miejsca pracy,
- e. warunki mieszkaniowe i organizacja gospodarstwa domowego.

Pomijając tak często stwierdzane wypadki wykroczeń przeciw ustawie o czasie pracy, musimy zwrócić uwagę na fakt, że w ramach ustawowych rozciągłość wczasów zależy w wysokim stopniu od sposobu podziału pracy w ciągu dnia i tygodnia. Inaczej przedstawiają się stosunki przy systemie pracy szychtowej (zmiany 8-godzinne i dłuższe, nocne i dzienne), inaczej przy stosowaniu dłuższej przerwy obiadowej, inaczej przy zachowaniu soboty angielskiej, inaczej wreszcie przy ograniczeniu pracy do 5 dni w tygodniu i t. d.

Niejednokrotnie robotnicy sami skracają swoje wczasy, biorąc dodatkowe zajęcia zarobkowe. Dzieje się to przede wszystkim dlatego, że normalne zarobki nie wystarczają na utrzymanie. Ograniczyć sprzedawanie godzin, przeznaczonych na wczasy, można tylko drogą zapewnienia płac dostatecznych na zaspokojenie głównych potrzeb życiowych rodziny robotniczej.

Na zmniejszenie wczasów wpływa również zły stan, lub brak komunikacji, zwłaszcza wówczas, gdy robotnicy mieszkają daleko od miejsca swojej pracy. Niemniej też ujemnie wpływają złe warunki mieszkaniowe, brak wygód i urządzeń, wadliwa organizacja gospodarstwa domowego, co zmusza często do nieprodukcyjnego przedłużania codziennych czynności takich jak: ubieranie się, spożycie posiłku, utrzymanie porządku w mieszkaniu i t. p.

Z tego pobieżnego przeglądu czynników, od których zależy rozciągłość wczasów, wynika, że ustawa o czasie pracy nie dała jeszcze dostatecznego zabezpieczenia wczasów i winna być uzupełniona całym

szeregiem reform i ulepszeń w różnych dziedzinach, często z pozoru niemających nic wspólnego z zagadnieniem wczasów, w istocie zaś bardzo blisko z niem związanych.

Skoro sprawa zapewnienia pewnej ilości czasu całkowicie wolnego od zajęć ubocznych, tak jest złożoną i skomplikowaną, cóż mówić, gdy chodzi o tak zwane „racjonalne zużytkowanie wczasów”. Zagadnienie to jest nierównie bardziej złożone i trudne do rozwiązania, bowiem wiąże się z całym splotem problemów natury gospodarczej, organizacyjnej i psychologicznej.

Przedewszystkiem trzeba zdać sobie sprawę co należy rozumieć przez „racjonalne” spożytkowanie wczasów. Czy ma to oznaczać jakąś określoną treść i formę tego spożytkowania?.

Termin ten z początku wzbudzał pewne obawy i podejrzenia w środowisku robotniczym, że jest zapowiedzią jakiejś kontroli nad wolnym czasem, skrepowania swobody w wyborze sposobu spędzania wczasów, lub wręcz narzuceniem tych sposobów.

Politycy społeczni, którzy na Międzynarodowej Konferencji Pracy w Waszyngtonie w r. 1919 wysunęli potrzebę racjonalizacji wczasów nie mieli zapewne żadnych tendencji do ograniczenia wolności i niezawisłości wczasów, a chcieli tylko wskazać na konieczność wypełnienia ich treścią pożyteczną dla wszechstronnego rozwoju jednostki. Wątpliwości, które mogły wynikać z niewłaściwej interpretacji pojęcia racjonalnych wczasów, rozwiały się ostatecznie po VI Międzynarodowej Konferencji Pracy z r. 1924 w Genewie, poświęconej specjalnie sprawie wczasów.

Z treści bowiem opracowanego wówczas, w formie zaleceń, memoriału o zużytkowaniu wczasów robotniczych jasno wynika tendencja do uszanowania wolności robotnika w rozporządzaniu swym czasem wolnym, a jednocześnie do zapewnienia mu możliwości celowego jego wykorzystania.

Wraz z pozostawieniem swobody, nie należy jednak sprawy zużytkowania wczasów pozostawiać na łasce przypadku.

Los wczasów w znacznej mierze zależy od różnego typu urzędzeń, a przede wszystkim od warunków lokalowych. Jeśli wczasy mają być wypełnione jakąś czynnością pożyteczną, to zachodzi przede wszystkim potrzeba odpowiednio urządzonego pomieszczenia dla wykonywania tego działania. Ciasnota lub brak miejsca zmniejszają wydajność zajęć, lub całkowicie wykluczają możliwość ich prowadzenia. Powstaje więc zagadnienie dostarczenia niezbędnych lokali publicznych, boisk etc. Zachodzi dalej potrzeba organizacji wczasów przez pomnożenie i wskazanie sposobów ich spożytkowania oraz potrzeba wskazania nowej treści, którą wczasy mogą być wypełnione. Zainteresowanie nowymi wartościami, nowe zamiłowania, wymagające pewnego wysiłku, nie zjawiają się odrazu. W środowisku, obciążonym nawykami i zwyczajami, uświęconymi tradycją, budzą się one powoli, stopniowo. Muszą zejść głębsze przemiany w psychice jednostki i zbiorowości, zanim dojrzeje i utrwali się istotna potrzeba nowej treści życia.

Przyśpieszenie tego procesu osiągnięte być może jedynie poprzez planową i systematyczną akcję kulturalno-wychowawczą.

Wraz z tem powstaje nowe pytanie — kto ma się zająć tą akcją, kto ma łożyć fundusze na inwestycje, na prowadzenie placówek kulturalno-wychowawczych. W zaleceniach VI Międzynarodowej Konferencji Pracy znajdujemy wyraźną wskazówkę, że do tej roli powołane są przede wszystkim czynniki państwowe i samorządowe. Zalecenia te wszakże nie mają żadnej mocy obowiązującej i realizacja ich w praktyce pozostaje uzależniona od decyzji czynników publicznych w każdym z poszczególnych krajów.

Postawienie zasady, że organizację wczasów należy oprzeć na współdziałaniu państwa, samorządu i zorganizowanego społeczeństwa, zapewnić może całej akcji kulturalno-wychowawczej mocne oparcie o środki publiczne, a tem samem i ciągłość działania i szerszy rozmach.

Jednym z krajów Zachodu, który zasadę tę planowo wciela w życie jest — Belgja.

Rozdział II.

Geneza akcji w prowincji Hainaut

Chcąc zdać sobie sprawę dlaczego powstała, i to właśnie w prowincji Hainaut, pierwsza w Belgji Samorządowa Komisja Wczasów Robotniczych, należy, chociażby pobieżnie, przeprowadzić analizę przyczyn, które wywołały lub przyśpieszyły ten fakt.

Na utworzenie pierwszej Komisji Wczasów wpłynęły następujące czynniki: przedłużenie wczasów robotniczych, specjalne warunki ekonomiczne i społeczne w prowincji Hainaut, tradycje pracy społeczno-oświatowej w tej prowincji i inicjatywa jednostki.

Po wojnie światowej, drogą ustawodawstwa międzynarodowego, czas pracy został ograniczony do 8 godzin dziennie, a 48 tygodniowo. Prawo to zaprowadzone ustawowo w Belgji, podobnie jak i w innych krajach europejskich, zapewniło warstwie robotniczej znaczne przedłużenie wczasów.

Przedłużenie wczasów stało się punktem wyjścia dla szeregu nowych potrzeb społecznych i zagadnień, które wejść musiały do programu współczesnej polityki społecznej.

Specjalne warunki ekonomiczne i społeczne, istniejące w prowincji Hainaut, wytworzyły potrzebę zwrócenia szczególnej uwagi na sprawę racjonalnego zużycowania wczasów robotniczych.

Wśród dziewięciu prowincyj belgijskich, prowincja Hainaut jest najbardziej uprzemysłowiona i najgęściej zaludniona. Bogate pokłady węgla w okolicach Mons, Louvière, Charleroi i t. d. przyczyniły się do wytworzenia ośrodków wielkiego przemysłu.

Ludność prowincji Hainaut składa się przeważnie z robotników i dążenie do poprawienia ich bytu materialnego i moralnego oddawna jest przedmiotem starań wielu organizacji społecznych.

Najciekawszym jest wysiłek samych robotników którzy, z właściwą belgijszykom zdolnością do życia organizacyjnego, stworzyli potężne i liczne organizacje polityczne, zawodowe i ekonomiczne. Znaczny rozwój spółdzielczości i ruchu zawodowego zapewnił mocne podstawy materialne dla robotniczych poczynań oświatowo-kulturalnych.

Bezwątpienia, działalność społeczna robotników wypełnia znaczną część wczasów, ale nie wyczerpuje ona wszystkich zainteresowań jednostki. Wprawdzie organizacje robotnicze prowadzą szerszą akcję oświatową— lecz jest ona systematyczną i planową najczęściej tylko wówczas, gdy służy interesom grupy zawodowej, bądź idei spółdzielczej, politycznej lub religijnej— i gdy chodzi o wychowanie bojowników tych idei. Potrzeby oświaty ogólnej a zwłaszcza rozrywki organizacje te nie są w możności zaspokoić.

Tymczasem, wobec przedłużenia wczasów robotniczych i wobec nowych pojęć o sposobie ich zu-

żytkowania, ujawniła się potrzeba rozwoju pracy kulturalnej i oświatowej, nietylko o charakterze propagandowym, i wraz z tem — potrzeba pomocy w celu ożywienia, skoordynowania i nadania kierunku działalności licznych organizacyj, towarzystw, kółek, o celach wyłącznie kulturalnych.

Inicjatywę tej pracy powziął samorząd prowincji, wykazując w ten sposób wyjątkową zapobiegliwość i wrażliwość na potrzeby życia współczesnego. Owa wrażliwość nie jest przypadkową. Długoletnia działalność samorządowa w dziedzinie pracy społecznej i oświatowej stworzyła tak świetne tradycje, że słusznie nazywają Hainaut „terre d'avant garde”.

Szczególłą opieką otoczone jest szkolnictwo zawodowe różnego rodzaju: przemysłowe, rzemieślnicze, artystyczne, rolnicze oraz gospodarstwa domowego — a rezultaty osiągnięte są wzorowe.

W Belgji niema ustawy, dotyczącej organizacji szkolnictwa zawodowego przemysłowego. Szkoły tego rodzaju zakładane są z inicjatywy i z funduszy samorządów gminnych, prowincjonalnych, lub organizacyj społecznych, a państwo subwencjonuje je według określonych przepisów. Wskutek tego istnieje duża różnorodność w typach, w organizacji, programach, regulaminach tych szkół, które bezustannie są przystosowywane do zmieniających się potrzeb i wymagań przemysłu.

Według danych z r. 1920, w prowincji Hainaut liczącej około 1.200 tysięcy mieszkańców, istnieje 58 szkół przemysłowych, 19 szkół i pracowni zawodowych, w których pobiera naukę około dwudziestu paru tysięcy młodzieży i dorosłych robotników. Te dane

nie obejmują szkolnictwa najwyższego technicznego i handlowego, szkół rolniczych, ani szkół gospodarstwa domowego.

Istnieje więc dla każdego robotnika młodocianego czy dorosłego, możliwość zdobycia kwalifikacji fachowych w różnych dziedzinach — w szkole dziennej lub wieczorowej, zwykłej czy niedzielnej. A ponieważ przy nauczaniu zawodowym zwraca się wielką uwagę na kulturę ogólną i rozwój osobowości słuchacza — przeto wpływ wychowawczy szkół zawodowych jest znaczny.

Największą instytucją w tym zakresie jest tak zwany „Université du Travail“ (Uniwersytet Pracy) w Charleroi, założony w celu rozpowszechnienia wiedzy teoretycznej i praktycznej, niezbędnej dla postępu i rozwoju przemysłu i rzemiosł. Obejmuje on cały kompleks różnych szkół przemysłowych i zawodowych w różnych poziomach, związanych w pewną całość przez jednolitość kierunku i celów. Nauczanie odbywa się według najnowszych metod eksperymentalnych przy pomocy niezmiernie bogatego materiału poglądowego — i w obszernych, wspaniałych pracowniach, laboratorjach*).

Mając za sobą dokonanie tak wielkiego dzieła w dziedzinie oświaty ogólnej i zawodowej, samorząd

*) Według danych z r. 1920 („Province de Hainaut Université du Travail — Notice Historique”) liczba słuchaczy, wśród których znajdują się też i cudzoziemcy, wynosiła 3.595 osób. Dla młodzieży niezamożnej, a specjalnie uzdolnionej do pracy umysłowej, utworzony został w r. 1919 przez Radę prowincji, fundusz zwany „Le Fonds provincial des biens doués”, z którego udzielane są pożyczki na studia w szkołach średnich i wyższych technicznych.

provincji Hainaut dojrzał do podjęcia nowej wielkiej akcji: organizacji wczasów.

Potrzeba organizacji wczasów robotniczych wytworzyła się pod wpływem warunków ogólnych, ale do zrealizowania jej przyczyniły się przede wszystkim: intuicja, myśl i energja jednostki, która tę potrzebę dojrzała i wskazała kierunek działania.

Inicjatorem całej akcji był p. Pastur, działacz społeczny—socjalista, wielce zasłużony w organizacji szkolnictwa zawodowego w prowincji Hainaut. Jako członek Wydziału Samorządowego (Députation permanente), licząc na poparcie posłów socjalistycznych, mających przewagę w Radzie prowincji, zgłosił wniosek i projekt w sprawie utworzenia specjalnej Komisji Wczasów Robotniczych. Decyzją z dnia 1 kwietnia 1919 r. wniosek został przyjęty, a zakreślone przez projektodawcę cele i zadania Komisji, stały się podstawą dla programu pracy realnej.

Rozdział III.

Organizacja akcji w oparciu o samorząd

Nakreślając szeroki program akcji, inicjator jej zmierzał do przebudowy życia robotniczego w myśl pewnych idei przewodnich. Sama treść tych idei jest zupełnie zwykłą i oddawna znaną. Cóż bowiem prostszego, jak to, że człowiek ma być zdrow fizycznie i moralnie, że ma pomnażać swe siły, rozwijać zdolności, bogacić osobowość, żyć pełnem życiem.

Nowość ich polega na ujęciu organizacyjnym problemu, które pozwala na zastosowanie owej idei do warstwy robotniczej.

W przekonaniu p. Pastur'a należało przede wszystkim zwrócić uwagę na uzdrowienie życia rodzinnego robotnika. Zagadnienie to wysuwa się na plan pierwszy w związku z rolą społeczną rodziny wogóle, a specjalnie w związku z przedłużeniem wczasów robotniczych.

Na zadane sobie pytanie: „co zrobi robotnik z wczasami”? twórca Komisji Wczasów zaznacza: „mam nadzieję, że je spędzi najpierw i przede wszystkim w swej rodzinie, owej komórce organizmu społecznego”.

Aby jednak te godziny, w domu spędzone, nie zostały zmarnowane, ale wykorzystane dla dobra rodziny i jednostki — trzeba przekształcić dotychczasowe warunki życia rodzinnego oraz zmienić stosunek samego robotnika do ogniska domowego.

Wszystko, co służy bezpośrednio lub pośrednio temu celowi, co sprzyja rozwojowi uczuć rodzinnych, co budzi przywiązanie do domu — wchodzi do programu akcji. A więc przede wszystkim sprawa ulepszenia mieszkania. Jeśli robotnik szuka rozrywki w szynku i marnuje tam czas i zdrowie, to najczęściej dlatego, że w jego własnym mieszkaniu za mało jest słońca, przestrzeni i tej pogodnej, a miłej atmosfery prawdziwego ogniska domowego.

Trzeba więc uczynić dom robotnika wygodnym, urządzić przyjemnie i gustownie — wnieść do niego więcej estetyki i prawdziwego piękna. Trzeba go otoczyć ogródkiem, w którym robotnik będzie mógł, dla własnej przyjemności i rozrywki, uprawiać warzywa i kwiaty, a nawet zająć się drobną hodowlą zwierząt domowych, jeśli znajdą się tam odpowiednie urządzenia.

Taki dom zainteresuje robotnika i niewątpliwie zachęci do przebywania w nim — ale prawdziwie miłym i pociągającym stanie się dopiero wówczas, gdy zapanuje w nim ład, porządek, czystość, gdy gospodarstwo domowe będzie umiejętnie poprowadzone. Dlatego należy zwrócić specjalną uwagę na wychowanie kobiety, jako gospodyni, na zapoznanie jej z zasadami racjonalnego gospodarstwa, zaś do współdziałania w sprawie utrzymania, ulepszenia i ozdo-

bienia mieszkania, zachęcić również samego robotnika, umożliwiając mu zajęcia amatorskie różnego rodzaju. Trzeba więc organizować szkoły, kursy, pracownie różnego typu — dla rozpowszechnienia umiejętności praktycznych, niezbędnych w życiu codziennym.

W dalszym ciągu wskazywał p. Pastur na potrzebę szerzenia oświaty pozaszkolnej ogólnej, z uwagi na niedostateczne przygotowanie robotnika do roli obywatela kraju; na potrzebę wychowania fizycznego, a więc: gimnastyki, sportów, gier, zabaw, wycieczek, w celu dostarczenia robotnikowi zdrowej rozrywki, i w celu odbudowy jego sił fizycznych, steranych w pracy; wreszcie na potrzebę rozpowszechnienia bibliotek i różnych instytucji oświatowych i kulturalnych, umożliwiających warstwie robotniczej rozrywki umysłowe i artystyczne.

Choć w różne dziedziny życia materialnego i moralnego sięgają wskazania programowe, — zawsze je przenika i związuje w zwartą całość jedna myśl, jedno dążenie — by, przez podniesienie wartości fizycznych, umysłowych i duchowych jednostki odbudować i uszlachetnić życie robotnika i jego rodziny.

Ujęcie owych idei przewodnich w kształty realne nie było zadaniem łatwym do wykonania. Należało rozpatrzyć szczegółowo wszystkie zagadnienia, dostosować poczynania do warunków życiowych, do potrzeb, zainteresowań i psychologii robotników.

Dwa lata trwały prace badawcze, prowadzone według określonej metody przez specjalnie powołaną samorządową Komisję Wczasów. Utworzono szereg podkomisyj z udziałem specjalistów; drogą wywiadów i ankiet zgromadzono materiały do dyskusji;

opracowano wnioski, dezyderaty, wskazania; wyróżniono i wybrano te, które należy i można natychmiast zastosować praktycznie, oraz te, które tylko stopniowo realizować trzeba, gdyż sięgają w daleką przyszłość i wymagają dłuższej pracy przygotowawczej.

Z tych projektów, wypracowanych przez podkomisje badawcze, została ułożona systematyczna całość*) którą ponownie przedyskutowano na zebraniach plenarnych Komisji, a następnie przedłożono do aprobaty Wydziałowi Samorządowemu.

W międzyczasie Rada prowincji Hainaut jednomyślnie uchwaliła kredyt w wysokości jednego miliona franków na zapoczątkowanie pracy realnej. W związku z tem, projektowana akcja uzyskała mocne podstawy finansowe.

Zanim więc działalność rozpoczęła się w r. 1921, została ona uprzednio przygotowana gruntownie i wszechstronnie. Praca owa była wynikiem wysiłku zbiorowego: projektodawcy i ogółu członków Komisji, powołanych do współpracy.

Przekazując Komisji Wczasów całą pieczę nad projektowaną akcją, władze samorządowe ściśle określiły jej charakter, uprawnienia, zadania, skład, organizację.

W myśl postanowień, zawartych w statucie organicznym Komisja Wczasów jest powołana do współdziałania w wychowaniu fizycznym, artystycznym, intelektualnym, moralnym i społecznym warstw pracujących. W szczególności zaś zadaniem jej jest: „ba-

*) Les 8 heures de Loisir des Ouvriers. Commission Provinciale Fascicule Nr. 1. Charleroi 1921.

danie i wskazywanie sposobów racjonalnego zużytkowania wczasów, najbardziej odpowiedniego dla robotników, oraz realizowanie różnych poczynań, mających na celu dostarczenie robotnikom sposobności do właściwego spożytkowania godzin wypoczynku”.

Komisja Wczasów jest organem oficjalnym, pozostającym pod kierownictwem Wydziału Samorządowego (Députation permanente) prowincji. Żadne uprawnienia w dziedzinie władzy wykonawczej i administracyjnej jej nie przysługują. Wszystkie jej uchwały, wskazania, plany działania stają się prawomocne i mogą być realizowane dopiero wówczas, gdy zostaną zatwierdzone przez Wydział Samorządowy. Formalnie zatem w stosunku do czynników władzy samorządowej Komisja Wczasów pozostaje w roli organu doradczego i pomocniczego.

Największą wadą wszelkiego rodzaju ciał oficjalnych i doradczych bywa ich słaby kontakt z placówkami bezpośredniej pracy na terenie. Często więc następuje pewna rozbieżność pomiędzy potrzebami rzeczywistego życia, a poczynaniami tych, którzy w charakterze kierowników czy doradców zostali powołani do działania. Wielka aktywność, jaką przejawiała Komisja Wczasów w ciągu swego istnienia, wpływ, jaki uzyskała w społeczeństwie, bogaty dorobek pracy dokonanej, świadczą, że w znacznym stopniu udało się jej uniknąć niebezpieczeństwa odosobnienia — pozostać żywym organizmem, zdolnym do twórczej myśli i sprawnego działania.

Ową umiejętność służenia społeczeństwu Komisja Wczasów osiągnęła dzięki odpowiedniemu doborowi

ludzi, powołanych do współpracy, spoiwości organizacji wewnętrznej, zróżniczkowaniu działów pracy.

Zespół członków Komisji jest bardzo liczny, obejmuje bowiem ponad 80 osób (w r. 1923 liczba członków wzrasta do 113 osób, w ostatnich czasach wynosi około 85). Komisja składa się z przedstawicieli wszystkich warstw społecznych i ugrupowań ideowych, oraz fachowych specjalistów w różnych dziedzinach. Tak więc w gronie tem znajdują się: robotnicy, przemysłowcy, działacze zarówno z obozu katolików i liberałów jak i socjaliści, artyści, muzycy, literaci, architekci, lekarze, bibliotekarze, agronomi i t. p. Zaznaczyć trzeba, że na terenie Komisji nie występują oni w roli oficjalnych delegatów tej, czy innej organizacji politycznej lub społecznej. Na członków Komisji wszyscy zostają indywidualnie i w charakterze rzeczoznawców powołani i mianowani przez Wydział Samorządowy, który stara się dobierać jednostki, posiadające odpowiednie do tej roli przygotowanie teoretyczne i praktyczne oraz specjalne zainteresowanie pracą społeczną.

Dzięki rozwojowi pracy społeczno-oświatowej w prowincji Hainaut zdołano odrazu zgrupować znaczną ilość inteligencji, pracującej w szkolnictwie zawodowym, w organizacjach społecznych, w instytucjach samorządowych.

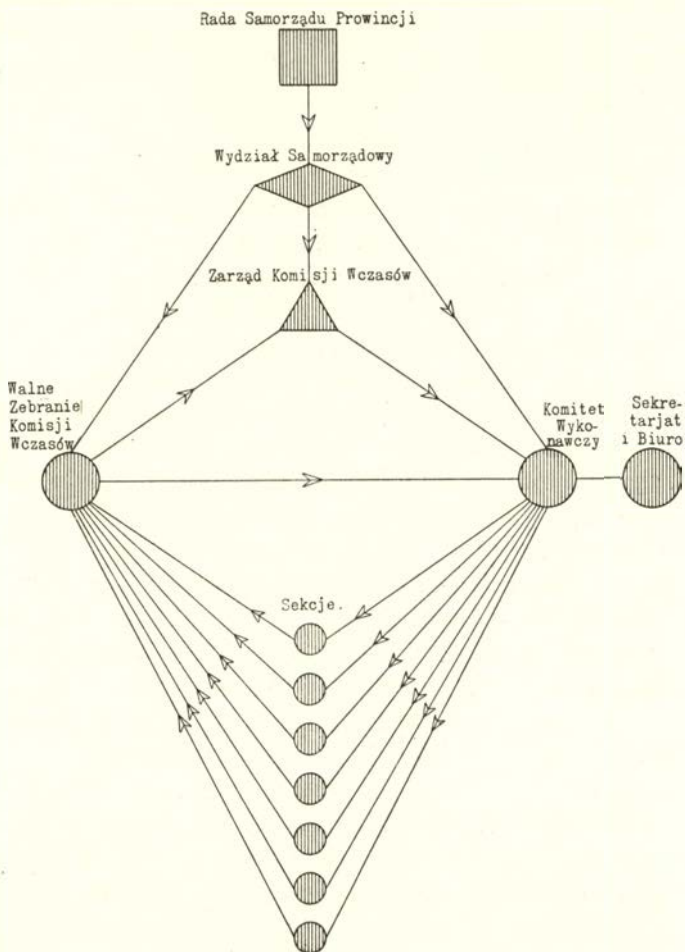
Wprowadzenie do Komisji Wczasów elementu fachowego i społecznego o różnym zabarwieniu ideowym zapewniło jej znaczne korzyści. Każdy z członków wniósł pewne określone wartości, które się wzajemnie uzupełniały: działacze społeczni — znajomość potrzeb, psychiki i warunków bytowania warstw robotniczych,

specjaliści zaś — wiedzę fachową z różnych dziedzin. Przez wzajemną wymianę owych wartości zyskiwali wszyscy, a przede wszystkim zyskiwała cała akcja, stawała się bowiem pełniejszą, głębszą. Odmienność zapatrywań, przekonań, nie przeszkadzała w zbiorowej wspólnej pracy. Mimo wielu dzielących różnic, członkowie Komisji zdobyli się na zgodne współdziałanie dla dobra sprawy. W tem właśnie tkwi źródło tężyzny Komisji Wczasów.

Powołanie do Komisji czynników społecznych uważać należy za fakt pod każdym względem dodatni. Z jednej strony bowiem samorząd uzyskał dopływ energii i inicjatywy ze środowiska, mającego bezpośredni kontakt z pracą na terenie, z drugiej, jednostki, posiadające potrzebę realizowania swej inicjatywy, znalazły szerokie pole do działania.

Regulamin nakłada na członków obowiązek współpracy w jednym, dowolnie obranym dziale prowadzonej akcji. Funkcje członków są honorowe, wszakże obecność na zebraniach daje prawo do zwrotu kosztów podróży i tak zwanego „żetonu”. Prócz tego prace specjalne, wykonywane z polecenia Komisji, jak wizytacje, inspekcje, są opłacane według istniejących przepisów. Ten system doraźnego opłacania jest z wielu względów korzystny, wzmacnia bowiem odpowiedzialność za pracę i zapobiega uchylaniu się od pracy wówczas, gdy jej wykonanie naraża na straty materialne.

Organami Komisji Wczasów są: Sekcje, Walne zebrania wszystkich członków, Zarząd, oraz Komitet Wykonawczy i Sekretariat. Każdy z tych organów pełni określone funkcje, a mianowicie Sekcje prowadzą pracę badawczą, gromadzą



Schemat Organizacji Wczasów w Prowincji Hainaut.

rzeczowy materiał obserwacyjny, na podstawie którego opracowują wnioski, projekty, dotyczące planu i sposobu działalności Komisji. Pracami temi kieruje prezes Sekcji, mianowany z pośród jej członków przez Wydział Samorządowy. Każda Sekcja zbiera się w miarę potrzeby. Niektóre z nich czasem do 15 razy w ciągu roku.

Walne zebranie członków odrzuca lub uchwała projekty, decyduje, czy mają być przedłożone do aprobaty Wydziałowi Samorządowemu, układa projekt budżetu akcji, rozważa sprawozdania z całorocznej działalności Komisji, wydaje opinie w sprawach, związanych z ogólnym celem i kierunkiem całej akcji.

Walne zebranie zwołuje Zarząd Komisji, mianowany przez Wydział Samorządowy. Zarząd składa się z pięciu osób: prezesa, dwóch wiceprezesów, sekretarza, wybranych z pośród członków Komisji i jednego delegata Wydziału Samorządowego, przydzielonego w roli administratora i głównego sprawozdawcy. Czynności Zarządu ograniczają się do funkcji o charakterze reprezentacyjnym. Rzeczywiste kierownictwo całą akcją spoczywa w ręku Komitetu Wykonawczego, do którego wchodzi z Zarządu delegat-administrator, sekretarz, oraz jeden z członków Komisji, wyznaczony przez władze samorządowe.

Komitet Wykonawczy kieruje wszystkimi pracami związanymi z realizacją programu całej akcji, czuwa nad zużytkowaniem funduszy, nad zachowaniem wszystkich przepisów i regulaminów, ustanowionych przez Wydział Samorządowy, sprawuje kontrolę działalności placówek, utworzonych przez Komisję, ma prawo z urzędu uczestniczyć w każdym zebraniu

Sekcji, oraz przedkładać Wydziałowi Samorządowemu wszystkie wnioski, dezyderaty i uchwały Komisji Wczasów. Z tytułu swych funkcji, Komitet Wykonawczy spełnia rolę łącznika pomiędzy Komisją Wczasów jako organem doradczym, i władzami samorządowymi, które, czyniąc go odpowiedzialnym za całą akcję, powierzają mu jej zarząd administracyjny. Funkcje dyrektora całej akcji pełni sekretarz Komisji. Pod jego bezpośrednim nadzorem znajduje się personel pomocniczy, cały majątek ruchomy, archiwum, biblioteka Komisji, akcja wydawnicza, całość spraw bieżących. W praktyce jego rola jest znaczna. Znajdując się bowiem w bezpośredniej i ciągłej styczności z jednej strony z gronem członków Komisji, — z drugiej z czynnikami władzy samorządowej, skupia i koordynuje wysiłki wszystkich, wytwarza łączność pomiędzy różnymi organami Komisji, spaja je w jedną całość.

Wartości osobiste, umysłowe i duchowe owych istotnych kierowników akcji: delegata Wydziału Samorządowego i sekretarza Komisji wybitnie zaważyły na losach całej akcji. Tak się złożyło w Hainaut, że stanowiska te objęli ludzie, posiadający przygotowanie teoretyczne i praktyczne, wielką energję, ideowy stosunek do pracy. Nic więc dziwnego, że ich wpływ dodatni zaznaczył się bardzo wyraźnie. Wspomnieć przytem trzeba, że od samego początku istnienia Komisji Wczasów, aż do chwili obecnej, te same osoby pełnią funkcje kierownicze.

Rozdział IV.

Zakres prac Komisji Wczasów

Zagadnienie racjonalnego zużytkowania i organizacji wczasów robotniczych wysunęło się dopiero po wojnie światowej i wówczas, gdy samorząd prowincji podejmował pracę nad jego praktycznym rozwiązaniem, było jeszcze mało znane szerszemu ogółowi. Pierwszem więc zadaniem Komisji Wczasów stało się spopularyzowanie idei racjonalnych wczasów, zainteresowanie tą ideą działaczy społecznych, gminnych, zapoznanie opinii publicznej ze znaczeniem tej sprawy we współczesnym życiu społecznym. Akcja propagandowa stawała się niezbędną jeszcze z tego względu, że Komisja Wczasów opierać miała swą działalność na współpracy z czynnikami społecznymi, które należało w pierwszym rzędzie poinformować, zachęcić do współdziałania. Propaganda ta jest prowadzona różnymi sposobami: a więc — drogą artykułów o zagadnieniu wczasów, umieszczanych w prasie codziennej i periodycznej, odczytów i pogadek w różnych środowiskach, komunikatów informacyjnych o dzia-

łalności Komisji, ogłoszeń, afiszów, ilustracyj. W najbliższej przyszłości projektowane jest utworzenie własnej stacji nadawczej radjowej. Niewątpliwie najważniejszym środkiem propagandy i informacji jest wydawany przez Komisję biuletyn p. t. „Les Loisirs Ouvriers”, który ukazuje się systematycznie 4—6 razy w ciągu roku. Objętości od 20 do 32 stronik druku, każdy numer biuletynu zawiera dział oficjalny, w którym są podawane do wiadomości zainteresowanych: instrukcje, przepisy, komunikaty, sprawozdania dotyczące akcji prowadzonej przez Komisję, oraz dział nieoficjalny, w którym ukazują się artykuły, poruszające zagadnienie racjonalnego zużytkowania wczasów z punktu widzenia teorii i praktyki. Ponadto znajdują się tam informacje bibliograficzne o nowych wydawnictwach, które pracownik oświatowy winien przeczytać. Narazie biuletyny były rozsyłane wszystkim organizacjom zainteresowanym bezpłatnie. Po paru wszakże latach wprowadzono minimalną opłatę (4 fr. rocznie).

Akcja wydawnicza Komisji, poza pracami o charakterze sprawozdawczo-informacyjnym, obejmuje wydawnictwa, poświęcone specjalnym zagadnieniom w różnych dziedzinach pracy wychowawczo-kulturalnej (dekoracja kwiatowa mieszkań, hodowla warzyw, zwierząt domowych, prowadzenie biblioteki, wycieczek, ćwiczeń fizycznych, repertuar śpiewu, prowadzenie teatru amatorskiego, wychowanie artystyczne). Wydawane w formie broszur, lub czasopism, w opracowaniu specjalistów, zawierają mnóstwo cennych wskazówek praktycznych, podanych zwięźle, rzeczowo. Rola ich instrukcyjna jest bardzo wielka.

Pragnąc ułatwić pracę badawczą i naukową tym wszystkim, którzy interesują się zagadnieniem wczasów, Komisja poczęła gromadzić dzieła z tego zakresu, zamierzając z czasem utworzyć bibliotekę specjalną, czytelną, pracownią, poradnią. W obecnej chwili placówka ta już została uruchomiona, jako prowincjonalna Biblioteka Publiczna p. t. „Wczasy Robotnicze”. Obejmuje ona około 3 000 dzieł z zakresu zagadnień społecznych, sztuki, samokształcenia, nauczania, wychowania fizycznego, organizacji wczasów, przyczem w znacznej mierze zawiera dzieła, dotyczące historii, kultury, przyrody, sztuki regionalnej Hainaut*). Sowiec też zaopatrzone czytelną w różne czasopisma, potrzebne dla pracownika oświatowego (w liczbie 60). Dostępna dla wszystkich codziennie i bezpłatnie, urządzona komfortowo i estetycznie, obszerna, bo licząca około 50 miejsc siedzących, pracownia ta może być zaliczona do wzorowych.

Poza owymi ogólnymi pracami Komisja Wczasów prowadzi swą działalność za pośrednictwem Sekcji specjalnych. W myśl wskazań, zarysowanych przez inicjatora akcji, na podstawie planu, opracowanego przez podkomisje badawcze, zostały utworzone następujące działy pracy, czyli Sekcje:

I. Mieszkaniowa

Budowa, umeblowanie, urządzenie, ozdobienie.
Dekoracja kwiatowa domów i dzielnic robotniczych.
Stworzenie higienicznego i przyjemnego ogniska domowego. Zbadanie zagadnienia miast-ogrodów.

*) Ponadto około 1000 sztuk teatralnych dołączono do tych zbiorów.

II. Ogródków i ogrodów działkowych

Uprawa warzyw, drzew owocowych, kwiatów; nauczanie praktyczne. Konkursy ogródków, wystawy ogrodnicze.

III. Drobnej hodowli

Hodowle kur, królików, pszczoł, gołębi, owiec, kóz; nauczanie doświadczalne. Rozpowszechnienie zamiatowania do hodowli.

IV. Nauczania

Kształcenie kobiet w dziedzinie gospodarstwa domowego i wychowania niemowląt. Kształcenie ogólne i zawodowe.

V. Wychowania fizycznego

Gimnastyka dla dzieci i dorosłych. Zabawy i gry ludowe. Sport. Tworzenie boisk. Kształcenie nauczycieli wychowania fizycznego. Propaganda W. F.

VI. Wychowania artystycznego

Sztuka w szkole i w życiu domowym. Muzea. Wystawy i pogadanki. Wydawnictwa. Muzyka. Śpiew. Pieśń ludowa. Sztuka dramatyczna. Sztuka dekoracyjna. Film artystyczny.

VII. Wychowania umysłowego i moralnego

Biblioteki publiczne, czytelnie. Uniwersytety ludowe. Kółka oświatowe. Odczyty, Pogadanki społeczne. Wychowanie w rodzinie. Podróże i wycieczki. Film oświatowy. Domy dla Wszystkich.

Na prowadzenie całej akcji samorząd prowincji rok rocznie asygnuje sumę około siedmiuset tysięcy franków. W ramach tego funduszu zostaje ułożony budżet każdej sekcji oddzielnie i odpowiednio do wy-

datków, związanych z prowadzeniem jej działu pracy. Stałych norm budżetowych dla każdej sekcji niema. Normy te zmieniają się w zależności od potrzeb, rozwoju akcji w poszczególnych działach-sekcjach.

Tak np. budżet Sekcji Drobnej Hodowli był uprzednio znacznie większy, gdyż obciążony był wydatkami na rzecz Stacji Doświadczalnej Hodowli. W roku 1927 wydatki te zostały przeniesione do innej rubryki ogólnego budżetu prowincji, co pozwoliło Komisji Wczasów na znaczne powiększenie budżetu Sekcji Wychowania Intelktualnego, której potrzeby wzrastają ciągle. W roku 1930, wobec obchodu stulecia niepodległości Belgji, zostały w budżecie przewidziane fundusze specjalne na wystawę mebli, akcję dekoracji kwiatowej i uroczystości sportowe i artystyczne.

W sposobach działania Komisji zarysowują się dwa kierunki. Pierwszy z nich polega na tworzeniu i prowadzeniu własnych placówek pracy, najczęściej o typie wzorowym. Drugi na popieraniu drogą subwencyj, działalności organizacyj społecznych, istniejących na terenie prowincji. W całokształcie działalności Komisji Wczasów w prowincji Hainaut przeważa wybitnie ten drugi kierunek. Idąc po linii najszerszej współpracy z organizacjami społecznymi różnego rodzaju, Komisja Wczasów czyni to zgodnie z życzeniem i opinią społeczeństwa, i w przeświadczeniu, że należy inicjatywie i wysiłkom czynników społecznych dać pomoc materialną i opiekę moralną. Zaznaczyć przytem trzeba, że Komisja używa subwencyj, jako środka do przeprowadzenia własnego planu przez systematyczne podnoszenie poziomu pracy, prowadzonej przez organizacje. Jak dalece pomoc Komisji oka-

**Fundusze preliminowane na organizację wczasów w Prowincji Hainaut
w latach 1922/29**

	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	Razem 1922—1929	
	w t y s i ą c a c h f r a n k ó w								w %/o	
Wyszczególnienie										
Ogółem	815,5	762,0	651,3	700,0	725,0	676,1	582,9	665,0	5 577,8	100,0
Wydatki ogólne (administracyjno- personalne)	63,4	68,9	53,9	87,2	83,0	139,1	45,9 ²⁾	68,0	609,4	10,9
Wydatki Sekcji:										
Mieszkańcовой	113,5	81,0	56,0	50,0	50,0	50,0	45,0	35,0	480,5	8,6
Ogródków	69,9	69,9	58,9	57,0	47,0	40,0	45,0	65,0	452,7	8,1
Drobnej hodowli	83,5	66,0	74,0	87,3	99,0	12,0 ¹⁾	12,0	12,0	445,8	8,0
Wychowania fizycznego	142,2	128,2	106,5	95,0	106,0	65,0	65,0	65,0	772,9	13,9
Wychowania artystycznego	151,0	161,0	118,5	128,5	140,0	145,0	145,0	145,0	1134,0	20,3
Wychowania intelektualnego	192,0	187,0	183,5	195,0	200,0	225,0	225,0	275,0	1682,5	30,2

¹⁾ Od roku 1927 wydatki na prowadzenie Stacji Drobnej Hodowli w Mariemont zostały przewidziane w innej rubryce budżetu samorządu prowincji. Tem się tłumaczy zmniejszenie budżetu Sekcji Drobnej Hodowli. Wydatki te wynoszą ponad 100 tysięcy rocznie.

²⁾ Od roku 1928 wydatki personalne (pensje pracowników, honoraria wizytorów, i in.) zostały umieszczone w innej rubryce budżetu samorządu prowincji.

zała się pożądaną i potrzebną — świadczą cyfry, a mianowicie wzrastająca z roku na rok liczba organizacji, które zgłaszają się do współpracy. W obecnej chwili ponad 1200 różnego rodzaju organizacji korzysta z subwencji Komisji, a z tej liczby około 80% otrzymuje owe subwencje na akcję wychowania intelektualnego. Oto kilka danych o liczbie instytucji subwencjonowanych w poszczególnych latach i sumie subwencji:

Rok	Liczba organizacji subwencjonowanych		Suma udzielonych subwencji	
	ogółem	w tem organizacji subwencjonowanych na cele wychowania intelektualnego	ogółem	w tem na cele wychowania intelektualnego
			w tysiącach franków	
1921	439	.	140,5	.
1922	753	.	256,1	.
1923	1 004	632	296,7	147,4
1924	921	664	293,6	160,6
1925	1 129	824	340,6	191,3
1926	1 170	869	374,6	194,4
1927	1 139	899	350,3	218,3
1928	1 234	930	457,0	270,3

Rozdział V.

Mieszkanie robotnicze

Pojęcie racjonalnego użytkowania wczasów zawsze łączy się z pojęciem czynności. Czynności te mogą być tak rozmaite, jak rozmaite są przejawy życia samego. Niezależnie od tego, czy będą w swej treści i formie zabawą, nauką, lekturą, zajęciem artystycznym czy będą odbywać się w domu, czy gdzieindziej — zawsze i wszędzie dla ich wykonania, prócz chęci i umiejętności, potrzeba pewnej przestrzeni i odpowiednich urządzeń.

W dotychczasowym mieszkaniu robotniczym, gdzie często jest tyle tylko miejsca by się przespać i spożyć posiłek, prawie zawsze tej przestrzeni brakuje, a tem samem istnieje fizyczna niemożliwość wszelkiej działalności amatorskiej i to nawet wówczas, gdy sam robotnik odczuwa jej potrzebę.

Podjmując akcję organizacji wczasów robotniczych, musiała zatem Komisja Wczasów zająć się przede wszystkim sprawą przekształcenia dotychczasowych

warunków mieszkaniowych warstw robotniczych i przystosowania ich do potrzeb nowego życia.

Budowa domów

Komisja Wczasów sama nie buduje domów robotniczych, ale z uwagi na rolę warunków mieszkaniowych w organizacji racjonalnego spożytkowania czasu wolnego od pracy, stara się różnymi sposobami wpłynąć, by na miejsce zaniedbanych i ponurych dzielnic powstały miasta-ogrody, by nowe domy robotnicze posiadały więcej przestrzeni, odpowiadały współczesnym wymaganiom nie tylko higieny, ale też i wygody i estetyki, otoczone były ogródkiem 3 — 4 arowym.

W Belgji, sprawą dostarczania niezbędnej ilości domów robotniczych, zajmuje się, finansowane przez państwo, Narodowe Towarzystwo Budowy Tanich Mieszkań, które na budowę domów udziela kredytu towarzystwom lokalnym i regionalnym. Warto zaznaczyć, że zbiorowym wysiłkiem 229 owych towarzystw lokalnych w okresie 1920—1926 powstało 30 000 nowych mieszkań robotniczych*).

Z towarzystwami, działającymi na terenie Hainaut, wchodzi Komisja Wczasów w porozumienie i usiłuje nakłonić do realizowania swoich dezyderatów. Towarzystwo Budowy Tanich Mieszkań zasadniczo przyjęło te wskazania i już istnieją próby praktycznego ich zastosowania. W okolicach Louvière, Charleroi i innych ośrodków przemysłowych, powstają kolonie mniej lub więcej zbliżone do typu miast-ogrodów,

*) Fernand Gosseries — „L'Habitation a bon marché en Belgique, 1926. Édition de la Société d'Etudes morales, sociales.

z wyraźną tendencją do zerwania z szablonem wielkich kamienic typu koszarowego.

Niektóre nowe kolonje, jak np. w Couillet około Charleroi, są wyrazem staranności i dbałości w sposobie planowania i wykonania domków, które są skromne ale harmonijne i urozmaicone w szczegółach.

Propaganda idei domu harmonijnego

Jednocześnie podjęto akcję propagandową dla spopularyzowania idei domu harmonijnego, zarówno w opinii fachowców, jak wśród robotników.

Jako środki propagandy wybrano: film, żywe słowo, wydawnictwa. Rozpoczęto więc systematyczne gromadzenie filmów, dotyczących zagadnień mieszkaniowych (wzorowe domy, miasta - ogrody i t. d.); zorganizowano cykl konferencji na tematy: historia mieszkania, od nory do miasta - ogrodu, wzorowe mieszkanie robotnicze, prawodawstwo w dziedzinie budowy tanich mieszkań, umeblowanie domu, dekoracja; założono pismo „Savoir et Beauté”, które zarazem miało służyć sprawie metodycznej popularyzacji sztuki; wydano specjalny zeszyt p. t. „La Maison”, zawierający odpowiedzi na ankietę w sprawie określenia pojęcia „domu harmonijnego”.

W opinii artystów, architektów, biorących udział w ankiecie, „dom harmonijny” powinien być przede wszystkim dostosowany do celu, któremu służy — zawierać urządzenia nowoczesne, zapewniające najmniejsze zużycie energii w pracy domowej. Cechami jego są: praktyczność i prostota w konstrukcji, umeblowaniu, dekoracji. Obecność w nim poszczególnych przedmiotów winna być rozpatrywana z punktu wi-

dzenia ich użyteczności, a całość harmonijna opierać się musi na logice. Najważniejszą wszakże sprawą jest związanie architektury i wnętrza w całość prawdziwie artystyczną, gdyż istotą „domu harmonijnego”, jest atmosfera swojska i szczerą, wynikająca z całości urządzeń.

Aby zachęcić do budowy domów wzorowych, harmonijnych w całości, t. zn. pod względem konstrukcji, planu, urządzeń, wyglądu estetycznego, Komisja Wczasów wyznacza rok rocznie 5 nagród po 1000 franków dla domów najlepiej zaprojektowanych. Nie dało to jednak rezultatów praktycznych, gdyż mało kto ubiega się o te nagrody — pozostają więc niewykorzystane.

Nie zaniedbano też sprawy polepszenia warunków mieszkaniowych robotników rolnych. Od kilku lat organizowane są konkursy mieszkań wiejskich z nagrodami za najwięcej zbliżone do typu wzorowego. Odbywa się to w ten sposób, że specjalna komisja, złożona z rzeczoznawców, zwiedza (najmniej dwa razy) mieszkania, zgłoszone do konkursu i bada: położenie domu, styczność z innymi zabudowaniami, budowę, urządzenie, umeblowanie, czystość. Tą drogą przyznaje komisja rocznie około 6 — 8 nagród na sumę około 4000 franków.

Urządzenie wnętrza

Nie mając możności budowania „domów harmonijnych” Komisja Wczasów skierowała swą działalność na rozwiązanie zagadnienia harmonijnego wnętrza.

Wiele przyczyn złożyło się po temu: przede-

wszystkiem przekonanie ogółu członków Komisji, że tylko miłe, wygodne, estetyczne ognisko domowe zachęci robotnika do przebywania w niem i do racjonalnego spożytkowania chwil wolnych, tam spędzonych; że do środowiska robotniczego trzeba przedewszystkiem wnieść więcej piękna.

Umeblowanie mieszkania robotniczego nie posiada zwykle wyglądu estetycznego i nie przedstawia całości jednolitej. Robotnik nie może, z braku funduszy, zakupić odrazu wszystkich mebli, potrzebnych do swego domu, tylko w ciągu dłuższego czasu uzupełnia całość i, w rezultacie, każdy sprzęt jest inny, niedopasowany do reszty. O harmonijnej całości nie może być mowy jeszcze i dlatego, że robotnik najczęściej lubuje się w naśladownictwie przedmiotów drogich, a że środki pozwalają mu na kupno mebli tylko tanich, więc staje się nabywcą tandety bezwartościowej i brzydkiej.

Wystawy mebli

W celu dostarczenia robotnikom wzorów mebli estetycznych, choć skromnych i niedrogich, Komisja Wczasów urządza wędrowne wystawy modeli pokazowych. Organizacja tych wystaw jest następująca: najpierw Komisja Wczasów ogłasza konkurs projektów mebli, które powinny być: a) tanie, dzięki użyciu najmniejszej ilości materiału doborowego, b) proste w linji i ornamencie, c) w stylu modernistycznym z zachowaniem właściwości regionalnych; prócz tego do każdego projektu powinny być dołączone kalkulacje ceny mebli w sprzedaży. Nagrodzone projekty służą jako wzór dla wykonania modeli na wystawę. Sprawą wykonania mebli wzorowych, Komisja Wczasów zaj-

muje się sama w ten sposób, że wchodzi w porozumienie albo ze szkołą sztuki stosowanej, albo z przedsiębiorstwami prywatnymi. W stosunku do tych ostatnich zastrzega sobie prawo kontroli, a nawet odrzucenia mebli w wypadku, gdy określone warunki nie zostaną wypełnione.

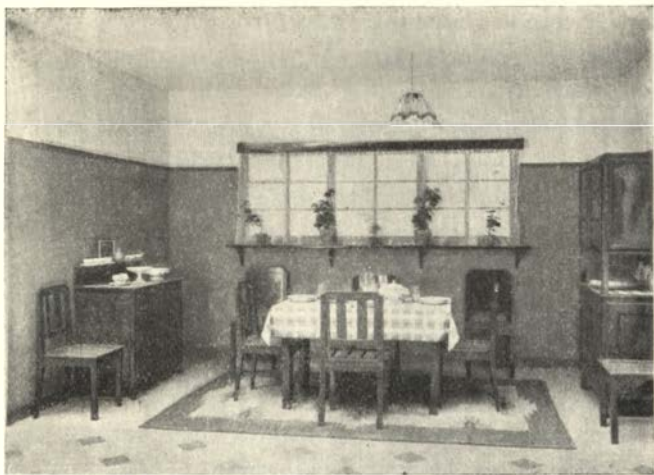
W pierwszym konkursie, który odbył się w roku 1921, z nadesłanych projektów w liczbie 21 odrzucono 18, a z trzech premjowanych, żaden nie uzyskał nagrody pierwszej, gdyż nie posiadały one pełnej wartości artystycznej. Mimo to, zostały przyjęte dla wykonania modeli na pierwszą wystawę, urządzoną wspólnie z prowincją Brabant, w miastach: Brukseli i St. Ghislain.

Na drugą wystawę w 1928 r. w Louvière*), przygotowano 16 kompletów mebli, wykonanych według projektu p. J. Praetere, który ustalił zasady wymiaru i proporcji w budowie mebli. Wychodząc z założenia, że meble powinny być dostosowane do przeciętnego wzrostu człowieka, p. Praetere przyjął za podstawę do wymiaru części składowych 45 ctm., czyli czwartą część długości wyciągniętych ramion. Na podziale i uwielokrotnieniu tej jednostki miary, opiera się konstrukcja wszystkich mebli.

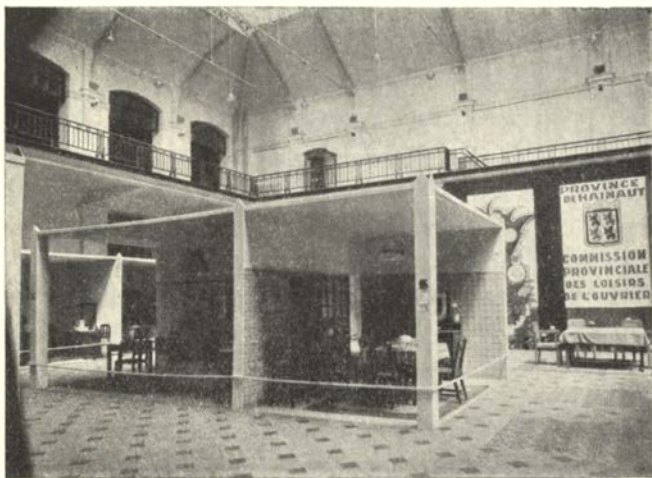
Załączona fotografia daje pojęcie o wyglądzie tych mebli, które są harmonijne, proste i urozmaicone w szczegółach.

O ile pod względem artystycznym wystawy dały wyniki bardzo ciekawe, o tyle pod względem społecz-

*) Wystawę powtórzono w innych jeszcze miastach a mianowicie w Charleroi, Mons, Tournoi, a w r. 1930 w Brukseli.



Mieszkanie robotnicze. Pokój stołowy.



Mieszkanie robotnicze. Wystawa mebli wzorowych w Louvière w r. 1928.

nym zawiodły zupełnie, gdyż robotnicy okazali minimum zainteresowania. W pojęciu organizatorów, przyczyną niepowodzenia akcji było zbyt małe jej przygotowanie pod względem propagandy, a zarazem i podwyższenie ceny na meble, których produkcją zajęła się jedna ze spółdzielni z upoważnienia Komisji Wczasów.

Sprawę umeblowania próbowano rozwiązać w inny jeszcze sposób, a mianowicie: aby przez zaopatrzenie nowych mieszkań w meble stałe, ograniczyć do minimum potrzebę mebli ruchomych. Urządzono więc konkurs na projekty tego rodzaju mieszkania, ale nie dał on spodziewanych wyników przede wszystkim dlatego, że zrealizowanie nadesłanych projektów byłoby zbyt kosztowne.

Dekoracja wnętrza

Specjalną uwagę zwróciła Komisja Wczasów na sprawę upiększenia mieszkania robotniczego i uczyniła znaczny wysiłek, by zapewnić robotnikowi możliwość nabywania prawdziwie artystycznych reprodukcji, wyrobów ceramicznych, odlewów rzeźby, to znaczy przedmiotów, służących do dekoracji wnętrza.

Działalność Komisji w tej dziedzinie polega na dostarczaniu tych przedmiotów po cenach najniższych na sprzedaż, oraz na ułatwieniach w nabywaniu ich na własność.

W tym celu Komisja zamawia u znanych rytowników miejscowych klisze, które stają się jej własnością, czuwa, aby liczba odbitek była ograniczona, zapobiegając w ten sposób obniżeniu ich wartości i sprzedaje je po cenie kosztu papieru i pracy różnym organi-

zaczom społecznym i oświatowym. Już więcej niż sto arcydzieł malarstwa rozpowszechniono w reprodukcji w ten sposób.

W trosce o los tych obrazków, gdy nieoprawione dostaną się do rąk robotnika, który nie jest w stanie zapłacić za ramy, Komisja zapoczątkowała organizację krótkoterminowych kursów w celu rozpowszechnienia wśród robotników umiejętności oprawiania obrazów.

Modele waz, wazoników, popielniczek, naczyń stołowych, Komisja zamawia u artystów lub w szkołach sztuki stosowanej. Modele te są wykonywane w pracowni, specjalnie do tego celu utworzonej przy szkole sztuk pięknych w St. Ghislain. W ostatnich czasach, wobec wielkiego zapotrzebowania na te przedmioty, wykonywane są one również w pracowniach prywatnych, z którymi Komisja wchodzi w porozumienie. W ten sam sposób są dostarczane na sprzedaż odlewy rzeźb.

Przy wyborze dzieł do reprodukcji i odlewu uwzględniono przede wszystkim sztukę belgijską, ale nie wyłącznie. Zwrócono również uwagę na dzieła piękne w dorobku artystycznym innych narodów współczesnych i starożytnych.

Całą akcję popularyzowania sztuki podjęto nie dla celów oświatowych ale wychowawczych: nie chodzi o to, by robotnika zapoznać z historią sztuki, ale by go wzruszyć, oddziaływać na uczucie i rozbudzić w nim poczucie estetyczne.

Samo dostarczanie na sprzedaż przedmiotów najbardziej nawet artystycznych, nie dawało jeszcze pewności, że trafią one do rąk robotnika. Z uwagi na brak wyrobionego gustu i poczucia estetycznego u ro-

botników należało raczej przypuszczać, że zainteresowanie z ich strony będzie minimalne. Zdając sobie z tego sprawę, a nie mając bezpośredniej styczności z robotnikami, Komisja dociera do nich za pośrednictwem ich organizacji społecznych i oświatowych. Tym organizacjom sprzedaje reprodukcje, odlewy rzeźby klasycznej, wazy, wazoniki i wyroby ceramiczne, pod warunkiem, że będą użyte jako fanty na loterji, urządzonej bez celu zysku. Tego rodzaju loterje, zwane „tombola” są bardzo rozpowszechnione w prowincji Hainaut i lubiane przez robotników. Prawie wszystkie instytucje oświatowe i inne posługują się niemi dla przyciągnięcia publiczności na odczyt, uroczystość, zabawę.

Ponadto, żeby na te przedmioty zwrócić uwagę robotników, z niemi oswoić, zapoznać, przyjęto zasadę, że powinny one znajdować się w lokalach instytucyj, do których robotnicy i młodzież uczęszczają a więc w szkołach zawodowych, bibliotekach, organizacjach społecznych, oświatowych, sportowych i t. d.

Cała akcja sprzedaży powiodła się pod każdym względem i artystycznym, materialnym i społecznym.

Reprodukcje i inne przedmioty są prawdziwie artystyczne w doborze treści i sposobie wykonania, a że wzrasta ciągle liczba klisz i modeli, że ograniczona jest liczba odwzorowań, więc nie grozi im nadmierna monotonia i spowszednienie. Sprzedawane są o 35 — 60% taniej niż w prywatnych przedsiębiorstwach, mimo to, Komisja nie ponosi straty materialnej. Prócz reprodukcji, rocznie około 4 — 5 tysięcy waz, garnków, odlewów rzeźb artystycznych,

staje się własnością robotników za pośrednictwem organizacji społecznych.

Nadmienić jeszcze trzeba, że rok rocznie Komisja subwencjonuje 4—8 wystaw, organizowanych pod tytułem „L'art au Foyer”, obejmujących różne przedmioty artystyczne, wykonane przez samych robotników, zainteresowanych estetyką wnętrza domowego ogniska.

Jeśli chodzi o całość poczynąń w dziedzinie mieszkań robotniczych, to na razie trudno byłoby wydawać sąd o ich wartości, wpływie i znaczeniu. Jeśli widocznych rezultatów w postaci przekształcenia wyglądu wnętrza mieszkania robotniczego nie osiągnięto jeszcze, to jednak niewątpliwą zdobyczą jest fakt spopularyzowania w opinji ogółu idei harmonijnego i miłego ogniska domowego.

Rozdział VI.

Ogródki i ogrody działkowe

W opinii ogółu członków Komisji Wczasów, najzdrowszym dla robotnika i najbardziej zaleconym sposobem zużytkowania wolnego czasu jest amatorska praca w ogródku. Spędzenie kilku godzin na świeżem powietrzu po całodziennym trudzie w fabryce wpływa dodatnio na odnowienie i wzmożenie sił fizycznych robotnika, a wynik pracy w postaci warzyw zapewnia lepsze i więcej urozmaicone odżywianie. Praca w ogródku posiada również walory wychowawcze. Wymagając wysiłku myśli i woli przy planowaniu i wykonywaniu zamierzeń, kształci umysł i charakter, dając sposobność do hodowli kwiatów, rozwija uczucia estetyczne, dając wypoczynek przyjemny i odświeżający, odsuwa potrzebę szukania rozrywki szkodliwej i niepożądanej, wiążąc robotnika mocniej z ogniskiem domowym i pociągając wszystkich członków rodziny do współdziałania, sprzyja rozwojowi uczuć rodzinnych. Wywiera nieraz wpływ i na współzycie ludzi, bowiem na tle drobnych usług, wymiany roślin,

zainteresowania ogródkiem sąsiada, nawiązują się w atmosferze bezinteresownej życzliwości przyjazne stosunki pomiędzy amatorami, a nawet ich rodzinami. Przy tem wszystkim praca w ogródku ma jeszcze znaczenie gospodarcze, gdyż przez dostarczenie tańszego pożywienia podnosi dobrobyt materialny.

W celu rozpowszechnienia wśród szerokiego ogółu robotników zamiłowania do zajęcia, tak pod każdym względem pożytecznego, Komisja Wczasów podjęła planową akcję. Rozumiejąc, że owo zamiłowanie najczęściej budzi się pod wpływem zadowolenia z rezultatów pracy, stara się różnymi sposobami ułatwić robotnikom nabywanie wiedzy ogrodniczej i umiejętności praktycznego jej stosowania. W związku z tem inspirowuje, organizuje i subwencjonuje różne formy pracy jak: odczyty, pogadanki, kursy, wydawnictwa instrukcyjne, pokazy ogrodnicze, ogródki doświadczalne; specjalną zaś opieką otacza konkursy ogródków i dekoracji kwiatowej *).

Ponadto Komisja Wczasów liczy się z tem, że nie wystarczy robotnika zachęcić, zapalić do pracy w ogrodzie, ale że trzeba przede wszystkim zapewnić mu posiadanie kawałka ziemi na uprawę warzyw i kwiatów. Jednocześnie więc Komisja podejmuje i te poczynania, które mają na celu dostarczenie robotnikom odpowiednio urządzonych terenów na ogrody działkowe; działalność swą opiera głównie na współpracy z istniejącymi w prowincji Hainaut organizacjami społecznymi: kółkami ogrodniczymi i komite-

*) W 1928 r. Komisja Wczasów subwencjonowała 162 towarzystwa ogrodnicze, które w ciągu roku przeprowadziły 1838 odczytów i pogadanek o pracy w ogrodzie i drobnej hodowli.

tami Ligi Ogrodów Działkowych: rok rocznie wyznacza zapomogi pieniężne na rozwój prac tych organizacyj, ale nie poprzestając na popieraniu wysiłku tylko społecznego, usiłuje w ramach kredytów, przyznanych na akcję ogródków robotniczych (mniej więcej od 50 do 60 tysięcy franków rocznie) dopomagać poczynaniom, inicjowanym przez samorządy gminne.

Ogrody działkowe

Zgodnie z postulatami wysuniętymi przez Komisję, ogródek założony przy domu mieszkalnym robotnika zajmować powinien najmniej 3—4 ary obszaru ziemi, zdatnej na uprawę warzyw, kwiatów, drzew owocowych. W wypadkach, gdy tej przestrzeni przy domu brakuje, jak np. w wielkich ośrodkach miejskich, należy tworzyć ogrody działkowe na terenach położonych poza obrębem zamieszkałych dzielnic.

Postulatów tych Komisja Wczasów, z braku odpowiednich środków materialnych nie może realizować sama, lecz tylko przy najszerszym współudziale Towarzystw Budowy Tanich Mieszkań, komitetów Ligi Ogrodów Działkowych, przedsiębiorstw przemysłowych i przede wszystkim gmin miejskich i wiejskich. Żeby owym gminom dopomóc, Komisja Wczasów udziela subwencji na zakup lub wdzierżawienie gruntów (maximum 2 h.) na ogrody działkowe. Wynoszą one 30% rocznej raty, płaconej przez gminę tytułem amortyzacji długu, zaciągniętego na zakup, lub tytułem opłaty dzierżawnej. Ponadto zwraca Komisja 30% rzeczywistych kosztów, poniesionych na urządzenie ogrodów.

Trudności finansowe, spowodowane wojną, nie

pozwoliły gminom korzystać z owych przywilejów odrazu w pełni, ale tendencja ku temu staje się z roku na rok silniejsza, gdyż wzrasta uświadczenie, że w walce z takimi chorobami jak alkoholizm i gruźlica — ogródek jest bronią najlepszą.

Istniejące w prowincji Hainaut ogrody działkowe, administrowane są przez lokalne komitety Ligi Ogródków. Na pokrycie kosztów ich organizacji i prowadzenia, Komisja Wczasów daje zapomogi w wysokości 1,25 fr. w stosunku do 1 ara, ale wymaga by przepisy w sprawie urządzenia, utrzymania ogródków były przestrzegane. Ponad 40 hektarów ogrodów działkowych Komisja finansuje w ten sposób.

W myśl tych wskazówek, wszystkie parcele są jednakowej wielkości, a rozdział ich pomiędzy robotników odbywa się przez losowanie, z zachowaniem pierwszeństwa dla wdów po poległych na wojnie, inwalidów i robotników, obarczonych liczną rodziną. Robotnik, biorący działkę podpisuje umowę dzierżawną, która go zobowiązuje do pewnej opłaty, oraz do utrzymania ogródka i przylegających drózek we wzorowym porządku i czystości, do tępienia zielska we właściwym czasie, do obsadzenia działki kwiatami, celem nadania jej wyglądu estetycznego. Nad wykonaniem tych zobowiązań czuwa lokalny Komitet, który ponadto udziela fachowej pomocy w związku z uprawą ziemi i roślin, organizuje zbiorowy zakup nasion i narzędzi, urządza wystawy, konkursy, konferencje, wycieczki. Raz do roku odbywa się walne zebranie sprawozdawcze, połączone z rozdaniem nagród i odznaczeń oraz tradycyjną tombolą.

Nauczanie ogrodnictwa

Szerzeniem wiedzy ogrodniczej zajmują się głównie kółka ogrodnicze, które, skupiając około 150 tysięcy członków, mają bezpośrednią styczność z szerszym ogółem zainteresowanych. Komisja Wczasów subwencjonuje tę działalność i tym sposobem usiłuje przyczynić się do jej wzmożenia, a drogą przepisów i instrukcyj — do podniesienia na wyższy poziom pod względem treści, metody i organizacji.

Własnym natomiast wysiłkiem, w oparciu o szkołę ogrodniczą w Mariemont, organizuje dla amatorów ogrodnictwa kształcące kursy niedzielne i wieczorne, obejmujące w okresie rocznym pewną całość wykładów i zajęć praktycznych z zakresu uprawy warzyw, hodowli kwiatów i drzew owocowych. Ponadto wydaje od roku 1923 specjalne czasopismo pod nazwą „Jardinage et Basse-Cour”, popularyzujące wiedzę ogrodniczą oraz informujące o działalności kółek. Czasopismo to jest dostępne dla wszystkich, bo opłata za prenumeratę wynosi tylko 5, a dla członków kółek 3 franki, a znać i poczytne, skoro wychodzi w nakładzie 10 tysięcy egzemplarzy.

Wychodząc z założenia, że nauczanie ogrodnictwa winno być prowadzone w oparciu o metody doświadczalne i pogładowe, gdyż chodzi o to, by robotnik zdobył umiejętność zastosowania wiadomości w praktyce, Komisja Wczasów uznała potrzebę tworzenia ogródków wzorowych, które mają służyć jako teren dla doświadczeń, zajęć praktycznych, pokazów oraz stać się przykładem racjonalnej uprawy ziemi i hodowli roślin. Zrazu zaleca ich tworzenie gminom, wy-

znacząc zapomogę w sumie 30 tys. franków na urządzenie sześciu tego rodzaju placówek. Gdy w ciągu kilku lat ani jeden ogródek nie powstał tą drogą, ustala zasadę, że o subwencji na założenie ogródka wzorowego, tytułem zwrotu 50% kosztów poniesionych, ubiegać się mogą również i kółka ogrodnicze i szkoły, a nawet, — istniejące już ogródki, jeśli odpowiadają



Ogród działkowy w Chatelet.

określonym w instrukcji warunkom, mogą być uznane za wzorowe i finansowane. Zmiana systemu subwencjonowania przyniosła pewne rezultaty. Już w pierwszym roku został uznany za wzorowy ogródek doświadczalny w Chatelet, którego urządzenia, sposób prowadzenia i rezultaty okazały się na należytych poziomie.

Specjaliści, którzy z ramienia Komisji badali ten ogródek, stwierdzili jego wielką użyteczność pod względem oświatowym i nadali mu nazwę ogrodu-szkoły. Jeszcze kilka ogródków wzorowych wydobył z ukrycia pierwszy ich konkurs, urządzony w 1926 r. Z pośród trzech nagrodzonych, ogród w Boussu prowadzony przez kółko ogrodnicze, został po paru latach zlikwidowany, gdyż nie mogła być odnowiona dzierżawa prywatnych terenów, na których był założony. Opierając się na tem doświadczeniu Komisja Wczasów stara się subwencjonować tylko ogródki, założone na terenach publicznych lub społecznych, gdyż tylko takie dają gwarancję trwałości i rozwoju.

Jeśli liczba ogródków wzorowych nie wzrasta tak szybko, jakby Komisja pragnęła, to przyczyną jest brak środków finansowych w samorządach gminnych i w organizacjach społecznych.

Obserwacje wykazały, że nieocenionym środkiem propagandy wiedzy ogrodniczej są wystawy warzyw, kwiatów i owoców, organizowane przez kółka ogrodnicze. Pociągają one swym charakterem rozrywkowym szerokie koła widzów, których zarazem i bawią i uczą przyczem u jednych potęgują, u drugich dopiero budzą zamiłowanie do pracy w ogródku. Z uwagi na to Komisja Wczasów asygnuje kredyty na popieranie 6 — 8 wystaw rocznie, zalecając, by wstęp wynosił najwyżej 1 franka, by rośliny ustawione były metodycznie i zaopatrzone w napisy, by znajdowały się na wystawie również i książki z dziedziny ogrodnictwa i przedmioty, służące do dekoracji kwiatowej, jak wazy, doniczki i t. d.

Konkursy

Celem obudzenia emulacji, kółka ogrodnicze urządają konkursy ogródków. Komisja Wczasów subwencjonuje te konkursy w liczbie około 45 rocznie po jednym w gminie, ale tylko pod warunkiem, że będą organizowane i prowadzone według zasad ustalonych w instrukcji.

Rozróżnia się trzy kategorie konkursów: ogródków tylko warzywnych, warzywnych i owocowych, oraz dekoracji kwiatowej domu mieszkalnego. Konkursy są publiczne, uczestniczyć w nich i ubiegać się o nagrody mogą wszyscy, którzy własnoręcznie i na własne potrzeby uprawiają ogródki; trwają od wczesnej wiosny do jesieni, kończąc się oceną wyników i przyznaniem nagród. Czynności te sprawuje sąd, złożony z 4 — 5 osób, wybranych przez organizację, która konkurs urządza, przyczem w skład sądu wchodzi też z urzędu delegat Komisji Wczasów. Trzykrotnie podczas lata, sędziowie są obowiązani zwiedzić zgłoszone do konkursu ogródki i to nie w tym tylko celu, żeby sprawdzić czy należycie są prowadzone, ale by uczestnikom konkursu dopomóc w osiągnięciu lepszych rezultatów, służąc im życzliwą radą i wskazówką fachową. Sędziowie wizytatorzy specjalnie zważają, by nikogo nie zrazić zbyt ostrą naganą, ale wszystkim dodać otuchy i chęci do dalszej pracy. Przy ocenie wyników liczą się oni nietylko z rezultatem osiągniętym, ale również z ogólnym wysiłkiem moralnym i materialnym włożonym do pracy. Ocena wyników odbywa się przy pomocy punktów, przyczem każdy ogródek jest rozpatrywany osobno, bez porównywania

go z innymi. W każdej kategorii konkursów sędziowie rozporządzają sumą 50 punktów do nadania w określonej liczbie za wzorowe rozplanowanie, dobór i różnorodność roślin, za uprawę ich, utrzymanie w czystości, za wyniki, za ogólny estetyczny wygląd całości. Kto nie osiągnął wzorowych rezultatów w tych dziedzinach, ten otrzymuje mniej punktów, wszakże uzyskanie 0,8 wszystkich punktów (t. j. 40 punktów) już daje prawo do nagrody pierwszej, 0,7 — do drugiej, 0,6 — do trzeciej. Nagrody owe są rozdawane w postaci narzędzi ogrodniczych, nasion, roślin, książek, obrazów, wartości nie mniejszej jak 10 franków. W konsekwencji tego systemu oceny, liczba nagród jest nieograniczona, gdyż otrzymać je mogą wszyscy, którzy uzyskali wymaganą liczbę punktów. Ponieważ wszyscy mają do tego równe szanse, więc nie istnieje rywalizacja i współzawodnictwo w sensie wzajemnego zwalczania się przeciwników w pogoni za pierwszeństwem. Przeciwników niema, bo nikt nikomu w drogę nie wchodzi, nagrody nie wydziera, ani przeszkadza w wyścigu pracy o wyniki lepsze, zbliżone najbardziej do wzorowych i doskonałych. W ten sposób pojęte konkursy, w oparciu o zdrową emulację, nabierają dużej wartości wychowawczej i stają się szkołami pracy. Komisja Wczasów deleguje na każdy konkurs swych przedstawicieli, którzy [w charakterze sędziów z urzędu, inspektorów i sprawozdawców, kontrolują sposób prowadzenia całej akcji i swoje uwagi i wnioski komunikują w raportach.

Sprawą rozwoju konkursów zajmuje się Komisja z większym stosunkowo nakładem energii materialnej i moralnej, czego dowodem jest to, że subwencje

na pokrycie 50% kosztów, poniesionych przez kółka ogrodnicze na organizację konkursów, pochłaniają mniej więcej połowę kredytów, wydawanych na całą akcję ogródków. W rezultacie tej działalności rocznie około 2 000 amatorów, uczestniczących w konkursach, pracuje w swych ogródkach pod kierunkiem specjalistów, którzy, udzielając pomocy fachowej, ułatwiają nabywanie praktycznej umiejętności ogrodnictwa. Przyczynia się to do ulepszenia ogródków, a nieraz do obudzenia głębszych zainteresowań, które stają się bodźcem do podjęcia pracy samokształceniowej. Zawdzięczając konkursom, znalazło się w ogrodzie i mieszkaniu robotnika więcej kwiatów, a tem samem więcej radości i estetyki. Szczególnie konkursy dekoracji kwiatowej sprawiają, że pospolite i bez wdzięku, a często ponure i zaniedbane domy robotnicze zmieniają się do niepoznania i przekształcają w miłe ognisko domowe.

Rezultaty, osiągnięte w tej dziedzinie, nie zadowalniały Komisji Wczasów, która po kilkuletniem doświadczeniu i głębszej obserwacji umocniła się w przekonaniu, że hodowla kwiatów i użycie ich dla upiększenia mieszkania może się znacznie przyczynić do uszlachetnienia i uprzyjemnienia życia robotniczego. Owo niezadowolenie stało się bodźcem do powzięcia nowej inicjatywy, szeroko pomyślanej, polegającej na przygotowaniu wielkiego konkursu dekoracji kwiatowej pod nazwą „Hainaut fleuri” w celu uczczenia stulecia niepodległości Belgji w 1930 roku. Zaprojektowano, aby domy robotnicze, mieszczańskie, budynki publiczne, ulice, a nawet dzielnice całe tak były przybrane w okresie tych uroczystości, by

cała prowincja Hainaut tonęła w powodzi kwiatów i zieleni. Wobec tego, że zrealizowanie tego projektu wymagało wielkiego wysiłku, konkursy ogródków warzywnych zeszły na plan drugi. Tymczasem od 1927 r. zaczęły się przygotowania do wielkiego kon-



Dekoracja kwiatowa domu robotniczego nagrodzona przez Komisję Wczasów.

kursu kwiatowego. Rok rocznie odbywać się miały próbne konkursy, które w pierwszym roku objęły dekorację domu robotniczego, w drugim — domów prywatnych mieszczańskich i budynków publicznych

jak szkoły, stacje kolejowe i t. d. W trzecim — ulic i dzielnic całych. W 1930 r. wszystkie równocześnie zostały powtórzone. Aby akcji tej zapewnić powodzenie, Komisja Wczasów wyznaczyła specjalne subwencje na ten cel, wydała broszurę^{*)}, zawierającą szczegółowe wskazówki dla organizatorów konkursów i wreszcie powołała specjalny Komitet, który w jej imieniu miał całą akcją kierować i zorganizować szeroką propagandę wśród różnych sfer społecznych celem pociągnięcia wszystkich do współdziałania.

^{*)} Oeuvre de la Décoration Florale. Préparatoire au „Hainaut Fleuri“ en 1930. Commission Provinciale des Loisirs.

Rozdział VII.

Drobna hodowla

Do szeregu zajęć, które podobnie jak praca w ogródku, przywiązują robotnika do ogniska domowego, powstrzymują go od szukania rozrywek w szynku, należy również amatorska hodowla drobnych zwierząt domowych takich jak: kury, gołębie, króliki, owce, kozy, psy, pszczoły.

Znaczenie wychowawcze tego zajęcia na tem jeszcze polega, że wymaga ono ze strony amatora samodzielnego wysiłku myśli, obserwacji, szukania wiedzy pomocniczej z zakresu hodowli zwierząt dla praktycznego jej stosowania, uczy wytrwałości, słowem kształci zarówno umysł jak i charakter i to w sposób najbardziej zbliżony do metod współczesnej pedagogiki, w oparciu o zasadę kształcenia przez czyn. Przy tem wszystkiem amatorska hodowla stanowi rozrywkę miłą i przyjemną, a szczególnie odświeżającą dla robotnika po monotonnej i mechanicznej pracy w fabryce, rozrywkę, która niejednokrotnie może być punktem wyjścia do nawiązania stosunków pomiędzy

zainteresowanymi na tle potrzeby podzielenia się doświadczeniami, zasięgnięcia rady, wymiany drobnych usług, lub wzajemnej pomocy dla zdobycia lepszych rezultatów, — rozrywkę, której produkt w postaci jaj, mięsa i mleka, posiada również wartość higieniczną i gospodarczą dla całej rodziny robotnika.

Z uwagi na powyższe walory tego zajęcia, Komisja Wczasów postawiła sobie jako zadanie: rozpowszechnienie wśród szerokiego ogółu robotników zamiłowania do amatorskiej hodowli zwierząt domowych.

Zadanie to realizuje różnemi drogami. Najbardziej doniosłą w skutkach swych okazała się inicjatywa założenia wzorowego ośrodka drobnej hodowli, obejmującego następujące działy pracy:

- a) Stację doświadczalną racjonalnej hodowli kur, królików, owiec, kóz, pszczoł, wraz ze stałą wystawą najpiękniejszych i najbardziej odpowiednich dla amatorskiej hodowli gatunków i odmian rasowych tych zwierząt, wraz z poradnią i organizacją sprzedaży jaj i kurcząt do hodowli.
- b) Akcję pogadankowo-odczytową w oparciu o pogładowe zapoznanie słuchaczy z urządzeniami stacji doświadczalnej.
- c) Szkołę praktycznej hodowli dla amatorów.
- d) Akcję wydawniczą o charakterze instrukcyjnym (wydawane są: czasopismo specjalnie poświęcone sprawom hodowli i ogrodnictwa p. t. „Jardinage et Basse-Cour” — w nakładzie około 10 000 egz., oraz różne broszury, poradniki i t. p.).

Zakładając ów ośrodek na obszernych terenach państwowego parku, asygnując rok rocznie kilkadzie-

siąt tysięcy franków na pokrycie wszystkich kosztów jego inwestycji, utrzymania i prowadzenia, powierzając kierownictwo wszystkich działów wykwalifikowanemu specjalście, Komisja Wczasów zapewniła tej placówce jaknajlepsze warunki rozwoju.

Odrazu po uruchomieniu ośrodka, zaznaczyła się jego wielka użyteczność i atrakcyjność. W każdą nie-



Stacja drobnej hodowli Komisji Wczasów.

działę zaczęły przybywać liczne wycieczki młodzieży szkolnej, pracującej, dorosłych robotników zamiłowanych w hodowli, celem zobaczenia pięknych okazów ptactwa domowego, królików i t. d., wzorowych urządzeń do prowadzenia hodowli, w wyglądzie swym estetycznych i pięknie położonych w prześlicznym, starym czterdziesto-hektarowym parku Mariemont, pełnym rzadkich roślin.

Z roku na rok zaczęła wzrastać liczba amatorów, korzystających z poradni, zaczęło wzrastać zapotrzebowanie na produkty do hodowli — na skutek czego wysunęła się potrzeba podniesienia produkcji jaj i kurcząt na sprzedaż, która z czasem staje się poważnym źródłem dochodu (mniej więcej około 25 tysięcy franków rocznie).

Wielkie również zainteresowanie wzbudziły wieczorowe i niedzielne kursy dla amatorów hodowli, prowadzone przez specjalistów, którzy w ciągu 15 — 30 lekcji starają się praktycznie zapoznać uczestników ze sposobami racjonalnej hodowli bądź drobiu, bądź pszczół. Nauka na kursach jest bezpłatna, a korzysta z niej rocznie około kilkudziesięciu osób. Prócz krótkoterminowych, prowadzone są również w tej samej dziedzinie kursy roczne, wyłącznie wszakże dla tych, którzy pragną zdobyć kwalifikacje zawodowe.

Po kilku latach działalności ośrodka w Mariemont, ujawniły się pewne braki i niedomagania w urządzeniu stacji doświadczalnej, a mianowicie okazało się, że zaprojektowane i zrealizowane pokazowe modele takich urządzeń, jak kurniki, klatki i t. p., które miały służyć jako wzory dla robotników, nie są odpowiednie właśnie dla robotników, nie są przystosowane do warunków ich życia, jako nazbyt kosztowne, do pewnego stopnia luksusowe, a mało praktyczne. Owo nieprzystosowanie wynikało stąd, że przy wznoszeniu budynków na terenie parku, w którym stacja została założona, trzeba było liczyć się przede wszystkim z ich wyglądem estetycznym, aby nie stanowiły zbyt rażącego kontrastu z całością otoczenia. Nie mając możliwości instalowania w parku urządzeń o charakterze bardziej praktycznym,

Komisja Wczasów uznała za konieczne przeniesienie stacji doświadczalnej poza obręb parku, by móc ją prowadzić w sposób bardziej przemysłowy, z uwzględnieniem w urządzeniach strony nie tylko estetycznej ale przede wszystkim praktycznej.

Mimo tych braków ośrodek hodowli w Mariemont, wydatnie przyczynił się do powiększenia liczby amatorów drobnej hodowli, do wytworzenia ruchu wśród robotników, którzy bardzo prędko z roli biernych odbiorców przeszli do roli czynnych współpracowników Komisji Wczasów w podejmowanej przez nią akcji. Przypuszczać należy, że do obudzenia owej aktywności najbardziej dopomogły pogładowe i doświadczalne metody, stosowane we wszystkich działach pracy ośrodka.

Zrzeszenia hodowlane robotników

Obudzona aktywność miłośników hodowli przejawiać się zaczęła na terenie ich własnych kółek, zrzeszeń i spółdzielni, organizowanych w celu wzajemnej pomocy w udoskonalaniu hodowli, a w szczególności w celu prowadzenia akcji pogadankowej, urządzania wystaw i konkursów drobiu, zbiorowego zakupu żywności dla drobiu, sprzedaży skórek króliczych, a nawet w celu prowadzenia doświadczalnych stacji racjonalnej hodowli.

Poczynania te, podejmowane z inicjatywy kółek miłośników hodowli popierane są przez Komisję Wczasów, która rocznie subwencjonuje około 5 zwykłych wystaw, organizowanych w większych ośrodkach prowincji, i jedną większą o charakterze prowincjonalnym, — powyżej półtora tysiąca pogadank na tematy

związane z pracą w ogródku i hodowlą, parę stacyj doświadczalnych*). oraz konkurs drobiu.

Dosyć wydatnie, bo w sumie 5 000 fr. rocznie Komisja Wczasów subwencjonuje konkurs produkcji jaj, zainicjowany na okres dziesięciu lat w roku 1921 przez jedno z kółek miłośników hodowli. Celem tego konkursu jest wywołanie emulacji wśród hodowców kur oraz zachęcenie do prowadzenia selekcji ras najlepszych.

Konkurs obejmuje rok rocznie około 300 kur, zgłaszanych do obserwacji na przeciąg całego roku przez amatorów i hodowców, którzy zobowiązują się zbierać ściśle dane dotyczące: produkcji jaj w ciągu całego roku, w różnych jego porach, średniej wielkości i wagi jaj, ilości, jakości i kosztu pokarmu, spożywanego przez każdy obiekt, oraz ogólnych warunków hodowli.

Na podstawie tych danych przeprowadzone zostają zestawienia porównawcze produkcji różnych ras

*) Do tych w pierwszym rzędzie zalicza Komisja Wczasów stację hodowli drobiu w Boussu, założoną przez spółdzielnię p. t. „Union des aviculteurs”. Stacja ta posiada sztuczną wylęgarnię (inkubator) na 10 000 jaj, kilka dużych sal i kilkadziesiąt kurników dla chowu kurcząt i kur z urządzeniami nowoczesnymi, ale prostymi i dostosowanymi do warunków i potrzeb robotnika. Hodowla jest zorganizowana racjonalnie, obejmuje tylko kilka odmian i gatunków kur, najbardziej wydajnych w produkcji jaj i wciąż udoskonalanych przy pomocy selekcji. Członkowie kooperatywy mogą nabywać jaja, kurczęta do wychowu, korzystać za drobną dopłatą z inkubatora. Praktyczna użyteczność tej placówki okazała się b. wielka. Ponadto kooperatywa, utrzymująca stację, zajmuje się sprzedażą (detaliczną i hurtową) racjonalnie wyprzeprawowanej mieszanki zbożowej dla kur, sprzedażą skórek króliczych, wydaje własne piśmko, prowadzi akcję pogadankową dla członków, których liczba dosięga 30.000 prawie wyłącznie ze sfer robotniczych. Działalność owej kooperatywy uważać trzeba wprost za wzorową.

(kilku najlepszych), rocznej i w zależności od pory roku, średniej wagi jaj, ilości pokarmu spożywanego dziennie przez objekty różnej rasy, wartości dochodu z produkcji brutto. Zestawienia owe wraz z wnioskami zostają podane do ogólnej wiadomości.

Wpływ wychowawczy owego konkursu okazał się bardzo znaczny. Przedewszystkiem uczestnicy hodowli zawodowi i amatorzy zaprawili się do celowej obserwacji, do kontroli swej pracy, odczuli potrzebę uzupełnienia swej wiedzy, zaczęli sami się domagać wskazówek, instrukcyj, wydawnictw o sposobach racjonalnego żywienia, chowania drobiu, zwalczania chorób i t. d. Ponadto wyniki konkursu przyczyniły się również w pewnej mierze do podniesienia poziomu hodowli.

Akcja Komisji Wczasów przyniosła większe rezultaty niż jej organizatorowie się spodziewali. Cel akcji został w pełni osiągnięty, w obecnej bowiem chwili w prowincji Hainaut liczne rzesze robotników zajmują się drobną hodowlą z wielkim zapałem i zaangażowaniem.

Jednocześnie wszakże wysunęło się nowe zadanie do zrealizowania, a mianowicie: podniesienie poziomu hodowli pod względem jakościowym, a w związku z tem i przygotowanie robotników do celowego współdziałania.

Rozdział VIII.

Wychowanie fizyczne

Komisja Wczasów nie popiera sportu współczesnego. Wychodzi ona z założenia, że sport dzisiejszy, przez zaniedbanie ćwiczeń gimnastycznych, niezbędnych dla pełnego i wszechstronnego rozwoju sił fizycznych jednostki, nie spełnia swego zadania, a nawet wywiera wręcz szkodliwy wpływ na zdrowie. Przykładem mogą być ci liczni miłośnicy sportu, którzy po kilku latach, jedynie z powodu nabytej wady serca, przestają się nim zajmować. Ponadto, w opinii Komisji, sport dzisiejszy nie posiada również wartości pod względem społeczno-wychowawczym, stanowi bowiem dla tłumu rodzaj widowiska, wytwarza współzawodnictwo szkodliwe i niezdrowe zarówno dla uczestników, jak i dla widzów.

Wyłączając z pola swego działania całą dziedzinę tego rodzaju sportu, tem intensywniej, z tym większym nakładem energii zajęła się Komisja sprawą celowej organizacji wychowania fizycznego w szerszym tego słowa znaczeniu.

Pracę przyszło rozpocząć od podstaw, obserwacje bowiem ujawniły brak tych zasadniczych elementów, bez których przeprowadzenie zamierzonego planu byłoby niemożliwością, a mianowicie: brak odpowiedniego zastępu wykwalifikowanych nauczycieli i instruktorów, którzyby bądź w szkołach, bądź na terenie towarzystw gimnastycznych, kółek sportowych, organizacji skautowskich czy przysposobienia wojskowego, mogli inicjować, prowadzić wychowanie fizyczne, nadając mu właściwy kierunek, oraz brak urządzeń terenowych takich, jak boiska sportowe, place zabaw i t. p.

W pierwszym więc rzędzie wypadło Komisji zatroszczyć się o wyrównanie tych właśnie braków drogą planowej akcji szkolenia instruktorów, oraz współdziałania finansowego z czynnikami gminnymi w zakładaniu boisk i placów gier.

Równoległe do tych poczynań o charakterze inwestycyjnym Komisja zajmuje się podniesieniem poziomu pracy, prowadzonej przez liczne organizacje społeczne, mające na celu wychowanie fizyczne szerokich mas. Mniej więcej około stu tysięcy franków rocznie przewiduje ona w budżecie na pokrycie kosztów związanych z całością akcji w dziedzinie wychowania fizycznego.

Kursy wychowania fizycznego

Szkolenie instruktorów i nauczycieli wychowania fizycznego odbywa się drogą rozmaitych kursów, organizowanych bądź przez samą Komisję, bądź przez gminy, bądź przez Związki Towarzystw Gimnastycznych.

Kursy, prowadzone pod bezpośrednim nadzorem i kierunkiem Komisji, są przeznaczone dla osób w wieku od lat 18 do 30 z pełnym elementarnym wykształceniem, pragnących zdobyć gruntowne przygotowanie teoretyczne i praktyczne w zakresie wychowania fizycznego. Absolwenci tych kursów, po trzech latach pracy i po złożeniu końcowych egzaminów (przyczem nauka jest bezpłatna), otrzymują dyplom, uprawniający do nauczania w szkole i do obejmowania stanowisk kierowniczych na placówkach wychowania fizycznego. Program kursu obejmuje w pierwszych dwóch latach przedmioty ogólne z zakresu teorii i praktyki wychowania fizycznego (chemia, fizyka, anatomia, fizjologia, higiena, pedagogika, oraz wychowanie obywatelskie i moralne i zajęcia praktyczne na wzorowym boisku). W trzecim roku następuje specjalizacja w dziedzinach: gimnastyki, atletyki, tańców, turystyki. Zajęcia są prowadzone z zespołem około 25 — 30 słuchaczy na każdym poziomie pod kierunkiem specjalistów w oparciu o własną szkołę i wzorowe boisko w Mons, oraz muzeum higieny, przez samorząd prowincji ufundowane, a rozszerzone w ostatnich latach. W zakończeniu każdego etapu rocznej pracy, odbywają się 10-dniowe zajęcia w obozie letnim (camping). W dalszej perspektywie rozwoju tej szkoły, narazie jeszcze prowizorycznie urządzonej w budynku drewnianym, projektowane jest przekształcenie jej na Instytut Wychowania Fizycznego, promieniujący na całą prowincję.

W tej fazie rozwojowej, w jakiej obecnie owe kursy się znajdują, są one tem ciekawe, że odbywają się tylko w sobotę wieczorem i niedzielę, dostępne są

dla robotników, którzy po ukończeniu swej tygodniowej pracy w fabryce, w kopalni, w warsztacie, mogą nawet z dalszych okolic do szkoły przyjeżdżać na rowerze, tramwajem czy pociągiem. Słuchacze spędzają w szkole cały wieczór sobotni, noc i niedzielne przedpołudnie, a więc około 18 godzin bez przerwy w oderwaniu zupełnym od spraw codziennego życia, znajdując na miejscu wszystkie pomoce naukowe, urządzenia i warunki odpowiednie dla swej pracy. Znaczenie wychowawcze tego typu pół-internatowych kursów okazało się duże, zwłaszcza, gdy się zważy, że nauka trwa trzy lata, że uczniowie (w 30% rekrutujący się ze sfer robotniczych) nietylko kształcą się, ale i wychowują przez współżycie z gronem kolegów i koleżanek, wychowawców i wykładowców, przez nawiązanie z nimi bliższego osobistego kontaktu w szeregu rozmów, gawęd, do których znajdują sposobność przy wspólnym posiłku wieczornym po zakończeniu zajęć w sobotę.

Kursy, organizowane przez gminy i Związki Towarzystw Gimnastycznych w ciągu okresu dwuletniego tylko w niedziele lub dwa razy w tygodniu, prowadzone są na niższym poziomie. Przygotowują one tylko pomocnicze siły instruktorskie t. zw. „monitorów”, z których też najczęściej rekrutują się kandydaci na kurs wyższy, prowincjonalny.

Komisja Wczasów subwencjonuje owe kursy w liczbie około 6 rocznie w kwocie do 2 500 franków dla każdego, pod warunkiem wszakże, że będą one prowadzone pod nadzorem i kontrolą jej delegatów, którzy będą czuwać nad wykonaniem programu i swoją opinię o przebiegu pracy i wartości wyników zakomu-

nikują Komisji. Sprawozdania delegatów są podawane do wiadomości ogółu zainteresowanych i zawierają uzasadnienie wniosku wizytatorów kursu w sprawie przyznania lub uchylenia subwencji, oraz uwagi i obserwacje, rady i wskazówki, dotyczące metody nauczania i ogólnych warunków pracy. Jakkolwiek niezawsze owe kursy stoją na poziomie, gdyż często odbywają się w lokalach nieodpowiednich, obejmują zbyt obfity i różnorodny materiał teoretyczny, przyjmują słuchaczy z niewystarczającym ogólnym przygotowaniem do studjów, mimo to jednak Komisja nie pozbawia ich swej pomocy ze względu na pewną ich użyteczność w praktyce życiowej.

Boiska

Ażeby zachęcić gminy do zakładania boisk i placów gier, Komisja udziela im subwencji na zakup lub wdzierżawienie i urządzenie terenów według norm i przepisów, analogicznych do tych, jakie zostały ustalone dla akcji ogrodów działkowych. Do 1926 roku przewidziane na ten cel sumy, i to dosyć poważne, nie zostały ani razu zużytkowane, i dopiero w ostatnich latach udzielono zapomogi kilku tylko gminom, które założyły boiska przy współudziale Czerwonego Krzyża (w Charleroi, La Louvière, Tournai i Jumet). Przyczyną tej powściągliwości ze strony gmin, był i jest zupełny w ich kasie brak funduszków na inwestycje, których koszt może być tylko w drobnej części pokryty przez subwencję Komisji. Akcja zakładania boisk napotyka więc na przeszkody, których Komisja usunąć nie jest w stanie, i dlatego rozwija się bardzo powoli.

Subwencje dla organizacyj społecznych

Subwencje otrzymać może każde Towarzystwo Gimnastyczne o ile organizuje systematyczne ćwiczenia fizyczne dla swych członków i innych zainteresowanych, o ile powierza kierownictwo tych zajęć osobom, posiadającym przygotowanie teoretyczne i praktyczne w dziedzinie wychowania fizycznego, oraz o ile przyjmie kontrolę i nadzór Komisji Wczasów. Przydział subwencji odbywa się przy pomocy systemu punktów, których wartość zostaje przeliczona na pieniądze (ostatnio wartość punktów wynosiła 15 ranków).

Ocena działalności każdego Towarzystwa przeprowadzona zostaje na podstawie danych złożonych Komisji, która przyznaje punkty według zasług*). Większość Towarzystw nie osiąga maksymalnej liczby punktów — a więc i pełnej subwencji w sumie 450 fr. Przeciętna subwencja, wynosi mniej więcej około 400 fr. Kilkoletnie doświadczenie ujawniło, że kontrola działalności Towarzystw Gimnastycznych tylko na

*) Każde towarzystwo otrzymać może maximum 30 punktów nadawanych według następującego wzoru:

- | | |
|--|--------------|
| a) za prowadzenie zajęć amatorskich w dziedzinie wychowania fizycznego (gimnastyka, sporty, przysposobienie wojskowe) | 5 p. |
| b) za liczbę członków, powyżej stu | 5 p. |
| c) za prowadzenie systematycznych lekcji gimnastyki | 5 p. |
| d) za organizację i administrację Towarzystwa (biorąc pod uwagę: statut, budżet, rachunkowość) | 5 p. |
| e) za zarząd i kierownictwo Towarzystwem (biorąc pod uwagę kwalifikacje w dziedzinie wychowania fizycznego członków zarządu i kierowników) | <u>10 p.</u> |
| | 30 p. |

podstawie przysłanych sprawozdań nie jest wystarczającą, że zachodzi potrzeba dokonywania inspekcji bezpośrednio na miejscu celem nawiązania bliższego kontaktu z organizacjami współpracującymi z Komisją. W związku z tem, na mocy osobnego regulaminu kontrola poszczególnych towarzystw w ostatnich czasach zostaje przeprowadzona dwa razy do roku przez specjalnie do tego celu powołanych wizytatorów. Mimo znacznych wysiłków, nie udaje się Komisji ożywić działalności owych towarzystw gimnastycznych. Liczba ich z roku na rok maleje: przed wojną istniało 120 kółek, w roku 1923 jeszcze ich setka korzystała z pomocy Komisji, w ostatnich latach tylko około 70. Badając przyczyny tego zjawiska Komisja doszła do wniosku, że jest ono wynikiem stosowania przestarzałych metod wychowania fizycznego, nieuwzględniających zainteresowań młodzieży i że jedyne skutecznym środkiem dla polepszenia tej sytuacji będzie zmodernizowanie metod pracy, wprowadzenie zdrowych i urozmaiconych zajęć amatorskich, jak turystyka, camping i t. d. Wychodząc z założenia, że będzie to możliwem do zrealizowania tylko wówczas, gdy na czele tych towarzystw staną instruktorzy wykwalifikowani, wychowani na kursach prowincjonalnych, Komisja Wczasów zapowiada, że po 1934 roku wszystkie subwencje będą zarezerwowane tylko dla tych towarzystw, które będą kierowane przez instruktorów dyplomowanych.

Rezultaty

W stosunku do wysiłków włożonych, rezultaty akcji wychowania fizycznego — naogół nie są świetne.

Niewątpliwie największym dorobkiem całej akcji, jest przygotowanie około 100 wykwalifikowanych instruktorów zdolnych do współdziałania z Komisją i przedstawiających już własną inicjatywę. Tak np. ich staraniem utworzone zostało koło absolwentów kursów prowincjonalnych i wydawane jest pismo p. t. L'Effort, poświęcone sprawom wychowania fizycznego. Narazie wszakże nie mogą oni jeszcze rozwinąć swej działalności, gdyż nie znajdują oparcia w terenie, słabo wyposażonym w placówki wychowania fizycznego.

Rozdział IX.

Wychowanie artystyczne

Zdobywając w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym coraz większy wpływ i znaczenie, warstwy robotnicze nie zajęły dotąd stanowiska w stosunku do sztuki: nie należą do jej wytwórców, ani odbiorców, nie biorą udziału w tworzeniu nowych wartości artystycznych, a z istniejącego dorobku prawie nie korzystają. Wciąż obce, dalekie i nieznane pozostają dla nich skarby piękna, zawarte w dziełach sztuki, a nagromadzone wiekowym wysiłkiem całej ludzkości.

Dzieje się to nie dla braku u robotników tych pierwiastków artystycznych, które są wrodzone każdemu człowiekowi. Wystarczy pobieżnie tylko wejrzieć w życie codzienne i odświeżone rodziny robotniczej, by spotkać się z całym szeregiem przejawów, świadczących o ich istnieniu. Są nimi i piosenki śpiewane, czy na harmonjach wygrywane w chwilach wolnych od pracy, i obrazki na ścianach, wazoniki z kwiatami i inne drobiazgi, które w każdej najuboższej nawet izbie robotniczej znajdują się dla upiększenia jej wnętrza, pomimo nawet, że najczęściej owe obrazki są to marne

oleodruki marnych dzieł, kwiaty—sztuczne, melodje piosenek—brukowe i pospolite, bez najmniejszej wartości artystycznej. Właściwą przyczyną obojętności robotników dla zjawisk prawdziwej sztuki, a zarazem i skłonności do korzystania tylko z namiastek i to najgorszego gatunku — są warunki życia, które upływa w ciągłej walce o byt, w pracy coraz bardziej zmechanizowanej, w zupełnym prawie oderwaniu od piękna przyrody, pod wpływem świata mieszczańskiego.

Brak czynnego stosunku do zagadnień sztuki u robotników jest zjawiskiem szkodliwym dla całego współczesnego życia ogólnokulturalnego. Robotnicy są głównymi odbiorcami tandety produkowanej przez przedsiębiorców, którzy dla zysku schlebiają niewybrednym gustom szerokich mas. Wobec wzrastającej z roku na rok liczby tych odbiorców życiu kulturalnemu grozi zalew tandetą bezwartościową, co w następstwie wywołać musi obniżenie jego poziomu. Dotychczasowe wysiłki ku podniesieniu życia warstw robotniczych na wyższy poziom, podejmowane z inicjatywy różnych czynników społecznych i samych robotników, szły głównie w kierunku polepszenia dobrobytu materialnego, budzenia zainteresowań intelektualnych, przygotowania bojowników idei religijnej, czy społecznej lub politycznej. Na sprawę rozrywek kulturalnych i wychowania artystycznego zwracano mniejszą uwagę, i tylko dorywczo i bezplanowo, jako na zagadnienie uboczne, leżące na peryferjach głównej wytycznej działania.

Bodaj jedną z pierwszych organizacji, która do tych zagadnień ustosunkowała się poważnie jest Komisja Wczasów w Hainaut. Na akcję wychowania

artystycznego Komisja Wczasów wyznacza rok rocznie kwotę do 140 tysięcy franków, co stanowi około 20% jej całorocznego budżetu. Jeśli w przybliżeniu obliczyć kapitał wyłożony na wychowanie artystyczne w ciągu kilkuletniej działalności od 1921 r. — to okaże się, że przekracza on sumę miliona franków i to dla jednej tylko prowincji Hainaut, liczącej około 1 200 tysięcy mieszkańców.

W programie swych zamierzeń Komisja uwzględniła sprawę metodycznej, planowej akcji wychowania artystycznego szerokich mas, a jakby dla podkreślenia znaczenia tej akcji — do symbolów swej działalności, obok młota i książki, mających oznaczać pracę i wiedzę, dołączyła kwiat, jako symbol piękna.

Program i metoda

Program akcji wychowania artystycznego obejmuje dziedziny: muzyki, sztuki dramatycznej i estetyki. Opracowany został w całości jeszcze przed rozpoczęciem działalności praktycznej na podstawie materiałów, zebranych drogą ankiet, badań i obserwacji przez grupę członków Komisji, specjalnie zainteresowanych tem zagadnieniem. Do dziś jest on niewyczerpaną skarbnicą inicjatywy, projektów, zamierzeń, których pełna realizacja może nastąpić tylko w ciągu dłuższego okresu czasu. Nacechowany jest troską o rozbudzenie i pogłębienie zainteresowań sztuką nie tylko u dorosłych robotników, ale również u dzieci i młodzieży szkół powszechnych, zawodowych, średnich i wyższych, wskazuje na potrzebę wprowadzenia do programów szkolnych różnych zajęć artystycznych. Pozatem program zawiera mnóstwo cennych wskazówek i podpo-

wiedzi o sposobach i środkach udostępnienia szerokim masom bezpośredniego kontaktu ze zjawiskami sztuki, oraz podniesienia poziomu zajęć artystycznych amatorskich. Wszystkie wskazania programowe wypływają z założenia, że w wychowaniu artystycznym szerokich mas trzeba przede wszystkim uwzględnić te sposoby oddziaływania, które doprowadzają do przeżycia, odczucia i zrozumienia piękna i że znajomość historii sztuki należy uważać za dodatek uzupełniający i mało potrzebny dla ogółu.

Kształcenie uczuć estetycznych należy do zadań niezwykle trudnych i skomplikowanych, wiąże się bowiem z całym szeregiem zagadnień natury psychologicznej. Jest ono tem jeszcze trudniejsze, że do tej chwili nie zostały dostatecznie zbadane, ani ustalone właściwe i skuteczne sposoby wychowania estetycznego.

W poszukiwaniu własnej koncepcji wychowawczej, Komisja Wczasów doszła do wniosku, że jednym z ważniejszych czynników kultury estetycznej jest wpływ środowiska, że trzeba człowieka otoczyć rzeczami pięknymi, dostarczyć mu przeżyć estetycznych, gdyż tylko piękno budzi zamiłowanie do piękna.

W myśl tych założeń, Komisja Wczasów stara się przede wszystkim przekształcić najbliższe środowisko, w którym robotnik przebywa najdłużej, w którym spędza wraz z rodziną chwile wolne od pracy, a więc wewnątrz domu i jego otoczenie zewnętrzne, i w związku z tem podejmuje akcję, mającą na celu umożliwienie szerokiemu ogółowi nabywanie przedmiotów artystycznych, służących do upiększenia wnętrza, oraz akcję dekoracji kwiatowej mieszkania i ogródków przy domu.

Ponieważ warstwy robotnicze znajdują się w nieustannym kontakcie z szerszym światem, zachodzi więc potrzeba przekształcenia tego dalszego środowiska w ten sposób, by mogło ono dostarczyć więcej sposobności do odbierania wrażeń estetycznych, do kształcenia smaku artystycznego.

Nie mając dostatecznych środków materialnych, by sprostać temu wielkiemu zadaniu, Komisja Wczasów stara się obudzić i popierać inicjatywę społeczną i prywatną, a w szczególności subwencjonuje różnego rodzaju poczynania o charakterze artystycznym: kursy sztuk pięknych i sztuki stosowanej, wystawy wędrowne, połączone z pogadankami, oraz akcję wychowania estetycznego młodzieży szkolnej, realizowaną, z inicjatywy czynników gminnych drogą upiększania środowiska szkolnego, organizowania rozrywek i zabaw artystycznych dla dzieci*).

Działalność swą w dziedzinie wychowania artystycznego Komisja Wczasów rozpoczęła od rejestracji istniejących w Hainaut towarzystw miłośników sztuki dramatycznej i muzyki. Wyniki ilościowe okazały się zdumiewające: zarejestrowano około 550 kółek dramatycznych i ponad 300 zespołów muzycznych i chóralnych, co w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców prowincji zdawało się świadczyć, że zamiłowanie do zajęć artystycznych już dostatecznie jest rozpowszech-

*) Subwencje na owe kursy, wystawy i t. d. są dawane przez Komisję w formie zwrotu od 25 do 50% kosztów organizacji i prowadzenia, pod warunkiem, że ogólna suma zapomogi dla jednej placówki nie przekroczy 750 fr., że opłaty, pobierane od uczestników nie będą wyższe od wyznaczonych przez Komisję, że delegaci Komisji będą uprawnieni do wizytacji wszystkich placówek zgłaszanych do subwencji.

nione. Po bliższem jednak wejrzeniu w działalność owych towarzystw wypadło z pewnem zastrzeżeniem odnieść się do tych danych, gdyż pokazało się, że, z powodu braku pomocy materialnej i instrukcyjnej, zespoły amatorskie w większości nie wykazują rozwoju i, albo wegetują tylko, albo prowadzą pracę na bardzo niskim poziomie artystycznym. Nie ulegało wątpliwości, że tak liczne amatorskie kółka artystyczne mogły stanowić mocne oparcie dla zamierzonej akcji wychowawczej — należało je tylko wpierw ożywić, do czynu pobudzić, nową treścią wypełnić. Zajęła się tem natychmiast Komisja Wczasów i już po kilku latach jej usilnych starań zaznaczył się spory postęp w rozwoju pracy artystycznej amatorów.

Do przyspieszenia tego rozwoju najbardziej przyczyniły się turnieje artystyczne, organizowane rok rocznie przez Komisję osobno dla zespołów muzycznych i osobno dla dramatycznych. Turnieje owe pojęte zostały nie jako zwykłe konkursy czy zawody, ale raczej jako wielkie uroczystości i święta sztuki dla jej miłośników, którzy, dobrowolnie zgłaszając się do udziału, przychodzą, by z innymi podzielić się dorobkiem swej dotychczasowej pracy i uzyskać ocenę jego rzeczywistej wartości.

Turnieje te zostały pozbawione pierwiastka rywalizacji szkodliwej, polegającej na zgrzywaniu się uczestników w walce o pierwszą nagrodę. Czynniki ów został wyeliminowany zupełnie świadomie z uwagi na to, że na psychikę Belgijczyków specjalnie ujemny wpływ wywiera wszelka przegrana i odbiera wiarę w swoje siły, zabija energję i chęć do podejmowania dalszych wysiłków.

Organizację i sposób przeprowadzenia turniejów regulują specjalne przepisy. Zostały one opracowane z myślą, by największą ilość zespołów amatorskich do udziału pociągnąć, do żywszej działalności pobudzić, zachęcić do podjęcia szlachetnego wyścigu pracy, a jednocześnie, by tym zespołom, które ujawnią chęć współpracy z Komisją Wczasów zapewnić maximum pomocy instrukcyjnej i materialnej. Najbardziej jednak znamionuje je troska o wartość wychowawczą turniejów, jako o cechę najistotniejszą i podstawową.

Turnieje muzyki

Do udziału w turniejach muzyki zgłaszać się mogą różnego rodzaju zespoły chóralne i orkiestralne, liczące minimum 30 uczestników, wpisanych przynajmniej od roku na listę członków danego towarzystwa muzycznego. Pod groźbą utraty prawa do wykonania produkcji artystycznych, przygotowanych na popis, wzbrania się towarzystwom przyjmować, w zastępstwie nieobecnych członków, muzyków zawodowych. W przewidywaniu, że zespoły nie są sobie równe i że zespoły słabsze nie będą miały ochoty stawać do popisu w szeregu bardziej zaawansowanych, Komisja Wczasów ustanowiła cztery kategorie turniejów muzyki, poczynawszy od najniższej, przeznaczonej dla amatorów mniej wprawnych w śpiewie i muzyce, stopniowo do najwyższej kategorii, przeznaczonej dla tych, którzy w wykonaniu utworów osiągnęli pewną doskonałość. Co roku odbywają się turnieje jednej tylko kategorii. Po przeprowadzeniu wszystkich w kolejnym następstwie od kategorii najniższej wzwyż, w ciągu czterech lat, cykl powtarza się w tym samym porządku.

Wszystkie subwencje (na sumę około 75 tysięcy fr. rocznie), które Komisja Wczasów rozporządza dla popierania amatorskich zajęć w dziedzinie muzyki, są rezerwowane wyłącznie dla zespołów, uczestniczących w turniejach. Subwencje owe są dawane w formie nagród za pewną określoną wartość pracy amatorów. Jakkolwiek istnieją dwa rodzaje nagród: pierwsze i drugie, to jednak z uwagi, że mogą być przyznawane w nieograniczonej ilości, że nie dają one przywileju pierwszeństwa grupom, które nagrodę zdobyły, nie budzą wśród uczestników potrzeby walki i rywalizacji w tej formie, w jakiej się to przejawia w zwykłych konkursach. Wysokość nagrody, czyli subwencji zależy przede wszystkim od rodzaju zespołu muzycznego, ponadto im wyższą jest kategoria turnieju, tym mniejszą jest suma zasiłku pieniężnego*).

Przyznanych subwencji Komisja Wczasów nie wypłaca od razu — tylko ratami w ciągu trzech lat, przyczem każdy premjowany zespół otrzymuje należne mu raty jedynie wówczas, gdy spełni nałożony nań przez Komisję obowiązek pracy, a mianowicie, gdy urządzi co roku najmniej trzy publiczne koncerty

*) Niżej podana tabela ilustruje przykładowo najwyższą wysokość subwencji, przewidzianych dla poszczególnych zespołów.

Rodzaje zespołów	Kat. III	Kat. II	Kat. I	Turniej doskonałości
	franków			
Chóry	1200	1800	2100	2400
Orkiestry na instr. dętych	1500	2100	2400	2700
Zespoły muzyczne . . .	1800	2400	2700	3000
Orkiestry symfoniczne .	1800	2400	2700	3000

i do Sekretarjatu Komisji prześle dowody swej działalności w postaci programów owych koncertów, ogłoszeń, sprawozdań i t. d. Jeżeli premjowany zespół po trzech latach pragnie nadal korzystać z zapomogi samorządowej, to musi zgłosić się do udziału w turnieju wyższej kategorii i zdobyć sobie prawo do nowej subwencji. Zespół, który przed upływem trzech lat staje do turnieju na wyższym poziomie traci wszelkie prawa do zasiłku, należnego mu z tytułu premji uprzednio otrzymanej, przyczem praw tych nie odzyskuje nawet wówczas, gdy mu się nie uda nowej premji uzyskać. Przy tym systemie subwencionowania zespoły amatorskie zaprawiają się do pracy rzetelnej, wytrwałej i celowej, fundusze samorządowe zostają zużytkowane racjonalnie, gdyż otrzymują je tylko żywe i sprawnie działające zespoły, kontrola pracy amatorskiej, jej postępu i wyników jest ułatwiona i nie wymaga licznego personelu urzędniczego.

Nie wszystkim zespołom ów system dogadzał. W parę lat po jego wprowadzeniu Związek Towarzystw Śpiewaczych prowincji Hainaut zwrócił się do Komisji Wczasów z propozycją, aby subwencje były udzielane również i tym zespołom, które w turniejach nie uczestniczą. Wniosku tego Komisja nie przyjęła, motywując tem, że przy zmianie systemu subwencionowania kontrola działalności poszczególnych towarzystw byłaby nazbyt trudna i niewystarczająca wobec braku odpowiedniego personelu inspektorów i wizytatorów.

Do współpracy w organizacji turniejów muzyki Komisja Wczasów zaprasza specjalistów fachowych a mianowicie: profesorów konserwatorjum, znanych muzyków, krytyków muzycznych, którzy pełnią funkcje

sędziów turnieju, układają program popisów, oceniają wartość pracy produkujących się zespołów, przyznają nagrody, udzielają amatorom zainteresowanym porady i pomocy instrukcyjnej odnośnie do dalszej ich pracy, słowem, kierują całą stroną pedagogiczną turnieju. Komisja pozostawia im dużą swobodę działania w ramach przepisów obowiązujących oraz pełną niezależność w sprawach oceny i podziału nagród, wymaga tylko szczegółowego sprawozdania z czynności. Grono sędziów składa się z 6 — 7 osób, powołanych w charakterze rzeczoznawców w połowie według uznania Komisji, w połowie zaś z pośród kandydatów, wskazanych przez uczestników turnieju. W ten sposób utworzony sąd turniejowy jest zdolny do pracy rzeczowej i bezstronnej, w oparciu o zaufanie wszystkich zainteresowanych popisem. Pierwszą czynnością sędziów jest dobór repertuaru na turniej. Odbywa się to w sposób następujący: każdy zespół amatorski przy zapisie zgłasza swój repertuar, złożony z sześciu utworów, z których trzy powinny być autorów belgijskich. Na trzy miesiące przed turniejem sędziowie wyznaczają zespołom cztery utwory do starannego opracowania, a z tych dopiero, i to w dniu popisu, wybierają te, które mają być wykonane przed audytorjum turniejowym.

Wyniki pracy poszczególnych zespołów, zademonstrowane na popisie, nie są przy ocenie porównywane pomiędzy sobą. Podobnie jak to dzieje się przy egzaminie, sędziowie biorą tylko pod uwagę ich wartość bezwzględną i za pewien określony stopień tej wartości przyznają nagrody, w następstwie czego, każdy zespół, który w pracy osiągnął wymagany poziom wyników,

otrzymuje nagrodę, i to nie odbierając jej nikomu, gdyż jak to wyżej zaznaczono, liczba nagród jest nieograniczona. (Sprawozdania z przebiegu przeprowadzonych turniejów wykazują, że niekiedy 90% zespołów, uczestniczących w popisie, dostaje nagrodę).

Stosowana w turniejach ocena, opierająca się na pewnych stałych, określonych normach i kryterjach, daje większą gwarancję sprawiedliwego i obiektywnego sądu, dopomaga amatorom w uświadomieniu braków i wartości podejmowanej przez nich pracy, zapobiega konfliktom i nieporozumieniom wśród uczestników, wynikającym z zawiści. Wychowawczo dodatnie znaczenie tego sposobu oceny odróżnia turnieje od zwykłych zawodów, czy konkursów.

Rok rocznie odbywają się trzy turnieje w większych miastach prowincji w Charleroi, Mons i Tournai. Przy ich realizowaniu Komisja Wczasów powołuje do współdziałania samorządy tych miast, w których turnieje odbywają się, przerzucając na nie cały ciężar troski o lokale i całość spraw natury administracyjno-gospodarczej, jak również i wydatków z tem związanych. Już pierwsze turnieje zapoczątkowane tytułem próby w roku 1921 wzbudziły tak wielkie zainteresowanie wśród szerokiego ogółu, że przeszło to wszelkie oczekiwania organizatorów. Nietylko amatorzy, uczestniczący w turnieju stawili się licznie, ale przybyły wielkie rzesze robotników w charakterze słuchaczy i widzów, tak, że sale i widownia były wypełnione po brzegi. W następnych latach zainteresowanie to nie zmniejszyło się. O jego rozmiarach świadczą liczby. W ciągu pierwszych sześciu lat wzięło udział w turniejach 276

towarzystw muzycznych, z liczbą około 18 600 uczestników zespołów muzycznych i chóralnych.

W 1927 r. z powodu trudności finansowych, Komisja Wczasów zawiesiła turnieje, ale już po dwóch latach nastąpiło ich wznowienie.

Metoda turniejów dała świetne wyniki. Za jej to sprawą dokonał się w ciągu dziesięciu lat znaczny postęp w pracy amatorskich zespołów, które dźwignęły się z niemocy, zaczęły intensywnie pracować, i zadziwiająco szybko się rozwijać.

Postęp ten zaznaczył się w sposobie wykonywania utworów muzycznych, w doborze ich treści, w zrozumieniu i odczuciu ich piękna i wartości artystycznej oraz w pogłębieniu stosunku amatorów do podejmowanej pracy. Turnieje spełniły swoją rolę, gdyż stały się ośrodkiem ruchu muzycznego dla licznych amatorów, z których jedni przychodzili, by zdobyć zaszczyt, inni dla rozrywki. Rezultaty owe nie przyszły bez wysiłku. By je osiągnąć Komisja Wczasów musiała wiele energii zużyć, pokonać wiele trudności, które wysuwały się zwłaszcza w pierwszych latach po wprowadzeniu turniejów. Przedewszystkiem przyszło stoczyć uporczywą walkę z pojęciem, że turnieje są zwykłymi konkursami. Pojęcie to tkwiło w psychice uczestników tak głęboko, że Komisja Wczasów była zmuszoną odebrać turniejom wszelkie nawet pozory konkursów, a więc: skasować system punktów przy ocenie, znieść nagrodę p. n. „Lira prowincji Hainaut”, która według pierwotnego projektu, miała być nadawana jednemu, najbardziej zasłużonemu towarzystwu muzycznemu w turniejach doskonałości.

Wiele też trudu i starań trzeba było włożyć, by zespoły amatorskie nie wybierały do grania lub śpiewu utworów zbyt trudnych, przerastających ich sprawność techniczną, lub takich, które nie posiadały żadnej wartości artystycznej. Zdarzało się to bardzo często, a wynikało bądź z nieznajomości lub braku odpowiedniego repertuaru, bądź z fałszywej ambicji. Ażeby owym niedomaganiom zapobiec, Komisja Wczasów zaleca zespołom wybór utworów z repertuaru, wskazanego przez jury turniejów, ponadto podejmuje akcję wydawniczą. W 1923 roku ukazał się zbiorek 40 najpiękniejszych pieśni ludowych, zaopatrzonych w szczegółowe wskazówki o sposobie należytego ich wykonania. Jednocześnie został ogłoszony konkurs na ułożenie dobrej piosenki i dobrego monologu, obejmujący wyłącznie autorów, zamieszkałych w prowincji Hainaut. Cel tego konkursu, oraz cechy „dobrej” piosenki zostały mniej więcej w ten sposób określone: „Zdrowa i dobra pieśń, która była niegdyś śpiewana podczas wielkich uroczystości rodzinnych, zanika coraz bardziej. Na jej miejsce rozpowszechniają się piosenki, nie mające najczęściej żadnej wartości artystycznej. Ogłaszając konkurs Komisja Wczasów pragnie pobudzić twórczość autorów miejscowych i pociągnąć ich do współpracy w sprawie odrodzenia pieśni. Piosenka winna być lekka i wdzięczna, pełna humoru i prostoty — winna budzić radość i uśmiech — ale nikogo nie obrażać — w treści słownej i w formie muzycznej być łatwą do nauczenia, wykonania i zrozumiałą dla wszystkich — wyrażać uczucia i przeżycia wzięte z życia i swym nastrojem i urokiem czarować i pociągać”.

Do konkursu zgłosiło się 30 autorów, którzy złożyli 82 pieśni (18 w języku francuskim i 64 w walońskim) ale z tych tylko 14 nagrodzono, gdyż pozostałe nie odpowiadały wymaganym warunkom. Jakkolwiek konkurs nie przyniósł spodziewanych rezultatów, okazał się jednak pożytecznym przez dostarczenie kilkunastu pieśni wartościowych, które przez Komisję zostały wydane i zaliczone do repertuaru lepszego.

Turnieje sztuki dramatycznej

W tym samym celu co turnieje muzyki organizowane są turnieje sztuki dramatycznej. Są one również prawie identyczne w ogólnym charakterze i sposobie przeprowadzenia i tylko, mając mniej złożoną strukturę, różnią się cokolwiek w szczegółach.

Przewidziane zostały tylko dwa rodzaje turniejów dramatycznych: a) eliminacyjne, jako próbne dla wszystkich zgłaszających się kółek dramatycznych, które istnieją najmniej od roku i składają się wyłącznie z amatorów i b) turnieje zwane „en honneur”, dostępne tylko dla tych zespołów, które, uczestnicząc w turniejach próbnych, uzyskały przy ocenie 90 punktów na sto.

Sąd turniejowy, złożony z trzech rzeczoznawców, delegowanych przez Komisję Wczasów, a dwóch wybranych przez uczestników, wyznacza każdemu zespołowi do wykonania jedną sztukę jednoaktową w turnieju próbnym, a minimum trzyaktową w turnieju „en honneur” — wybierając ją na trzy tygodnie przed rozpoczęciem turnieju z pośród trzech sztuk, zaproponowanych przez zespół (przy zapisie).

Przy wyborze tych utworów, sędziowie kierują się następującymi zasadami: by w treści i formie posiadały one niewątpliwą wartość artystyczną, by dostosowane były do możliwości artystycznych i technicznych danego zespołu, oraz by odpowiadały wymaganiom i zainteresowaniom audytorjum robotniczego. W praktyce jednak, często wartość sztuki wybranej przez sędziów nie odpowiada w pełni tym warunkom, co dzieje się wówczas, gdy z repertuaru zgłoszonego przez dany zespół, lepszego wyboru uczynić nie można.

W ten sposób odpowiedzialność za wybór sztuki spada nietylko na sędziów, ale w równej mierze i na zespoły. Wychowawczy wpływ tej odpowiedzialności zaznaczył się wyraźnie po przeprowadzeniu kilku turniejów: zespoły zaczęły dobierać utwory z większą starannością, domagać się wskazówek i pomocy ze strony Komisji, wysuwać potrzebę utworzenia biblioteki dzieł dramatycznych, spisu utworów odpowiednich i nadających się do wykonania siłami amatorskimi.

Tak, jak w turniejach muzyki, wartość wysiłków każdego zespołu rozpatrywana jest indywidualnie bez porównywania ich pomiędzy sobą*).

*) Ocena bezwzględnej wartości tych wysiłków odbywa się przy pomocy stu punktów nadawanych za poszczególne elementy całości, według załączonego wzoru:

Wybór utworu	10 p.
Zrozumienie utworu	10 „
Interpretacja ról	25 „
Dykcja	20 „
Charakteryzacja	10 „
Oprawa sceniczna (dekoracje)	15 „
Pamięć	10 „

100 p.

Jakkolwiek premje dawane w formie nagród są stosunkowo niewielkie, bo w turniejach eliminacyjnych nie przekraczają 300 fr., a w turniejach „en honneur” 750 fr., liczba zespołów amatorskich, zgłaszających się do popisu, jest duża. Zespoły te więc przychodzą nie dla zysku, który często jest nawet niewspółmierny do kosztów, poniesionych przez amatorów na wystawienie sztuki i dekoracje nieraz zbyt kosztowne, ale pociąga ich możliwość zdobycia zaszczytu, rzeczowej krytyki, podniety do dalszej pracy. Od roku 1922 do 1929 ponad 250 zespołów uczestniczyło w turniejach, które odbywały się kolejno w różnych miastach prowincji. Komisja Wczasów zupełnie celowo urządza turnieje również w małych miasteczkach, oddzielonych od ośrodków ruchu artystycznego, by robotnikom dostarczyć kulturalnej rozrywki, by pokazać, jak może wyglądać dobry teatr amatorski. Tłumy widzów, których pomieścić nie mogły sale teatralne, najlepiej świadczą, jak wielkiem powodzeniem cieszyły się owe popisy. Tak np. podczas jednego z turniejów z Charleroi, przewinęło się około 25 000 robotników, którzy chętnie śpieszyli na przedstawienia, odbywające się w każdą niedzielę w ciągu paru miesięcy, a gdy w r. 1927 turnieje zostały chwilowo zawieszono, zarówno ze strony kółek dramatycznych, jak i ogółu robotników domagać się zaczęto ich wznowienia.

Rezultaty, osiągnięte przy pomocy turniejów dramatycznych, okazały się pod każdym względem zadawalające: przede wszystkim podniósł się znacznie poziom artystyczny teatru amatorskiego, gdyż zespoły dramatyczne zaczęły dążyć do udoskonalenia wymowy, reżyserji, oprawy scenicznej, sięgnęły po utwory współ-

czesne, zarzucając dawniejszy repertuar, złożony z melodramatów, przejawiały własną inicjatywę, samodzielność myśli, zrozumiały, że amatorska gra wymaga nie tylko dobrych chęci, ale i umiejętności w oparciu o sumienną i poważną pracę. Dokoła turniejów wytworzył się ruch artystyczny, który kółkom miłośników teatru, pracującym dotąd samodzielnie i w odosobnieniu, umożliwił zbliżenie, wzajemną wymianę wartości, rozszerzenie działalności, i to w atmosferze pozbawionej rywalizacji szkodliwej.

Kursy dla reżyserów teatrów amatorskich

Podjmując akcję turniejów, Komisja Wczasów zajęła się równocześnie sprawą kształcenia reżyserów teatrów amatorskich drogą specjalnych krótkoterminowych kursów wędrownych, organizowanych w miastach i miasteczkach, w których znajdzie się minimum 30 kandydatów. Kursy te odbywają się w niedziele, a program ich obejmuje w ciągu 10 — 12 lekcji podstawowe i elementarne zasady prowadzenia teatrów amatorskich, oraz wskazówki praktyczne w sprawie opracowywania poszczególnych elementów pracy teatralnej. Celem ułatwienia słuchaczom w przyswojeniu zdobytych wiadomości zostały wydane szczegółowe skrypta wszystkich wykładów, prowadzonych zazwyczaj przez fachowych specjalistów. W zakończeniu kursów odbywają się egzaminy dla tych słuchaczy, którzy pragną otrzymać zaświadczenie. W przeciągu kilku lat na kursy te uczęszczało około 290 słuchaczy.

Dobór repertuaru

Praktyka wykazała, że amatorzy sztuki dramatycznej ze środowiska robotniczego z powodu braku

należytego przygotowania literackiego, napotykają na znaczne trudności przy doborze repertuaru, odpowiedniego dla swego teatru, zwłaszcza wówczas, gdy chodzi o utwory nowoczesne, najczęściej trudne i mało zrozumiałe dla szerszego ogółu.

Chcąc przyjść z pomocą, Komisja Wczasów powołała specjalny komitet literacki, któremu poruciła zbadanie nowoczesnej literatury dramatycznej, powstałej po 1914 roku, ze szczególnem uwzględnieniem twórczości autorów, zamieszkałych w prowincji Hainaut, celem przeprowadzenia selekcji utworów wartościowych pod względem artystycznym, oświatowym i społecznym, nadających się dla teatru robotniczego. Jednocześnie zwrócono się z apelem do autorów miejscowych, by nadesłali do Komisji Wczasów swoje najnowsze utwory do oceny, a dla zachęty wyznaczono pewną kwotę na premje za dzieła, które okażą się na wymaganym poziomie. W wyniku tej odezwy, która zainteresowała miejscowych autorów, Komisja Wczasów otrzymała kilkadziesiąt utworów pisanych częściowo w języku francuskim, a częściowo w gwarze walońskiej, ale o tak różnej wartości, że tylko około 45% z nich zasługiwało na wyróżnienie, przyczem okazało się, że sztuki walońskie posiadają więcej pierwiastków scenicznych, są świeższe i bardziej oryginalne.

Po przeprowadzeniu tych prac przygotowawczych Komisja Wczasów zajęła się sprawą opracowania rozumowanego katalogu utworów wybranych, nadających się dla teatru amatorskiego, oraz sprawą urządzenia biblioteki dzieł dramatycznych wraz z wypożyczalnią.

Wreszcie trzeba jeszcze wspomnieć o przeprowadzonym w 1925 r. konkursie projektów dekoracji scenicznej, dostosowanej do potrzeb ludowej sztuki walońskiej, a obejmującej plany: a) urządzenie wnętrza kuchni i izby robotniczej, b) urządzenie, przylegających do domu ogródków, podwórka, obejścia gospodarskiego. Z pośród 15 przysłanych projektów, dzieł więc zostało wyróżnionych, ale i te, według opinii jury, nie rozwiązują jeszcze w pełni zagadnienia dekoracji w teatrze amatorskim.

W końcowych uwagach nasuwa się potrzeba omówienia w paru słowach sprawy kierunku ideowego i technicznego teatru amatorskiego, tak wybitnie przez Komisję popieranego. Z powyższego przeglądu całości już wyraźnie widać, że chodzi tu o teatr amatorski, pojęty jako naśladownictwo teatru zawodowego, dawnego typu, wraz ze wszystkimi jego podstawowymi elementami i środkami technicznymi, nie wyłączając budki suflera. Zadaniem tego teatru jest dostarczenie złudzenia rzeczywistości. Najwyższą pochwałą dla amatorów, — że mogą oni rywalizować z aktorami zawodowymi. Poza pewnymi próbami, podjętymi celem obudzenia twórczości ludowej, regionalnej, Komisja nie poszukuje nowych kierunków pracy teatralnej, a dąży przede wszystkim do ulepszenia, podniesienia i udoskonalenia istniejącego teatru amatorskiego, podkreślając wszakże bardzo wyraźnie, że nie jest jej celem wychowanie amatorów na aktorów zawodowych.

„Savoir et Beauté”

Prócz omówionych wyżej prac Komisja Wczasów podjęła próbę stworzenia czasopisma popularyzującego

sztukę wśród szerokich mas robotników. Pismo owe zostało założone w 1921 r. pod nazwą „Savoir et Beauté”, jako organ lokalny, mający zapoznać czytelników przede wszystkim z dorobkiem artystycznym prowincji Hainaut. Wydawnictwo to okazało się jednak bardzo kosztowne, wymagało bowiem współpracy licznego grona specjalistów. Ponieważ Komisja Wczasów nie była w stanie sama łożyć na jego prowadzenie, więc po paru latach zaczęło ono wychodzić, jako organ czterech prowincyj w nakładzie 3000 egzemplarzy.

Jakkolwiek w założeniu pismo to miało być dostępnym dla robotników, w praktyce nie udało się tego osiągnąć, poziom jego okazał się za wysoki dla tych, którzy posiadają tylko wykształcenie elementarne. Robotnicy tego pisma nie czytają, choć znajduje się ono w każdej czytelnicy. Korzystać z niego mogą tylko nauczyciele i wychowawcy, dlatego spełnia ono tylko pośrednio swoją rolę w dziedzinie wychowania artystycznego.

Cała działalność Komisji Wczasów w dziedzinie wychowania artystycznego zasługuje na szczególną uwagę, jako próba planowej akcji, podjętej przez czynniki samorządowe celem podniesienia poziomu amatorskich zajęć artystycznych.

Jeśli próba ta powiodła się, jeśli przyniosła pożądane rezultaty, to przyczyniły się ku temu również sprzyjające ogólne warunki, atmosfera i poziom życia artystycznego prowincji Hainaut, która od szeregu lat opieką otacza artystów i ich twórczość, zakupuje ich dzieła, zakłada muzea, słowem czuwa nad rozwojem ruchu artystycznego we wszystkich dziedzinach.

Rozdział X.

Praca oświatowa

Praca oświatowa ma swoje tradycje w prowincji Hainaut. Od szeregu lat jest ona prowadzona przez liczne i różne pod względem założenia ideowego, organizacje społeczne. Jedne z nich, związane z ruchem politycznym, czy religijnym, uważają oświatę, jako środek w wychowaniu aktywnych członków swej grupy, klasy, partji, której interes stawiają zazwyczaj na pierwszym miejscu. Inne znów reprezentują kierunek tak zwany „neutralny”, odrzucający wszelką propagandę i tendencję w pracy oświatowej, która winna służyć jedynie sprawie demokratyzacji wiedzy i pełnego rozwoju umysłowego jednostki (np. Towarzystwo Uniwersytetów Powszechnych). Organizacje te zakładają różne placówki, jak biblioteki, domy ludowe, stosują różne formy pracy oświatowej, a więc: odczyty, pogadanki, kursy, kółka samokształceniowe, zwane „cercles d'études”, wycieczki i t. d. i tą drogą realizują swe zadania, przyczem często dla celowego współdziałania łączą się z innymi analogicznymi orga-

nizacjami w innych prowincjach Belgji, tworząc związki, federacje.

Zamierzając całą swą działalność w dziedzinie pracy oświatowej oprzeć na współpracy z istniejącymi organizacjami, Komisja Wczasów zajęła się przede wszystkim sprawą zbadania rzeczywistego stanu pracy na terenie, jej potrzeb, niedomagań. Na podstawie wniosków, wyciągniętych z obserwacji ustaliła, że wszystkie wysiłki powinny być w pierwszym rzędzie skierowane ku systematycznej, metodycznej i planowej organizacji oświaty pozaszkolnej, prowadzonej przez czynniki społeczne, ku udoskonaleniu jej metod pracy celem podniesienia wartości wyników, które w dotychczasowej praktyce najczęściej są niewspółmierne do trudu włożonego.

Jednocześnie Komisja ustaliła swój stosunek ideowy do oświaty, przyjmując zasadę jej pełnej niezależności od kierunków politycznych czy religijnych, oraz dokonała wyboru tych form oddziaływania oświatowego, które w jej pojęciu należało rozwijać, rozpowszechniać i ulepszać ze względu na ich znaczenie dla racjonalnego użytkowania wczasów robotniczych. Owe wybrane formy pracy są następujące: czytelnictwo i biblioteki, odczyty i pogadanki, kino oświatowe, wycieczki.

Czytelnictwo

Zważywszy, że czytelnictwo należy do zajęć, które umożliwiają robotnikowi pożyteczne użytkowanie chwil wolnych, spędzonych w domu, Komisja Wczasów stara się różnymi sposobami zorganizować

warunki najbardziej sprzyjające rozpowszechnieniu zamiłowania do książki wśród szerokich mas robotniczych.

Nie żałuje więc ani trudu, ani pieniędzy, by należycie zreorganizować biblioteki, oraz by odpowiednio przygotować zastępy wykwalifikowanych bibliotekarzy, bez których najlepiej nawet urządzone biblioteki nie spełnią swego zadania. Zrealizowanie tych zadań wymagało tem większych jeszcze wysiłków, że pracę należało rozpocząć od podstaw, gdyż istniejącymi na terenie prowincji Hainaut bibliotekami, choć były one od szeregu lat subwencionowane przez państwo i samorząd prowincji, nikt przedtem się nie zajmował, nie opiekował, na skutek czego w większości były one zaniedbane pod względem urządzenia i organizacji wewnętrznej; mieściły się najczęściej w lokalach nieodpowiednich, funkcjonowały nieregularnie, nie posiadały dobrych katalogów, nie prowadziły statystyki czytelnictwa, pozostawały pod kierownictwem bibliotekarzy bez kwalifikacyj.

Cały plan akcji Komisji w sprawie reorganizacji i ulepszenia bibliotek został oparty o następujące zasady: a) nie wystarczy tylko finansować biblioteki ale równocześnie należy, drogą inspekcji, sprawować nadzór nad ich działalnością, służyć im pomocą fachową dla osiągnięcia lepszych wyników pracy; b) subwencje udzielane bibliotekom powinny być proporcjonalne do ich wydajności; c) kierownictwo biblioteki powinno znajdować się w ręku wykwalifikowanych bibliotekarzy.

O subwencji Komisji Wczasów ubiegać się mogą

zarówno biblioteki, prowadzone przez organizacje społeczne jak i gminne pod warunkiem, że będą się mieściły w lokalu dostępnym dla wszystkich, że korzystając z nich na miejscu mogą wszyscy bezpłatnie, że będą czynne najmniej raz w tygodniu w gminach, liczących do 3 000 mieszkańców, dwa razy — przy 5 000 i trzy — przy większej liczbie mieszkańców, że będą dostarczać Komisji danych statystycznych, sprawozdań i t. p. Inspekcja i kontrola owych bibliotek, współpracujących z Komisją, odbywa się minimum dwa razy do roku przy współudziale sześciu specjalistów, dyplomowanych bibliotekarzy, powołanych w charakterze inspektorów przez Wydział samorządu prowincji.

Owi specjaliści nie są stałymi funkcjonariuszami Komisji, ale jej współpracownikami, którzy w chwilach wolnych od swych zajęć zawodowych, przeprowadzają wizytacje bibliotek, znajdujących się na terenie powierzonego im opiece rejonu i za pracę wykonaną otrzymują pewne określone honorarium.

Funkcje inspektorów są następujące: czuwają oni nad przestrzeganiem przepisów Komisji, dotyczących organizacji i prowadzenia biblioteki, zużytkowania subwencji samorządowych, badają wartość biblioteki, służą pomocą instrukcyjną, radą, wskazówką w sprawach naukowych i technicznych bibliotekarstwa, wreszcie oceniają wydajność biblioteki i wnioski swe wraz z uwagami komunikują Komisji, która na podstawie owych sprawozdań decyduje o przyznaniu lub skreśleniu żądanych subwencji. Ocena wartości każdej biblioteki odbywa się przy pomocy punktów, nada-

wanych w określonej liczbie za poszczególne elementy całości, rozpatrywane osobno*).

Subwencje są udzielane proporcjonalnie do liczby punktów i do ich pieniężnej wartości. Wartość punktu waha się w ramach pewnych norm (ostatnio w ramach od 5 — 10 franków), jest inna dla bibliotek, znajdujących się w mniejszych gminach, liczących do 2 500 mieszkańców i większych do 10 tysięcy ludności. Wartość owa znajduje się również w zależności od ogólnej sumy subwencji, przeznaczonych na akcję biblioteczną; z roku na rok oblicza się ją w ten sposób, że ogólna suma kredytów zostaje podzielona przez ogólną sumę punktów, przyznanych wszystkim bibliotekom. W ciągu kilkuletniej działalności Komisji wartość pieniężna punktów zmieniała się parę razy, za-

*) Owe elementy są następujące:

1. Organizacja ogólna biblioteki (administracja, kierownictwo, działalność)	10 p.
2. Księgozbiór — liczba tomów (1 punkt za każde 200 tomów do 2000)	10 p.
3. Roczny przyrost księgozbioru — liczba tomów (1 punkt za każde 25 tomów do 250)	10 p.
4. Czytelnicy — ich liczba (jeśli liczba czytelników wynosi $\frac{1}{10}$ ogółu ludności w gminach do 5000 tys. lub $\frac{1}{20}$ ogółu ludności w gminach ponad 5000)	20 p.
5. Liczba wypożyczonych tomów rocznie (jeśli średnio przypada 25 tomów na jednego czytelnika).	20 p.
Ogółem	70 p.

Ogólna suma siedemdziesięciu punktów nadawana jest jako maximum wówczas tylko, gdy wartość biblioteki znajduje się na pewnym określonym poziomie. Wszelkie niedomaganie, usterki, braki w działalności

wsze z tendencją do zniżki, ze względu na zbyt szybki, w stosunku do wzrostu sum kredytowanych na subwencje, przyrost bibliotek, które o te subwencje ubiegały się.

Tak więc, gdy w 1921 roku liczba bibliotek subwencjonowanych wynosiła 101, a suma subwencji — około 75 tysięcy franków, to w ostatnich latach liczba bibliotek dosięgła — 270, a suma kredytów na subwencje wzrosła o 100%, przyczem część tych kredytów zostaje zużytkowana na premje dla najbardziej aktywnych bibliotekarzy (w ramach od 100 — 250 fr. dla każdego), którzy specjalnie przyczynili się do rozwoju biblioteki i rozwoju czytelnictwa, a więc: zapewnili bibliotece wygląd estetyczny, przyciągnęli do biblioteki szersze masy czytelników, urządzili czytelnię, zorganizowali tak zwane „godziny bajek” — celem szerzenia wśród dzieci zamiłowania do czytelnictwa.

Przy sposobności trzeba zaznaczyć, że Komisja Wczasów w ostatnich latach coraz bardziej interesuje się sprawą propagandy czytelnictwa wśród najmłodszego pokolenia i gorąco zaleca wszystkim bibliotekarzom tworzenie działów i sekcji dziecięcych bibliotek.

Kształcenie bibliotekarzy

Przyjmując zasadę, że kierownictwo bibliotek samorządowych powinno znajdować się w ręku wykwalifikowanych bibliotekarzy, Komisja Wczasów musiała również zająć się sprawą kształcenia i doksztalcenia czynnych pracowników bibliotekarskich, nie posiadających dostatecznego przygotowania teoretycznego i

praktycznego do pracy. Sprawa ta była tem pilniejsza, że według planu reorganizacji bibliotekarstwa, po roku 1925 wszystkie biblioteki, pozostające bez opieki fachowej miały być pozbawione subwencji samorządowych. Kształcenie owo zostało dosyć intensywnie przeprowadzone w ciągu kilku lat drogą kilkunastu krótkoterminowych kursów, organizowanych bądź przez samą Komisję, bądź w porozumieniu z innymi organizacjami, a obejmujących w ciągu 15 lekcji dwugodzinnych podstawowe i elementarne wiadomości z zakresu pracy bibliotekarskiej.

Dla ułatwienia nauki zostały wydane streszczenia wykładów. Skrypta owe spełniają rolę „vade mecum” dla mniej obeznych z pracą w bibliotece.

Kursy te, dając tylko elementarne wykształcenie w zakresie bibliotekarstwa, jednocześnie w pewnej mierze przygotowują słuchaczy do dalszej pracy samokształceniowej w oparciu o lekturę zalecaną. Komisja Wczasów stara się bibliotekarzom, pracującym na terenie, dopomóc w dalszem zdobywaniu wiedzy fachowej — ułatwić praktyczne jej stosowanie. Realizuje tę pomoc drogą wydawnictw, instrukcyj dawanych przez inspektorów podczas wizytacji, drogą rozpowszechnienia wzorowych pomocy technicznych pracy bibliotekarskiej (karty książki, czytelnicze, blankiety statystyczne i t. p.). Rozumiejąc, że bibliotekarz, który pracuje w odosobnieniu, bez kontaktu z szerszym środowiskiem zainteresowanych bibliotekarstwem staje się mniej wydajnym w pracy, Komisja organizuje co parę lat zjazdy bibliotekarzy z różnych placówek. Przedmiotem obrad owych zjazdów są sprawy,

związane z zadaniem bibliotekarza, i z ulepszeniem organizacji wewnętrznej bibliotek.

Kilkuletnia planowa działalność Komisji, mająca na celu udoskonalenie bibliotek, przyniosła spodziewane rezultaty. W obecnej chwili większość (około 270 na ogólną liczbę około 300 istniejących na terenie prowincji) publicznych bibliotek społecznych i gminnych funkcjonuje sprawnie, posiada dobrą organizację wewnętrzną w oparciu o nowoczesne systemy i techniki pracy bibliotekarskiej, prowadzi statystykę, pozostaje pod kierunkiem wykwalifikowanych bibliotekarzy. Podniesienie wydajności bibliotek wpłynęło dodatnio na rozwój czytelnictwa. W porównaniu do lat ubiegłych wzrosło ono znacznie pod względem ilościowym.

Podobna organizacja bibliotek nie istnieje w innych prowincjach belgijskich mimo, że od roku 1921 w całej Belgii obowiązuje ustawa biblioteczna. Dzieje się to dlatego, że państwo nie zajmuje się bezpośrednio sprawą organizacji wewnętrznej bibliotek i gdy czyniki samorządowe nie współpracują w realizowaniu ustawy, wchodzi ona w życie stopniowo i powoli.

W prowincji Hainaut dzięki inicjatywie Komisji Wczasów proces realizowania ustawy został przyśpieszony, w następstwie czego biblioteki tej prowincji w swym rozwoju wyprzedziły o kilka lat biblioteki innych prowincyj.

Odczyty i pogadanki

Najbardziej rozpowszechnioną formą oświaty pozaszkolnej w Belgji, są, do dziś dnia, publiczne od-

czyty i pogadanki, prowadzone z inicjatywy licznych organizacji społecznych.

Komisja Wczasów subwencjonuje akcję odczytową w tem przekonaniu, że przy odpowiednim zreformowaniu, a w szczególności po zastąpieniu dotychczasowego werbalizmu i abstrakcji przez pokaz i pogląd, może ona stanowić ważny czynnik w budzeniu zainteresowań intelektualnych.

Cały system subwencionowania akcji odczytowej został oparty o zasadę, że każdy odczyt (względnie pogadanka), o ile będzie dostępny dla wszystkich za minimalną opłatą (od 50 centimów do 1 fr.), pozbawiony wszelkiej propagandy politycznej czy religijnej, publicznie ogłoszony i na tydzień przed terminem zarejestrowany w Komisji, która zastrzega sobie prawo kontroli, daje prawo do pewnej ilości punktów, na podstawie których przyznawane są subwencje.

Liczba owych punktów zależy od rodzaju odczytu lub pogadanki*).

Im więcej odczyt zawiera materiału ilustracyjnego, pokazowego, tem do większej liczby punktów, a w następstwie do większej subwencji daje prawo.

*) Rozróżnione zostały następujące rodzaje:

- | | |
|---|-------|
| 1. Odczyt (wzgl. pogadanka) — z dziedziny nauki, literatury | 5 p. |
| 2. Odczyt (wzgl. pogadanka) — z dziedziny nauki, literatury, ilustrowany przezroczami, lub pokazem poglądowym | 8 p. |
| 3. Odczyt (wzgl. pogadanka), ilustrowany filmem | 10 p. |
| 4. Pokaz filmu oświatowego, z objaśnieniem | 10 p. |
| 5. Odczyt (wzgl. pogadanka) w połączeniu z dziełem rozrywkowym o charakterze artystycznym od 15—20 p. | |

Tą właśnie drogą chciała Komisja Wczasów zachęcić organizacje do zmodyfikowania akcji odczytowej i oparcia jej o metody pogładowe. W praktyce jednak owa nadwyżka punktów niema tak wielkiego znaczenia ze względu na brak stałej owych punktów wartości pieniężnej, która zostaje z roku na rok ustalona, jako wypadkowa ogólnej sumy subwencji na akcję odczytową w budżecie Komisji przewidzianych, i ogólnej sumy punktów za całość tej akcji w okresie rocznym przyznanych. Ponieważ kredyty na subwencje nie wra- stają proporcjonalnie do rozwijającej się coraz bardziej akcji odczytowej, więc z konieczności wartość pienięż- na punktów ulega obniżeniu, w następstwie czego ma- leje z roku na rok wysokość zasiłku, przypadającego każdej organizacji i to nawet wówczas, gdy wydaj- ność pracy oświatowej tej organizacji zwiększa się.

Pomimo jednak obniżenia subwencji, akcja od- czytowa w prowincji Hainaut rozwija się coraz bar- dziej. Szczególnie mocne oparcie znajduje ona w kół- kach miłośników ogrodnictwa i drobnej hodowli. Jakkolwiek stale jeszcze przeważają odczyty zwykłe, to jednak z roku na rok wzrasta stopniowo liczba po- gadanek ilustrowanych przezroczami i filmem.

Celem rozpowszechnienia pogadanek tego właśnie rodzaju, oraz filmu oświatowego, Komisja Wczasów organizuje jeszcze inne formy pomocy, a mianowicie: udziela osobom i organizacjom zainteresowanym po- rad fachowych, informacji i wskazówek przy nabywa- niu aparatów projekcyjnych i filmowych, w szczegól- ności dopomaga w wyborze rodzaju aparatów, w u- rządzeniu odpowiednich instalacyj, w szeregu spraw

technicznych, związanych z funkcjonowaniem urządzeń oraz udziela subwencji na zakup aparatów w formie zwrotu kosztów poniesionych. Z subwencjiowych korzystać mogą: szkoły, gminy i organizacje społeczne. Wysokość ich wynosi: 33% przy zakupie aparatów w cenie do 2000 fr., 25% przy zakupie aparatów w cenie do 5 000 fr.

W ciągu kilku lat od r. 1921 do 1928 (włącznie) około 168 organizacji uzyskało tą drogą subwencji na ogólną sumę około 105 391 fr. Jednocześnie Komisja uruchomiła wypożyczalnię przezroczy i filmów oświatowych z dziedziny: mieszkań robotniczych, ogródków działkowych, drobnej hodowli, wychowania fizycznego, zagadnień naukowych. Za minimalną opłatą (5 cent. za kliszę) organizacje oświatowe korzystać mogą z owej wypożyczalni, obejmującej mniej więcej kilkadziesiąt filmów i kilkaset klisz. W ostatnich czasach Komisja próbuje zorganizować własną wytwórnię filmów i klisz, na razie jednak zrealizowanie tej inicjatywy napotyka na wielkie przeszkody z powodu braku odpowiednich środków i pracowników wykwalifikowanych.

Obserwacje wykazały, że wiele osób, organizujących odczyty z przezroczami, nie umie należycie obchodzić się z aparatem projekcyjnym, na skutek czego kosztowne urządzenia ulegają zniszczeniu i zmniejsza się też efekt pokazu. W związku z tem Komisja powzięła inicjatywę założenia stałego laboratorium, zaopatrzonego we wszystkie odmiany i typy aparatów celem ułatwienia osobom zainteresowanym w zapoznaniu się z techniką funkcjonowania różnych urządzeń. Od chwili uruchomienia (w r. 1925) laboratorium owo oddaje znaczne usługi. Jest ono często odwiedzane

przez liczne wycieczki oświatowców, nauczycieli szkolnych, którzy przychodzą, by się zaznajomić z różnymi rodzajami projekcji świetlnych przy pomocy przezroczy, fotografii, ilustracji barwnych, filmów i t. p. Uruchomienie laboratorium umożliwiło przeprowadzenie kursu dla amatorów, którzy pragnęli zdobyć umiejętność należytego obchodzenia się z różnego rodzaju aparatami. Kurs ten został zrealizowany przy współudziale 14 uczestników, którzy po 14 lekcjach dwugodzinnych, przeważnie praktycznych, otrzymali świadectwo sprawności.

Prócz tych poczynań (finansowanych w ramach 25 tys. franków rocznie) Komisja dąży do rozwiązania zagadnienia filmu oświatowego, który w jej przekonaniu może być niezmiernie ważnym czynnikiem w podniesieniu poziomu intelektualnego szerokich mas. Niewątpliwą zasługą Komisji Wczasów jest to, że zwróciła ona uwagę na potrzebę zapoczątkowania prób, doświadczeń, poszukiwań celem zużytkowania kina w służbie nauki i piękna.

Wycieczki

Doceniając znaczenie akcji wycieczkowej dla wczasów robotniczych, z uwagi na jej higieniczną, kształcącą i wychowawczą wartość, Komisja Wczasów stara się drogą subwencji zachęcić organizacje społeczne do prowadzenia jej w szerszych rozmiarach i na wyższym poziomie, aniżeli dotychczas. W szczególności zaś stara się zwrócić uwagę na potrzebę starannego przygotowania strony organizacyjnej i naukowej każdej wycieczki, która w myśl tych instrukcyj, winna być przede wszystkim dostosowana w charakterze do zainte-

resowań uczestników, uzupełniona pogadanką, pogłębiona odpowiednio dobraną lekturą i kierowana przez fachowego przewodnika.

Subwencje na akcję wycieczkową są udzielane w sposób podobny do tego, jaki jest stosowany przy subwencjonowaniu odczytów, bibliotek, to znaczy proporcjonalnie do liczby punktów, przyznanych za przeprowadzone wycieczki i do wartości pieniężnej tych punktów.

Rezultaty akcji wycieczkowej, jak to wynika ze sprawozdań, narazie nie są jeszcze zadawalniające.

Przedewszystkiem strona oświatowa wycieczek nie znajduje się na poziomie wymaganym i to głównie dlatego, że organizacje społeczne za mało jeszcze stosują się do zaleceń i wskazań metodycznych Komisji.

Domy dla Wszystkich

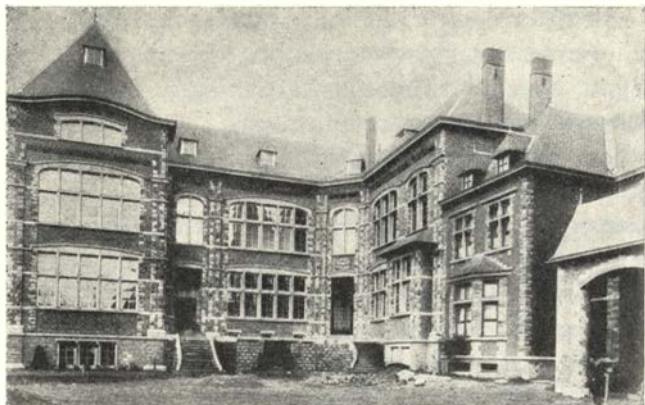
Jakkolwiek Komisja uważa, że dom, ognisko rodzinne stanowią dla robotnika środowisko najbardziej odpowiednie dla spędzania chwil wolnych od pracy, tem niemniej wszakże uznaje potrzebę urządzeń społecznych, dających możność szerszego towarzyskiego życia, wymiany zdań, organizacji rozrywek, przeżywanych zbiorowo.

Terenem owej szerszej akcji organizacji wczasów mają być tak zwane „Domy dla Wszystkich” w charakterze swym podobne do naszych domów ludowych. Stosownie do projektu, Domy owe powinny być zakładane przez gminy i muszą posiadać następujące urządzenia: bibliotekę i czytelnię dla dorosłych i dzieci, sale zebrań towarzyskich i odczytowe, pracownie, muzeum i wystawę dzieł sztuki, sale gimnastyczne

i pływalnie, łaźnie, a na terenach przylegających — ogródki wzorowe, boiska sportowe, place gier, dostępne dla wszystkich mieszkańców gminy, bez względu na ich przynależność partyjną. Domy te mają być ośrodkiem kultury i wychowania obywatelskiego w oparciu o szeroką tolerancję i wzajemne współdziałanie wszystkich dla dobra wszystkich.

Realizacja tak pojętych domów społecznych napotyka na duże przeszkody natury materialnej i psychologicznej. W zniszczonej i zrujnowanej przez światową wojnę Belgji, gminy są narazie tak ubogie, tak wiele mają zadań pilniejszych do spełnienia, że o budowie takich ośrodków nie mogą jeszcze myśleć. Z drugiej strony, czynniki społeczne nie nalegają, nie domagają się realizacji tej inicjatywy, zwłaszcza organizacje ideowe i partyjne, które posiadają już własne ogniska kulturalno-oświatowe i które nie chcą się wyrzekać wpływu wychowawczego na szersze masy swych członków i sympatyków.

Mimo to jednak, rzucona myśl powoli kielkuje. Już są nawet próby praktycznego jej zastosowania w życiu. Próbę tę podjęły czynniki gminne miasteczka Trazegnies, liczącego około 7 tysięcy mieszkańców, złożonych w 70% z robotników. Załączone ilustracje dają pojęcie o wyglądzie tego pierwszego w kraju Hainaut „Domu dla Wszystkich” — oddanego do użytku ogółu mieszkańców w 1922 roku, a obejmującego cały kompleks urządzeń kulturalnych, społecznych i higienicznych, a więc: bibliotekę publiczną, salę teatralną, kino, pracownię, szkołę gospodarstwa domowego, stację opieki nad matką i dzieckiem, poradnię zawodową, kąpieliska.



Dom dla Wszystkich w Trzeznies
Widok ogólny



Dom dla Wszystkich w Trzeznies
Bibljoteka. Sala wystaw

Zarząd domu i ogólne kierownictwo akcją kulturalno-oświatową, prowadzoną na terenie domu, spoczywa w ręku komitetu, który składa się z 7 osób, delegowanych przez radę gminną i organizacje polityczne. W ciągu pierwszych kilku lat praca rozwijała się powoli, gdyż trzeba było walczyć z pewnym uprzedzeniem ludności, przyzwyczajonej do typu domów partyjnych. Trzeba było powoli zdobywać zaufanie szerokich mas i dziś, gdy ów pierwszy, najtrudniejszy okres minął — praca idzie lepiej i ma szanse dalszego rozwoju.

Poza domem w Trazegnies, więcej tego rodzaju ośrodków prowincja Hainaut nie posiada.

I n n e p r a c e

Ponieważ najmniejszą komórką życia społecznego jest rodzina, przeto każda jednostka, niezależnie od tych czy innych swoich przekonań i poglądów, winna przedewszystkiem zadość uczynić obowiązkom rodzinnym, w rzędzie których do najważniejszych należy wychowanie młodego pokolenia.

W wyniku obserwacji, które wykazały, że większość robotników, nie posiadając poza dobrą wolą żadnego przygotowania, nie umie sprostać temu zadaniu, Komisja Wczasów powzięła inicjatywę wydania popularnego dziełka o wychowaniu dzieci celem rozpowszechnienia elementarnych wiadomości z zakresu psychologii dziecka i praktycznych wskazówek wychowawczych. Inicjatywa ta została zrealizowana w 1922 r. po przeprowadzeniu konkursu na tego rodzaju pracę. Z pośród 14 nadesłanych wyróżniono broszurę p. t. „Moralne wychowanie dzieci w rodzinie”, napisaną

stylem łatwym i zrozumiałym dla osób, posiadających tylko elementarne wykształcenie, a obejmującą szereg ważniejszych praktycznych zagadnień wychowawczych w oparciu o fakty i przykłady z życia wzięte. Broszurę ową, wydaną w nakładzie 5 tys. egzemplarzy w cenie 1 fr., Komisja Wczasów stara się rozpowszechnić różnemi drogami, a mianowicie, przez biblioteki, organizacje społeczne — a nawet stara się zachęcić urzędy gminne, by ją wręczały osobom, które składają deklarację o urodzeniu dziecka. Przetłumaczone na język holenderski i portugalski, dziełko to rozpowszechnia się również poza granicami Belgii.

W dążeniu do podniesienia kultury uczuć rodzinnych, Komisja Wczasów, idąc za przykładem Ameryki, zainicjowała uroczystość zwaną „Świętem Matki”, podczas której dzieci, młodzież, społeczeństwo całe daje wyraz swej czci dla uczuć macierzyńskich. Pierwsze tego rodzaju święto odbyło się w 1927 r. i tak dalece wszystkim się podobało, że od tej pory rok rocznie jest organizowane przez szkoły, różne stowarzyszenia, gminy i t. d. Na program takiego obchodu składają się: pogadanka, śpiewy, deklamacje i inne produkcje artystyczne — wszystkie w treści swej dostosowane do charakteru uroczystości, która zazwyczaj kończy się wręczeniem matkom kwiatów. Ażeby uświetnić ów „Dzień Matki” Komisja Wczasów dostarcza do rozprzedaży (po minimalnej cenie) kilka, czasem kilkanaście tysięcy egzemplarzy reprodukcji artystycznych jednego z wybranych dzieł sztuki, ilustrujących miłość macierzyńską, rozpowszechnia jedną wybraną piosenkę, ku czci Matki ułożoną, urządza wystawy reprodukcji dzieł sztuki, wyrażających miłość macierzyń-

ską, ponadto Komisja udziela subwencji tym organizacjom, które urządzają tego rodzaju obchody, służąc im jednocześnie radą, wskazówką, informacją w sprawach programu, doboru treści i t. d.

Masowy udział ludności w tych uroczystościach (paręset tysięcy osób rok rocznie) najlepszym jest świadectwem powszechnego zainteresowania.

W zakończeniu tego przeglądu działalności Sekcji wychowania intelektualnego i moralnego, trzeba zaznaczyć, że pod względem liczby organizacji społecznych, pociągniętych do współpracy, pod względem wysokości sum wydatkowanych na subwencje, Sekcja owa zajmuje pierwsze miejsce w całokształcie akcji Komisji Wczasów. Rok rocznie bowiem 80% organizacji subwencjonowanych przez Komisję, otrzymuje zasiłki na pracę oświatową, a suma tych zasiłków wynosi około 60% ogólnej sumy wydatków na subwencje dla czynników społecznych.

Rozdział XI.

Gminne Komisje Wczasów

Ogniwami samorządu terytorjalnego w Belgji są prowincje (odpowiadające naszym województwom), oraz gminy. Okręgi administracyjne (w rodzaju naszych powiatów) własnych organów samorządowych nie posiadają.

Uznając potrzebę decentralizacji poczynają, Komisja Wczasów wysunęła hasło tworzenia gminnych komisji wczasów. Do tej chwili zaledwie w paru gminach komisje takie powstały, a mianowicie w miasteczku Louvière, liczącem 25 tysięcy mieszkańców w Trazegnies (7 tys. mieszkańców).

Komunalna Komisja Wczasów w Louvière utworzona została w 1927 r. na podstawie jednomyślnej uchwały Rady gminnej. W skład jej wchodzi: delegaci samorządu gminnego (w liczbie 7) oraz przedstawiciele różnych lokalnych organizacyj społecznych (po 3 z każdej), które zgłoszą się do współpracy w jednej z sekcji Komisji (ogródków i drobnej hodowli, wychowania fizycznego, artystycznego, dramatycznego, intelektualnego, technicznego).

W każdej sekcji zostaje wybrany tak zwany sprawozdawca (rapporteur), który kieruje pracą sekcji i wchodzi jako członek do zarządu Komisji komunalnej. Prezesa, skarbnika, sekretarza wybiera walne zebranie wszystkich członków. Wybór ten winien być zaaprobowany przez Radę gminną. Każda sekcja winna zbierać się przynajmniej cztery razy w ciągu roku. Plenarne zebrania o charakterze sprawozdawczym odbywają się raz do roku przy współudziale wszystkich członków.

Regulamin uprawnia Komisję gminną do podejmowania na własną rękę różnych prac o charakterze kulturalno-oświatowym, oraz do popierania finansowego działalności lokalnych organizacji społecznych, ale tych tylko, które z Komisją współpracują i które wykazują pewną wymaganą żywotność i sprawność w działaniu.

Wysokość owych subwencji nie jest ustalona, ale znajduje się w zależności od ogólnej sumy kredytów, rok rocznie wyznaczanych przez Radę gminną na popieranie organizacji wczasów. Organizacje, współpracujące z Komisją, zwolnione są od wszelkich opłat, pobieranych przez gminę tytułem podatku od widowisk.

Dając tym organizacjom przywilej prawa do subwencji, zwolnienia od podatku, Komisja nakłada na nie obowiązek urzędzenia w ciągu roku najmniej trzech do czterech przedstawień, bądź koncertów, bądź odczytów (odczyty te winny być dostępne dla wszystkich bezpłatnie). Jedną z owych imprez rozrywkowych lub oświatowych każda organizacja winna przeprowadzić pod protektoratem i w imieniu Komisji gminnej, która

w tych razach bierze na siebie połowę kosztów z tem związanych.

Liczba różnych towarzystw i kółek, które swój akces zgłosiły do Komisji, wynosi w tej chwili około 50. Jeżeli przyjąć, że większość z nich spełni owe nałożone przez Komisję obowiązki, to liczba przedstawień, organizowanych rok rocznie na terenie jednej tylko gminy i każe się dosyć okazała.

W praktyce życiowej imprezy, urządzane pod protektoratem Komisji przyczyniły się znacznie do ożywienia życia kulturalnego w całej gminie. Liczne odczyty, z udziałem wybitnych prelegentów, poruszających zagadnienia aktualne, bądź z dziedziny literatury, sztuki, spraw społecznych, zagadnień praktycznych z zakresu ogrodnictwa, czy drobnej hodowli, liczne audycje muzyczne w parku publicznym, koncerty, wieczory pieśni, tańca, wystawy sztuk pięknych, święta sportowe, popisy, święta Matek, odbywające się rok rocznie, od chwili założenia Komisji, budzą spore zainteresowanie wśród mieszkańców gminy.

Realnymi wynikami swej paroletniej działalności, poszczycić się również może sekcja ogródków. Za jej to sprawą powstał pierwszy w gminie ogród doświadczalny, który spełnia rolę żywej szkoły dla amatorów ogrodnictwa. Wielkości 12,6 arów, ogród ten posiada wzorowe urządzenia, znajduje się w centrum miasta, dostępny jest dla wszystkich. W wyniku starań tej sekcji również gmina dostarczyła terenu, wielkości 150 arów pod ogródki działkowe dla robotników. W trakcie realizowania znajduje się inicjatywa założenia wzorowego ogródka robotniczego, obejmującego warzywa, kwiaty, drzewa owocowe w ilości i rozpla-

nowaniu najbardziej odpowiedniem w małym ogródku. Ogród ten ma powstać na terenach, które do tej chwili pozostają bez znaczenia dla ogółu mieszkańców ze względu na brak jakichkolwiek urządzeń. W przyszłości projektuje się zainstalowanie w tym ogrodzie sceny dla teatru na wolnem powietrzu.

Cała działalność Komisji komunalnej idzie po linii wytkniętej przez prowincjonalną Komisję Wczasów, z zachowaniem pełnej niezależności od organizacji politycznych. Nie przychodzi to jednak łatwo, gdyż całe społeczeństwo rozbite jest na dwa wrogie obozy polityczne.

Mimo tych trudności, Komisja zdobywa sobie coraz większy wpływ, który zwolna zaczyna przenikać w różne dziedziny życia lokalnego i pobudza aktywność zarówno czynników społecznych, jak i gminnych. Zainteresowanie sprawą urządzeń kulturalnych coraz to wzrasta i mimo trudności finansowych administracja gminna w Louvière łoży fundusze na inwestycje. W ostatnich czasach np. zostały założone: lokalne muzeum sztuk pięknych, ogród gier i zabaw dla dzieci, zaopatrzony w instalacje higjeniczne. Nieustannie też gmina czuwa nad sprawą mieszkaniową i współdziała bardzo wydajnie w tworzeniu kolonij o typie miast-ogrodów.

Gminna Komisja w Trazegnies, pod względem organizacji i kierunku działania opiera się na tych samych mniej więcej założeniach, jednakowoż w szczegółach, w sposobach działania i zakresie pracy zaznaczają się pewne odrębności, które wynikają z charakteru potrzeb lokalnych i indywidualności, prowadzących akcję. Główna uwaga tej Komisji zo-

stała skierowana na budowę „Domu dla Wszystkich”, na uruchomienie biblioteki, kina, stacji opieki nad dzieckiem. Placówki te pozostają pod bezpośrednim jej zarządem, kierunkiem i nadzorem. Szersza współpraca z organizacjami społecznymi prowadzona jest w akcji odczytowej i ogródków działkowych.

Rozdział XII.

Organizacja wczasów w innych prowincjach Belgii

W tym samym mniej więcej czasie co w Hainaut, to znaczy w latach 1919 zaczęły działać podobne Komisje Wczasów w dwóch innych prowincjach belgijskich, a mianowicie w Liège i Brabant. Powołane w charakterze organów doradczych mocą uchwały samorządowych rad prowincjonalnych, Komisje te różnią się pomiędzy sobą pod względem struktury organizacyjnej, sposobów i zakresu działania, nawet przybierają odmienne nieco nazwy. Różnice te są wynikiem odrębności regionalnych, odrębności tradycji, charakteru, warunków i potrzeb lokalnego życia społecznego każdej prowincji. Mimo tych pewnych różnic w działalności swej opierają się one wszystkie na tych samych założeniach ideowych i dążą z tych samych pobudek do praktycznego rozwiązania zagadnienia racjonalnego zużytkowania wczasów przez warstwę pracującą.

ORGANIZACJA W CZASÓW W PROWINCJI LIÈGE

Tak zwana „Komisja specjalna Wczasów Klasy Robotniczej” w Liège powołana w składzie 7 człon-

ków, delegowanych przez Radę prowincji, posługuje się w swej działalności innymi metodami, przede wszystkim bowiem idzie drogą tworzenia własnych placówek pracy bezpośredniej i tylko w nieznacznym stopniu subwencjonuje akcję, prowadzoną przez organizacje społeczne. Wybór tej drogi został dokonany na tej podstawie, że kredyty asygnowane na akcję wczasów w Liège nie przekraczają sumy 250 tys. franków rocznie, że zatem należało je zużytkować w sposób najbardziej celowy i produkcyjny, przez pewne ograniczenie zakresu pracy i zakładanie placówek wzorowych, promieniujących na teren całego regjonu.

Biblioteka Wędrowna

W rzędzie tego typu placówek, powołanych do życia przez Komisję w Liège, na pierwszym miejscu znajduje się Biblioteka Wędrowna, której praktyczna użyteczność okazała się tak wielka, że do dziś stanowi ona chlubę dorobku kilkuletniej działalności Komisji.

Inicjatywa utworzenia Biblioteki Wędrownej powstała na tle potrzeby dostarczenia bibliotekom gminnym książek nowych, których one z własnych nader skromnych funduszy zakupić nie mogły, a których brak był przyczyną niskiego stanu czytelnictwa w szeregu miasteczek i wsi, zwłaszcza mniejszych. Obserwacje wykazały, że księgozbiory istniejących bibliotek komunalnych od szeregu lat nie były uzupełniane nowościami, że zawierały książki bądź znane już miejscowym czytelnikom, bądź nie odpowiadające ich zainteresowaniu — były więc inwentarzem martwym, nie spełniającym swej roli w akcji szerzenia czytelnictwa.

Do podjęcia próby ożywienia tych bibliotek ko-

munalnych skłoniło Komisję przekonanie, że właśnie czytelnictwo stanowi zajęcie najbardziej odpowiednie w chwilach wolnych od pracy, gdyż z jednej strony dostarcza przyjemnej rozrywki, z drugiej wywiera wpływ kształcący i wychowawczy, a jednocześnie skłania do spędzenia czasu w domu, w środowisku rodzinnym.

Organizacja propagandy czytelnictwa została pomyślana w sposób następujący: w Liège, jako stolicy prowincji i siedzibie Komisji Wczasów, utworzono Centralę Bibliotek, która poszczególnym gminom na przeciąg 6 miesięcy bezpłatnie wypożycza ze swego księgozbioru komplety książek złożone z 50 lub 100 dzieł. Koncepcja uruchomienia księgozbioru, puszczenia go w obieg na teren, nie jest wynalazkiem nowym, bowiem typ biblioteczek wędrownych znany jest dość dawno, ale sposób zrealizowania tej idei, zasady doboru książek zasługują na uwagę. Pierwszą i podstawową cechą księgozbioru tej biblioteki jest to, że obejmuje on tylko dzieła wartościowe, że dobór ich zostaje niezwykle starannie przeprowadzony. Są to przede wszystkim utwory współczesnej literatury różnego rodzaju. Księgozbiór stale jest uzupełniany nowościami, które ukazują się na rynku księgarskim. Nie mniej ważne jest i to, że wszelkie dziedziny twórczości są tam reprezentowane, a więc: literatura piękna, historia, geografia, sztuka, filozofia, pedagogika, socjologia, literatura, dotycząca wojny europejskiej, regionalna oraz w znacznym zakresie literatura zagraniczna — europejska i amerykańska. Wśród autorów różnych narodowości spotykamy nazwiska takie jak: Reymont, Rabindranath Tagore, Knut Hamsun,

d'Annunzio, Jack London, Bernard Shaw i wielu innych autorów, odznaczonych nagrodą Nobla. Spotykamy tam szereg dzieł, omawiających zagadnienia aktualne społeczne, polityczne, informujących o państwach, które odzyskały swą niepodległość — jak Polska, Czechosłowacja, o wybitnych jednostkach, które zaważyły na szali dziejów współczesnych. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że przy doborze książek zostały uwzględnione potrzeby czytelników różnego wieku, nie wyłączając dzieci, oraz różnego poziomu pod względem wykształcenia*).

Centrala Bibliotek wyposażona przy założeniu w dziesięć tysięcy tomów (ściśle tomów 10 705, dzieł 3 232, autorów 1 431), zwiększyła swój księgozbiór w ciągu kilku lat więcej niż o 150% (do 30 000 tomów). Wzrosła również znacznie liczba miejscowości, które z jej ruchomych kompletów korzystają, i tak, gdy w pierwszym roku liczba ich wyniosła 48, to w ostatnich latach przekracza 150. Jeśli przytem zważy się, że na terenie prowincji znajduje się ogółem 343 gmin, to okaże się, że 45% z nich otrzymuje raz lub dwa

-
- *) Każdy komplet wysyłany z Centrali Bibliotek stanowi całość złożoną z 50 książek różnego rodzaju w stosunku następującym:
- 10 książek dla dzieci lub dorosłych bez elementarnego wykształcenia.
 - 10 „ „ czytelników, posiadających wykształcenie na poziomie elementarnym.
 - 10 „ „ czytelników o wyższym poziomie umysłowym.
 - 10 „ pisarzy belgijskich w językach: francuskim, flamandzkim i walońskim.
 - 10 „ treści naukowej, z dziedziny historii, geografji, sztuki, filozofji, pedagogiki, socjologii, literatury wojennej (1914—1918).

W kompletach złożonych ze 100 książek, liczba wymienionych dzieł jest podwójna.

razy do roku pewien zasób nowości literackich i naukowych.

Bibliotekarz tej biblioteki, która książki otrzymuje, obowiązany jest do prowadzenia bardzo szczegółowej statystyki czytelników i wypożyczeń każdego dzieła, celem przekazania jej do Centrali Bibliotek. Owa statystyka właśnie jest najlepszym sprawdzianem użyteczności prowadzonej placówki. Wykazuje ona na przykład w 1927 roku około 70 tysięcy wypożyczeń, zrealizowanych w ciągu roku przy pomocy około 15 tysięcy tomów, puszczonech w obieg. W zestawieniu z ogólną sumą 580 971 wypożyczeń, dokonanych w tym samym roku przez 370 stałych bibliotek publicznych, działających na terenie prowincji Liège, daje pojęcie o roli, jaką spełniają Biblioteki wędrownie w organizacji i rozwoju akcji czytelnictwa.

Zasługuje również na uwagę wydawany przez Komisję Wczasów miesięcznik p. t. „Notices Bibliographiques”, który każdorazowo zawiera analizę 15 dzieł różnej treści, wybranych z pośród nowości z ostatniego miesiąca. Analiza każdego dzieła obejmuje:

- a) wprowadzenie w treść utworu,
- b) ocenę wartości utworu w formie zwięzłej, bezstronnej oraz rzeczowej krytyki,
- c) kategorię czytelników, dla których ów utwór jest odpowiedni (dzieci, młodzież, dorośli), z uwzględnieniem ich poziomu wykształcenia,
- d) wskazówki bibliograficzne (adres wydawcy, data wydania, cena dzieła).

W ten sposób pomyślany indeks bibliograficzny pełni rolę poradnika dla bibliotekarza, dopomaga mu

w wyborze książek przy zakupie, przy udzielaniu rad i wskazówek czytelnikom, którzy do niego zwracają się o pomoc. Starannie i metodycznie opracowane, estetyczne i wygodne w układzie wydawnictwo to zdobyło uznanie opinii specjalistów, oddaje bowiem nieocenione usługi w praktyce.

Planowa organizacja czytelnictwa, prowadzona przez Komisję Wczasów w Liège w oparciu o zasadę służenia czytelnikowi dobrą i wartościową książką, służenia bibliotekarzowi pomocą informacyjną, przyniosła jaknajlepsze rezultaty i to nie tylko pod względem ilości wypożyczeń, ale również pod względem zmiany stosunku do nowej książki w miejscowościach oddalonych od większych ośrodków życia kulturalnego. Coraz częściej zdarza się, że nowa książka zdobywa sobie prawo obywatelstwa w bibliotekach mniejszych, które zaczynają nabywać ją z własnych funduszy.

Dom Wczasów

Drugą z kolei placówką o typie wzorowym w prowincji Liège jest Dom Wczasów, założony w latach 1920 — 21 w Seraing, jednym z największych ośrodków przemysłu w pobliżu Liège, zamieszkałym przez ludność robotniczą. Urządzony kosztem miliona i pół franków w budynkach, w których uprzednio mieściły się zakłady przemysłowe, Dom ten w zewnętrznym wyglądzie nie posiada harmonijnego wyrazu, wewnątrz natomiast zrobiono wszystko, by złagodzić surowość murów i hal byłej fabryki i przystosować je do celu, któremu służą.

W domu tym znajdują się następujące urządze-

nia: olbrzymia sala gimnastyczna, używana zarazem jako miejsce zabaw tanecznych, sala teatralna, w której odbywają się przedstawienia, koncerty, odczyty i systematycznie, trzy do czterech razy w tygodniu, seanse kinematograficzne, biblioteka, licząca około 5 tysięcy tomów, czytelnia, sale zebrań, sale gier, kawiarnia. Ponadto na dziedzińcu znajdują się boiska, place tenisowe, a na brzegu, przylegającym do rzeki — wspa- niała pływalnia*). Zarząd administracyjny i kierownictwo ogólne całością akcji oświatowo-kulturalnej, prowadzo- nej w Domu Wczasów, spoczywa w ręku Komitetu, złożonego z 10 osób, w tem 7 delegatów prowincjo- nalnej Komisji Wczasów i 3 przedstawicieli admini- stracji komunalnej w Seraing.

Działalność Domu Wczasów została oparta na zasadzie samostarczalności finansowej. Wszystkie koszty,

*) O rozmiarach ruchu w Domu Wczasów świadczyć mogą następujące dane statystyczne, zaczerpnięte ze sprawozdania za 1927 r. Ogólna frekwencja w Domu Wczasów w ciągu roku

(na odczytach, widowiskach, zabawach, w kinie, w bibliotece i t. d.)	160.000	osób
Kino — frekwencja w ciągu roku	79.414	„
Biblioteka — liczba czytelników	10.023	„
Liczba wypożyczeń w ciągu roku	16.559	„
Frekwencja tygodniowo	500	„
Czytelnia — frekwencja tygodniowo	350	„
Godziny głośnego czytania z dyskusją dla do- rosłych raz w tygodniu — każdorazowo przy udziale	60	„
Godziny „Bajek“ dla dzieci raz w tygodniu, frekwencja.	50	dzieci
Klub Radjowy Zebrania raz w tygodniu—liczba uczestników	70	osób
Klub tenisowy —liczba korzystających z placu tenisowego	70	„
Pływalnia — frekwencja w okresie sezonu kąpielowego	do 40.000	„

związane z utrzymaniem całości, z prowadzeniem różnych działów pracy, zostają pokryte z opłat, pobieranych za wstęp do kina, na przedstawienia, zabawy. Subwencje samorządowe używane są tylko na pokrycie wydatków inwestycyjnych.

W porównaniu ze statystyką ruchu w pierwszym roku działalności Domu, frekwencja w dalszych latach wzrosła ponad 100% i z pewnymi odchyleniami utrzymuje się nadal na tym mniej więcej poziomie.

Prowadzona na terenie Domu Wczasów akcja kulturalno-oświatowa odznacza się dosyć dużą różnorodnością form. Obok odczytów, widowisk, seansów kinematograficznych, skupiających doraźnie większe masy odbiorców, prowadzone są zajęcia kółkowe dla zainteresowanych bądź czytelnictwem, bądź jakimś zagadnieniem z dziedziny techniki, nauki, bądź sportem. Zajęcia te odbywają się w mniejszym gronie stałych uczestników, zbierających się systematycznie w przeciągu pewnego dłuższego lub krótszego okresu czasu. Powstają również bardziej trwałe i zwarte grupy zainteresowanych, jako kluby amatorów radja, gry w tenisa i t. d. Na wszystkich odcinkach całej akcji, niezależnie od tego, czy będzie to odczyt, widowisko teatralne, audycja muzyczna, seans kinematograficzny, gawęda, dyskusja i t. p. zaznacza się stałe dążenie do wyboru treści, posiadającej niewątpliwą wartość obiektywną, która dając rozrywkę, odprężenie nerwom i zmęczeniu, przynosi zarazem pożytek jej odbiorcom, i nawet bawiąc uczyć może.

Wszelka propaganda jakiegokolwiek idei filozoficznej lub politycznej jest zupełnie celowo i świadomie wykluczona z terenu Domu Wczasów, który jest

dostępny dla wszystkich mieszkańców Seraing, bez względu na ich przekonania i poglądy. Ideą przewodnią całej akcji jest zbliżenie i współżycie kulturalne, na tle wspólnych zainteresowań wszystkich obywateli, mimo dzielących ich różnic.

Realizacja tej idei napotyka na znaczne trudności i przeszkody. Stosunkowo niewielu czynnych zwolenników znajduje idea oświaty wolnej od celów ubocznych. Większość ustosunkowuje się do niej raczej biernie, głównym bowiem ośrodkiem zainteresowania szerokich mas są problemy ruchu politycznego, walki ekonomicznej. Z tych więc względów, akcji kulturalnej, prowadzonej na terenie Domu Wczasów, brak tej spontaniczności, idącej z dołu, któraby ją uczyniła bardziej żywą i twórczą.

Lokalne Komitety Wczasów

Podobną akcję, jak w Seraing, tylko w bez porównania mniejszym zakresie i bez oparcia o własne, odpowiednio urządzone ogniska, prowadzi Komisja Wczasów przeszło w czterdziestu gminach prowincji przy pomocy Komitetów lokalnych, na miejscu zorganizowanych.

Komitety owe znajdują się pod opieką administracji komunalnej, która najczęściej z upoważnienia prowincjonalnej Komisji, zajmuje się ich utworzeniem. Składają się one z miejscowych działaczy społecznych z pośród sfer robotniczych i nauczycielskich, bezinteresownie dających swoją współpracę. Cel, zakres działania, organizacja wewnętrzna tych Komitetów, zostają najczęściej ustalone na podstawie ramowego regulaminu, zaproponowanego przez Prowincjonalną Ko-

misję, która wszakże projektu swego nie narzuca. Od istniejących w Hainaut Komisij gminnych różnią się te Komitety sposobem i kierunkiem działania. O ile tamte przy pomocy subwencji gminnych dążą głównie do ożywienia działalności miejscowych organizacji społecznych i tylko pewne poczynania realizują w swoim imieniu, o tyle Komitety lokalne w prowincji Liège, wyłącznie zajmują się prowadzeniem pracy bezpośredniej, przede wszystkim akcji odczytowej i rozrywkowej dla szerszych mas robotników, przyczem są one w znacznej mierze wspierane materialnie przez Komisję Prowincjonalną, która za każdy przeprowadzony tak zwany „seans oświatowo-rozrywkowy” udziela im zasiłku w kwocie około 75 fr., a prócz tego raz lub dwa razy do roku dostarcza im bezpłatnie prelegentów i artystów.

Każdy lokalny Komitet organizuje owe seanse raz lub dwa razy na miesiąc w okresie roku szkolnego, najczęściej w niedzielne popołudnia, z programem, obejmującym: śpiew, deklamację, widowisko teatralne amatorskie, oraz odczyt na tematy aktualne, często przytem odbywa się tombola, czyli loterja, której losy w cenie 50 centimów dają sposobność do wygrania artystycznych reprodukcji. Dostępne dla wszystkich, gdyż opłata za wstęp nie przekracza 2 fr., seanse te chętnie są przez mieszkańców gminy uczęszczane. Statystyka wykazuje stały wzrost frekwencji. W ostatnich latach liczba uczestników na każdym zebraniu wynosi mniej więcej 360 osób. Ponieważ na terenie kilkudziesięciu gmin prowincji rocznie odbywa się około 400 seansów, więc ogólna frekwencja wyraża się dosyć pokaźną liczbą mniej więcej 144 tysięcy

osób. Z roku na rok zaznacza się również postęp w doborze treści i sposobie przeprowadzania akcji odczytowej i rozrywkowej, organizowanej przez Komitety lokalne, dzięki stałej pomocy i współpracy Komisji prowincjonalnej, która udziela rad, wskazówek, oraz ułatwia w poszukiwaniu odpowiednich prelegentów, znających psychikę i zainteresowania środowiska robotniczego.

W 1924 r. przy czynnym współudziale prelegentów, została przeprowadzona ankieta o skuteczności akcji odczytowej oraz o poziomie zainteresowania słuchaczy. Prawie wszystkie odpowiedzi wskazują na niewątpliwą korzyść odczytów, zapoznają one bowiem szerokie masy z zagadnieniami najbardziej aktualnymi i żywotnymi bieżącego życia, dostarczają nowej treści do przemyślenia i przeanalizowania środowiskom, pozbawionym kontaktu z współczesnym ruchem umysłowym i kulturalnym w różnych dziedzinach.

Prawie w każdej miejscowości znajdzie się zawsze pewna grupa słuchaczy bardziej aktywnych, z rozbudzoną żądzą wiedzy, dla których odczyt staje się często punktem wyjścia do samodzielnej pracy w oparciu o literaturę. Niejednokrotnie zdarza się, że owa grupa, po skończonym odczycie nawiązuje indywidualny kontakt z prelegentem, zwracając się do niego z szeregiem pytań, z prośbą o informacje, o podanie odpowiedniej literatury. Są wszakże grupy uczestników, których bardziej niż odczyt pociąga strona rozrywkowa seansów organizowanych przez Komitet lokalny wczasów. Bierność tych grup zwolna się przełamuje, największą wszakże przeszkodę w jej całkowitem zwalczaniu stanowi górująca nad wszelkimi innymi

zainteresowaniami u młodzieży i większości dorosłych żądza rozrywki. Odpowiedzi ankietowe zawierają również szereg uwag o sposobie należytego prowadzenia akcji odczytowej, szczególnie zaś została wysunięta potrzeba omawiania tematów w sposób prosty, bez przeładowania erudycją lub krasomóstwem, potrzeba łączenia odczytów w cykle, dla pogłębienia zagadnień, potrzeba podania audytorjum literatury, dotyczącej zagadnień poruszanych na odczytach. Zwrócono również uwagę na konieczność zharmonizowania w pewną całość programu rozrywkowego i odczytowego poszczególnych seansów.

Komisja Wczasów czyni starania by te wskazówki były w praktyce stosowane. Niektóre próby inicjowane na terenie Domu Wczasów w Seraing i szeregu gmin przyniosły dobre rezultaty. Tak na przykład świetne wyniki dały pogadanki o wielkich muzykach, jak Mozart, Beethoven, w połączeniu z produkcją artystyczną ich utworów. Coraz bardziej w ostatnich czasach zaczyna Komisja interesować się sprawą zastosowania w akcji pogadankowej pomocy poglądowych, jak przezrocza, film. Ponieważ wiele gmin nie posiada aparatów projekcyjnych, więc Komisja Wczasów nabywa je sama a następnie wypożycza. Jednocześnie zaś drogą subwencji ułatwia gminom zakup aparatów na własność.

Nieustanie czuwa również Komisja, by dobór tematów poruszanych w odczytach, obejmował przede wszystkim zagadnienia aktualne. Sprawozdania z dotychczasowej działalności świadczą, że udaje jej się najzupełniej zachować wytknięty kierunek, że uwzględnione zostają zarówno wielkie problemy współczesnej

epoki, jak i ostatniej chwili, że nie zostaje pominięta żadna dziedzina życia umysłowego, kulturalnego, społecznego, a więc: nowe teorie przyrodnicze, odkrycia i wynalazki nauki i techniki, problematyki współczesnej sztuki, najnowsza twórczość literacka, zagadnienia społeczne, międzynarodowe doby powojennej takie, jak organizacja wczasów, pacyfizm, Liga Narodów i t. p. Omawiane są również postacie wybitnych jednostek, np. Pasteura, Edisona i t. p.

Pod względem ilościowym, rezultat kilkuletniej pracy wyraża się liczbą około 3 500 odczytów, przeprowadzonych w różnych punktach prowincji.

Inne formy działalności Komisji

Działalność Komisji Wczasów w Liège nie ogranicza się tylko do prowadzenia akcji bibliotek wędrownych, ognisk kulturalnych, odczytów, jakkolwiek są to najważniejsze działy jej pracy. Zajmuje się ona również sprawą wychowania artystycznego, ogródków działkowych, drobnej hodowli, dekoracji wnętrza, organizacji kursów gospodarstwa domowego. Skromne fundusze, jakimi rozporządza nie pozwalają jej jednak na popieranie tych działów pracy w takich rozmiarach, jak to czyni Komisja w Hainaut*).

*) Do ważniejszych jej poczynań w tym zakresie należą:

a) utrzymywane z własnych funduszy kursy dramatyczne dla amatorów, kursy dla reżyserów, obejmujące około 80 godzin wykładowych w ciągu 20 tygodni, a dostępne dla tych, którzy ukończyli szkołę dramatyczną.

b) subwencje dla kółek dramatycznych amatorskich, biorących udział w seansach, organizowanych przez komitety lokalne (rok rocznie dla 40 — 50 kółek na sumę 3 tys. franków).

c) subwencje na zakup nut dla kilkunastu kółek śpiewu, oraz na pokrycie częściowe kosztów wyjazdu kilku zespołów śpiewaczych na popis zagranicę.

d) organizowane rok rocznie we własnym imieniu dwie wystawy;

KOMISJA WCZASÓW W BRABANT

Brabancka Komisja Wczasów*), mająca siedzibę w Brukseli, nosi nazwę „Komisja Wczasów Pracowników” przyczem trzeba zaznaczyć, że nazwa ta została zupełnie celowo zrezagutowana w ten sposób, aby podkreślić, że podejmowana akcja samorządowa będzie służyć nietylko sferom robotniczemu, ale, że obejmie również inne warstwy pracujące np. urzędników i t. p.

W skład jej wchodzi w charakterze członków delegaci Rady prowincji (w liczbie 7). Reprezentują oni największe ugrupowania polityczne w następującym stosunku: 3 liberałów, 2 socjalistów, 2 katolików. W działalności swej Komisja nie jest związana z ideologią jakiegokolwiek obozu politycznego i znajduje się w ciągłym i nieustannym kontakcie z przedstawicielami organizacji społecznych, mających bezpośrednią styczność z warstwami pracującymi. Przy podejmowaniu różnych poczynań liczy się z potrzebami, upodobaniami tych, którym owe poczynania mają służyć.

edna drobiu, druga roślin i kwiatów. Szczególnem powodzeniem cieszą się wystawy chryzantem. Wydana broszura dla amatorów hodowli kwiatów, zdobyła powszechne uznanie, rozeszła się w bardzo krótkim czasie w liczbie około 30 tys. egzemplarzy. Ponadto Komisja udziela subwencji na konkursy ogródków, dekoracji kwiatowej, organizowane przez poszczególne kółka.

e) w związku z dekoracją wnętrza organizowane są co pewien czas wystawy mebli i urządzeń dla mieszkania robotniczego. Zapoczątkowano również sprzedaż artystycznych reprodukcji.

f) rok rocznie przeprowadzane zostają 3—4 kursy gospodarstwa domowego dla dziewcząt. Kursy te obejmują 8 lekcji po 2, 3 godziny.

*) Powołana w r. 1919, jako komisja badawcza, w r. 1921 zostaje uznana za stały organ oficjalny.

Świadomie zupełnie nie narzuca warstwom pracującym jakiegoś programu, zgóry ułożonego.

Belgia — to kraj instytucyj społecznych, powstających samorzutnie przy lada okazji. Owa żywość instynktu społecznego znajduje swój wyraz w żartobliwym określeniu, że jeśli się spotkają trzej belgijczycy to natychmiast zakładają jakąś organizację.

Komisja Wczasów prowincji Brabant wykorzystała ten stan rzeczy i poszła przedewszystkiem drogą popierania i subwencjonowania inicjatywy i wysiłków, realizowanych przez czynniki społeczne w dziedzinach, które pozostają w związku z naczelnymi, ramowymi zadaniami Komisji.

Własnych placówek bezpośredniej pracy Komisja w Brabant nie tworzy i nie prowadzi. W pewnych tylko dziedzinach (wychowanie artystyczne) podejmuje akcję we własnym imieniu pod bezpośrednim swym kierownictwem, kontrolą i nadzorem.

Trzeba zaznaczyć, że akcja cała naogół rozwija się powoli, ale systematycznie, zapoczątkowana bardzo skromnie, bo w ramach budżetu nie przekraczającego stu tysięcy, w dziesiątym roku istnienia t. j. w 1930 r. dysponuje funduszem przeszło pół miliona franków (523 900 fr.).

Rozmiarami, rozmachem, zróżniczkowaniem nie dorównuje ona jeszcze akcji, prowadzonej w prowincji Hainaut, która w pierwszym roku odrazu asygnowała milion franków na zapoczątkowanie pracy. Brak szerszych, trwałych podstaw finansowych stanowi przeszkodę w szybszym rozwoju działalności. Z tych samych względów nie udało się do tej pory pociągnąć samorządów gminnych do szerszej współpracy. Projekt

utworzenia sieci lokalnych Komitetów Wczasów nie znalazł jeszcze wielu zwolenników, zaledwie w paru gminach powstały gminne komisje. Wychowanie artystyczne jest przedmiotem specjalnej troski brabanckiej Komisji, która ze swego budżetu przeznaczają największe sumy na ten dział pracy. W roku np. 1929 wydatki z tem związane wyniosły około 60% wszystkich rozchodów.

Wychowanie artystyczne

Ażeby pobudzić zespoły amatorskie do żywszej działalności, wytworzyć wśród nich zdrową emulację, która zachęci do osiągania lepszych wyników w pracy, organizowane są rok rocznie w Brukseli, Louvain i Nivelles turnieje artystyczne, osobno dla amatorów śpiewu, muzyki, sztuki dramatycznej. W charakterze, w sposobie przeprowadzenia podobne są do turniejów organizowanych w Hainaut*).

Starając się udostępnić warstwom pracującym widowiska teatrów zawodowych stolicy, Komisja Wczasów wydzierżawia w trzech teatrach pewną liczbę miejsc do swojej dyspozycji i bilety na owe rezerwowane miejsca rozdaje bezpłatnie członkom subwencjonowanych organizacyj. Koszty z tem związane wyniosły w 1929 r. kwotę 72 tysięcy franków.

Celem rozpowszechnienia zamilowania do piękna,

*) Od roku 1923 do 1929 włącznie 113 zespołów amatorskich obejmujących 6827 uczestników wzięło udział w turniejach śpiewu, w turniejach muzyki, zapoczątkowanych w 1925 r., uczestniczyło do 1929 r. 144 zespołów orkiestralnych z udziałem 7094 amatorów. Najpóźniej, bo w 1926 r. uruchomione turnieje sztuki dramatycznej w ciągu czterech lat pociągnęły do współpracy 221 zespołów teatru amatorskiego.

rozbudzenia poczucia estetycznego, organizowane są rok rocznie wystawy sztuki stosowanej i przemysłu artystycznego, dostępne dla wszystkich. Najczęściej w treści swej, wystawy te obejmują przedmioty, służące do dekoracji i upiększenia wnętrza mieszkania.

W porozumieniu z królewskim muzeum „Cinquantenaire” i przy współudziale wybitnych prelegentów Komisja prowadzi akcję odczytową, specjalnie mającą na celu popularyzację zagadnień sztuki. Ujęte w cykle odczyty owe odbywają się w różnych gminach, na terenie organizacji społecznych. Narazie akcja ta jest w stadjum reorganizacji i naogół na szeroką skalę nie jest prowadzona.

Turnieje, bezpłatne bilety do teatrów stołecznych, wystawy, odczyty o sztuce — wszystko to są poczynania, realizowane i finansowane bezpośrednio przez Komisję w swoim imieniu. Prócz tego subwencjonuje ona wszelkiego rodzaju imprezy o charakterze artystycznym, organizowane przez instytucje społeczne a w szczególności: audycje pieśni ludowej i współczesnej, audycje muzyki, koncerty popularne, widowiska teatralne, okolicznościowe obchody, uroczystości, wycieczki do muzeów, oraz lokalne, w gminach urządzone turnieje dramatyczne, muzyczne. Ponadto udziela zapomogi na prowadzenie krótkoterminowych, obejmujących najmniej 12 lekcji, kursów dykcji, deklamacji i muzyki (w 1929 r. udzielono subwencji na przeprowadzenie 67 kursów tego rodzaju w różnych gminach). W ubiegłym roku sprawozdawczym około paruset organizacji po złożeniu dowodów i sprawozdań ze swej działalności otrzymało zapomogi na dalszą pracę tego rodzaju.

Praca oświatowa

Szerzeniem wiedzy, zamiłowania do czytelnictwa Komisja Wczasów w Brabant sama bezpośrednio nie zajmuje się, nie zakłada też własnych placówek pracy oświatowej. Działalność swą w dziedzinie wychowania intelektualnego prowadzi tylko w oparciu o różne organizacje społeczne, którym udziela subwencji na a) akcję systematycznego dokształcania drogą kursów, b) akcję odczytową, c) zakup aparatów projekcyjnych i filmu oświatowego, d) urządzenie i umeblowanie ognisk kulturalno-oświatowych. Zapomogi są dawane proporcjonalnie bądź do liczby członków organizacji, bądź do liczby odczytów, pogadank, kursów, do kosztów poniesionych na zakup pomocy naukowych, wynajęcie i umeblowanie lokalów. W ostatnim roku szkolnym, około 120 instytucyj korzystało z pomocy finansowej Komisji (przeważnie z tytułu prowadzonej akcji odczytowej). O subwencji te również mogą ubiegać się i gminy, narazie jednak zapotrzebowania ze strony czynników komunalnych zjawiają się jeszcze rzadko.

Ponadto Komisja udziela subwencji na akcję biblioteczną. Dawane są one w naturze w formie książek i tylko bibliotekom, prowadzonym przez organizacje społeczne, współpracujące z Komisją Wczasów. Biblioteki publiczne, utrzymywane przez gminy, od chwili wprowadzenia ustawy bibliotecznej, pomocy tej nie otrzymują. Wówczas zaś, gdy chodzi o założenie i uruchomienie czytelnicy, to z przewidzianych w budżecie Komisji na ten cel funduszy, mogą przede wszystkim korzystać samorządy gminne. Dodać jeszcze

trzeba, że pewne kwoty rok rocznie zostają wyznaczone na subwencje dla Zrzeszenia Bibliotekarzy (flamandzkich), dla muzeum książki, oraz na opłacenie prenumeraty pewnej liczby egzemplarzy (rozsyłanych bezpłatnie do szeregu bibliotek i czytelników) czasopisma „Savoir et Beauté”.

Ogólna suma wydatków, poniesionych (w 1929 r.) na pracę oświatową wynosi mniej więcej około 19% ogólnego rozchodu.

Wychowanie fizyczne

W rozwoju akcji wychowania fizycznego, prowadzonej przez liczne organizacje sportowe, gimnastyczne, Komisja Wczasów współdziała: udzielając subwencji na: a) zakup przyrządów sportowych i gimnastycznych, podręczników, b) wydzierżawienie sal gimnastycznych, boisk, pływalni, c) założenie i urządzenie boisk sportowych, placów gier i zabaw, d) na prowadzenie ćwiczeń, gier, zabaw, sportów pod kierunkiem instruktorów. Szczególnie chętnie Komisja popiera zajęcia, prowadzone na boiskach, oraz pracę z zespołami żeńskimi, z uwagi, że do tej pory wychowanie fizyczne kobiet jest jeszcze w zaniedbaniu.

Około 50 kółek i towarzystw sportowych, gimnastycznych współpracuje z Komisją i korzysta z jej pomocy, stosując się do jej instrukcyj, wskazówek, założeń. Ponadto Komisja wspiera kilka Związków i Federacyj Towarzystw Sportowych i Gimnastycznych, działających na terenie prowincji, lub jej regjonów.

Komisja Wczasów zajmuje się również sprawą szkolenia instruktorów i nauczycieli wychowania fizycznego.

Kursy na wyższym poziomie prowadzi sama we własnym imieniu, natomiast organizację kursów dla sił pomocniczych tak zwanych „moniteur” pozostawia inicjatywie społecznej, która jak dotąd jeszcze nie jest dość aktywną, czego dowodem jest fakt, że subwencje, przewidziane na kursy tego rodzaju, nie zostają w pełni zużytkowane. W stosunku do ogólnej sumy funduszy wydanych (w 1929 r.), wydatki na akcję wychowania fizycznego wynoszą około 17%.

Ogródki, drobna hodowla

W porównaniu do innych działów pracy, subwencje na akcję ogródków i drobną hodowlę są nieznaczne (wynoszą tylko 4% wydatków). Dawane są na prowadzenie konkursów, pogadanek i kółkom amatorów ogrodnictwa.

AKCJA WCZASÓW W NAMUR, ANTWERPJI I FLANDRII

W latach 1925 — 28 budzi się ruch w innych jeszcze regionach Belgji, a mianowicie w Namur i Antwerpji, gdzie powstają samorządowe Komisje Wczasów, oraz we Flandrii Zachodniej i Wschodniej, gdzie zaczynają funkcjonować różnego rodzaju komisje, (ogródków, dramatyczne i t. p.), które formalnie nie stanowią Komisji Wczasów, w rzeczywistości jednak pełnią jej rolę.

Choć niedawno zapoczątkowana w tych prowincjach, akcja wczasów rozwija się z roku na rok i zdobywa coraz mocniejsze podstawy finansowe (budżet na rok 1930 sięga 400 tys. fr. w Antwerpji i mniej więcej 200 tys. w prowincjach flandryjskich i Namur).

Fundusze, preliminowane na akcję, wydawane są

głównie na subwencje dla kółek, organizacji społecznych, bibliotek publicznych, już istniejących. Własnych placówek Komisje Wczasów w tych regionach nie zakładają i nie prowadzą, i tylko doraźnie niektóre z nich podejmują pewne poczynania, które pozostają pod ich bezpośrednim kierunkiem i nadzorem, np. turnieje, wystawy.

W każdej prowincji akcja obejmuje różne działy pracy, w rzędzie tych zaś, które najbardziej są popierane znajdują się: zajęcia amatorskie artystyczne, jak muzyka, śpiew i teatr, praca w ogródku, oraz akcja biblioteczna. Wychowanie fizyczne otoczone jest również opieką, ale w mniejszym już zakresie, a w sprawie ulepszenia mieszkań robotniczych głównie Flandrja Wschodnia podejmuje szerszą propagandę (w roku 1929 urządzona została we Flandrji Wschodniej wspa- niała Wystawa mieszkaniowa, która objęła budownictwo tanich domów robotniczych, umeblowanie, dekorację wnętrza, i którą zwiedziło ponad 20 tysięcy osób).

RADA GŁÓWNA WYCHOWANIA LUDOWEGO

Pionierskie poczynania samorządów prowincji, Hainaut, Liège i Brabant, spotkały się z uznaniem sfer społecznych, naukowych i państwowych na terenie całej Belgji, a również i na terenie międzynarodowym*). Za ich sprawą zagadnienie organizacji racjonalnego zużytkowania wczasów robotniczych, teoretycznie tylko wysunięte w formie dezyderatu naza-

*) Na VI Konferencji Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie.

jutrz po skończonej wojnie światowej przez Międzynarodową Konferencję pracy w Waszyngtonie, nabrało treści żywej jako planowa akcja i realny czynnik postępu kulturalnego. Przygotowały one grunt w opinii publicznej do przyjęcia inicjatywy o znaczeniu państwowym, mającej na celu powołanie do życia w drodze ustawodawczej narodowej organizacji wczasów.

Projekt odpowiedniej ustawy został wniesiony do parlamentu belgijskiego przez p. Louis Pierard w r. 1922, wówczas, gdy akcja prowadzona na terenie trzech prowincyj, dostarczyła pewnej sumy doświadczeń, na których można było oprzeć się przy formułowaniu i uzasadnieniu wniosku. Według koncepcji projektodawcy, Narodowa Akcja Wychowania Ludowego, miała pod względem prawnym mieć byt samodzielny i niezależny i jako fundacja, subwencjonowana przez skarb państwa, korzystać z przywilejów osoby prawnej — a więc otrzymywać subwencje, dary, legaty od osób prywatnych i organizacji społecznych, zakładać własne placówki pracy, popierać już istniejące. Do kierowania całą akcją i badania wszystkich spraw, związanych z zagadnieniem racjonalnego zużytkowania wczasów warstw pracujących, miała być powołana Rada Główna, złożona z 30 osób, mianowanych przez państwo na pięć lat, przyczem prace wykonawcze miały być prowadzone przez stały Wydział, obejmujący prócz funkcji administracyjnych również działy pracy badawczej i poradnię.

Projekt ten w tej postaci nie uzyskał aprobaty ciała ustawodawczego. Po przekształceniu, proponowana ustawa została wreszcie uchwalona przez parlament dnia 3 kwietnia 1929 r., jednakowoż w tak odmiennem

brzmieniu tekstu, że w ogólnym swym charakterze odbiegła znacznie od pierwotnego wniosku.

Ustawa ta mówi tylko o utworzeniu przy Ministerstwie Nauki i Sztuki Rady Głównej Wychowania Ludowego w charakterze ciała doradczego, którego zadaniem będzie podsuwanie rządowi wniosków w sprawie środków najbardziej odpowiednich dla popierania wychowania ludowego i umożliwienia warstwom pracującym lepszego wykorzystania wczasów. Fundusze na akcję wychowania ludowego zostaną przydzielone do budżetu ogólnego Ministerstwa, które o sposobie ich zużytkowania decyduje po zasięgnięciu opinii lub zgodnie z propozycjami Rady Głównej.

Z treści tych uchwał wynika, że owa Rada Główna i cała narodowa akcja wczasów zostały pozbawione tej niezależności i bezpośredniego działania, jaką im zamierzał zapewnić pierwotny projekt ustawy. Tem samym i rola jej w życiu została zamknięta w pewne ramy, bardziej ograniczone. Jak w rzeczywistości ta rola zarysuje się pokaże dopiero przyszłość.

W obecnej chwili Rada, po pierwszym zebraniu w maju 1930 r., nie zakończyła jeszcze swych prac badawczych, podjętych w celu opracowania programu i metod działania.

Mimo, że wymieniona ustawa nie rozwiązuje jeszcze w pełni sprawy organizacji wczasów i jest za ledwie pierwszym próbnym etapem ku temu, jednakowoż uchwalenie jej świadczy o stosunku czynników państwowych w Belgji do tego zagadnienia i stawia Belgję w rzędzie tych państw, które pierwsze uznały organizację wczasów za sprawę publiczną.

Zakończenie

W zakończeniu tego zarysu akcji wczasów w Belgji pozostaje pokrótce scharakteryzować jej główne wytyczne, sposoby działania, trudności, napotykanne przy realizowaniu poczynań, oraz spojrzeć na dorobek wyników i doświadczeń, zdobytych w okresie pierwszego dziesięciolecia pracy.

W myśl wskazań, zawartych w uchwałach samorządów tych prowincyj belgijskich, które podjęły próbę realizacji problemu wczasów, cała akcja służy przede wszystkim robotnikom. Potrzeby kulturalne innych warstw pracujących na razie pozostają na dalszym planie, jakkolwiek w zasadzie poszczególne prowincje uznają konieczność uwzględnienia ich w równej mierze. W praktyce akcja dociera do różnych warstw, nie tylko robotniczych, dla których jest głównie przeznaczona, i to na tej podstawie przede wszystkim, że jako samorządowa, jest publiczną, a więc dostępną dla wszystkich. Zresztą, udział uczestników ze sfer mieszczkańskich, drobnourzędniczych i innych stwierdzić można na podstawie sprawozdań z przebiegu różnych prac, trudno wszelako ustalić ich liczbę i procentowy

stosunek do ogółu uczestników, gdyż nie istnieją obszerniejsze i ściśle dane statystyczne.

Podjęmowana głównie dla robotników, akcja służy przede wszystkim dorosłym w ich środowisku. Kwestja dostarczenia młodzieży pracującej i dzieciom pożytecznej rozrywki nie jest przytem ani pomijana, ani lekceważona. Można by na dowód wymienić szereg poczynań, inicjowanych głównie z myślą o młodszem pokoleniu, np. Święta Matek, godziny bajek, biblioteki dziecięce i dla młodzieży. Naogół wszakże, wczasy młodocianych na razie jeszcze nie są przedmiotem specjalnej troski. Tłumaczyć to należy tem, że młodzież przeważnie kształci się w szkołach zawodowych różnego typu i tam znajduje bezpośrednią pomoc wychowawczą. W dezyderatach wysuwana jest konieczność współpracy ze szkołą w sprawie przysposobienia młodzieży i zaprawienia jej już w zaraniu życia do zajęć amatorskich, dających możność pożytecznego spędzenia czasu wolnego od pracy.

Obejmując robotników i dorosłych, akcja służy szerokim masom odbiorców. Zadaniem jej jest dotrzeć do każdej jednostki, każdą pociągnąć i do współdziałania zachęcić. Pod wpływem tych tendencji akcja nabiera charakteru działalności ekstensywnej, skłonnej do rozrostu przede wszystkim wszere. Groziłoby jej może niebezpieczeństwo spłylenia, gdyby nie poważny wysiłek do oparcia pracy o formy i metody, które ze strony uczestników wymagają czynnego ustosunkowania i dlatego posiadają większe znaczenie wychowawcze (ogrodnictwo, prace artystyczne, metoda konkursów, turnieje i t. d.).

Charakterystyczną cechą akcji jest jej niezależ-

ność od kierunków politycznych i religijnych. Nie służy ona interesom żadnej partji, nie interesuje się przekonaniami politycznymi i poglądami religijnymi tych, którzy się zgłoszą do współpracy. Wraz z tem wszakże akcja nie jest pozbawiona idei, tylko że idea owa wypływa z założeń ściśle wychowawczych. Głównym celem wszystkich poczynań jest wszechstronny rozwój jednostki pod względem fizycznym, umysłowym, duchowym i społecznym. Realizacja tego celu przeprowadzona zostaje w myśl zasady, że treści i przeżyć, niezbędnych dla tego rozwoju, każdej jednostce winno dostarczyć jej życie codzienne, dzisiejsze, stąd więc ideą przewodnią całej akcji staje się organizacja terażniejszości, przetwarzanie życia bieżącego.

I program i środki i metody działania pozostają w związku z potrzebą przetworzenia terażniejszości życia robotniczego przez stworzenie warunków i sposobności, któreby umożliwiły robotnikom wypełnienie godzin wolnych od pracy nową treścią, nowemi przeżyciami kulturalnemi, nowemi zajęciami, i któreby się przyczyniły do obudzenia w nich głębszego stosunku do owych zajęć w oparciu o prawdziwe zainteresowanie i zamiłowanie.

Przy pozostawianiu całkowitej swobody w wyborze środków i sposobów spożytkowania wczasów, zarysowuje się tendencja do rozpowszechnienia zamiłowania do tych zajęć przedewszystkiem, które sprzyjają rozwojowi uczuć rodzinnych i estetycznych.

W poszukiwaniu metod i sposobów, któreby mogły przyśpieszyć proces budzenia i uświadamiania zainteresowań, kierownicy akcji zwrócili specjalną uwagę na wychowawcze znaczenie pokazu i poglądu,

emulacji, zadowolenia z rezultatów pracy, i przy pomocy tych właśnie czynników starają się oddziaływać na szerokie masy. Wystawy mebli, przedmiotów służących do dekoracji mieszkania, wystawy kwiatów, warzyw, drobiu, ogrody wzorowe, stacje doświadczałne, pogadanki z przezroczami, film, to są właśnie formy uprzywilejowane i specjalnie popierane jako te, w których moment poglądu, pokazu na pierwszy plan się wysuwa.

Konkursy ogródków, dekoracji kwiatowej i inne, turnieje muzyki, sztuki dramatycznej doznają również szczególnej opieki z tego względu przede wszystkim, że wywołują wśród uczestników zdrową emulację a zarazem i zadowolenie z osiągniętych wyników.

W sposobach realizowania zamierzeń programowych akcji, zarysowują się dwa kierunki, jeden polega na tworzeniu placówek i podejmowaniu poczynań, pozostających pod bezpośrednim zarządem samorządowych Komisj Wczasów, drugi — na subwencjonowaniu działalności istniejących organizacji społecznych i popieraniu placówek przez nie prowadzonych. I jeden i drugi typ działania stosowany jest we wszystkich prowincjach, tylko w niektórych wyraźnie przeważa pierwszy, np. w Liège, w niektórych zaś drugi, np. w Brabant. Który z tych sposobów działania jest bardziej wskazany, trudno rozstrzygać teoretycznie. Każdy z nich może być mniej lub więcej pożądanym w zależności od sposobu prowadzenia, środków finansowych, doboru ludzi, poziomu i potrzeb ogólnych pracy w terenie. Na przykładzie Belgji można stwierdzić, że działalność bezpośrednia może mieć duże znaczenie dla podniesienia poziomu i pogłębienia

pracy kulturalnej, gdy jest prowadzona w oparciu o placówki wzorowe, doświadczalne, które promieniując na cały teren, torują drogę nowym metodom, nowym ideom.

Przy działalności pośredniej, energia finansowa i twórcza akcji z konieczności ulega rozdrobnieniu na potrzeby licznych organizacji społecznych, którym służy, i dlatego wpływ jej na podniesienie poziomu pracy jest stosunkowo mniej widoczny i mniej intensywny, choć niemniej ważny, zwłaszcza wówczas, gdy ruch kulturalny, inicjowany przez czynniki społeczne, jest już dość intensywny i dla swego dalszego rozwoju potrzebuje pomocy materialnej i instrukcyjnej. Wpływ ten zwiększa się i wzmacnia znacznie, gdy system subwencjonowania i pomoc instrukcyjna są należycie zorganizowane, tak np. jak w Belgji. W myśl zasad, przyjętych w belgijskiej akcji wczasów, subwencję otrzymać może organizacja społeczna tylko na prowadzenie określonej pracy kulturalno-oświatowej, i to tylko wówczas, gdy może wykazać się już pewnym dorobkiem tej pracy i pewną jej wydajnością, oraz gdy przyjmie kontrolę i nadzór samorządowych inspektorów i wizytatorów. Na zapoczątkowanie pracy za pomoci z zasady nie są przyznawane.

Wysokość subwencji jest uzależniona od rodzaju pracy i jej wydajności, ocenionej przy pomocy systemu punktów, nadawanych w określonej liczbie za poszczególne elementy każdej pracy, którym odpowiada pewna wartość pieniężna subwencji. Ocena jest jawną. Przeprowadzają ją na podstawie ustalonych specjalnych przepisów, delegowani przez samorząd inspektorowie i wizytatorowie, którzy przy tej sposobności

udzielają porad, instrukcyj i pomocy fachowej w sprawach ulepszenia metod i organizacji pracy. Wskutek owej jawności, każda organizacja może sama obliczyć sumę punktów, zdobytych własnym wysiłkiem, co ułatwia jej samokontrolę własnej wydajności, a zarazem przy podziale funduszy może skontrolować sprawiedliwość owego podziału, bowiem ogólne zestawienie punktów i subwencji, przyznanych poszczególnym organizacjom jest podawane do wiadomości publicznej.

System subwencjonowania, oparty na zasadzie jawnego podziału funduszy proporcjonalnie do oceny wydajności wyników pracy oraz stała i sumienna pomoc fachowa instrukcyjna, dały jaknajlepsze rezultaty pod względem wychowawczym i przyczyniły się wydatnie do ożywienia działalności organizacji społecznych. Słabą stroną tego systemu jest brak stałej wartości pieniężnej punktów, co powoduje, że wysokość subwencji za tę samą wydajność pracy zmienia się z roku na rok, oraz nadmierne rozdrobnienie subwencji, które wskutek tego stają się mniej użyteczne i nie zapewniają tej pomocy, jakiej organizacje potrzebują na ulepszenie i rozbudowę prowadzonych prac. Kierownictwo akcji zdaje sobie sprawę z tych braków, na razie wszakże nie może im zapobiec ze względu na zbyt szybki przyrost zapotrzebowań na subwencje ze strony organizacji, które zgłaszają się do współpracy, i niewspółmiernie powolny wzrost funduszy, asygnowanych na akcję przez samorząd.

Niedostateczność funduszy na akcję wczasów we wszystkich prowincjach jest zjawiskiem niemal chronicznym, i to pomimo dosyć znacznych sum pre-

liminowanych na jej prowadzenie (w ostatnich latach ponad 2,5 mil. fr. rocznie w 7 prowincjach). Świadczy to niewątpliwie o żywotności akcji i jej tendencji rozwojowej, ale również i o trudnościach, które się wysuwają przy jej realizowaniu. Zaznaczyć przytem trzeba, że owe trudności natury finansowej nie są jedynymi. Zarysowują się jeszcze inne w związku z długą i skomplikowaną procedurą administracyjną, obowiązującą na tej podstawie, że akcja jest prowadzona przez organy oficjalne. Procedura owa opóźnia realizację, krępuje nieraz inicjatywę i zmusza do całego szeregu czynności nieprodukcyjnych, a koniecznych ze względów formalnych.

Ponadto poważną przeszkodę stanowi brak ludzi do pracy wykonawczej, posiadających przy odpowiednim uspołecznieniu, przygotowanie do pracy kulturalno-wychowawczej nietylko praktyczne, ale również i teoretyczne. Wprawdzie w poszczególnych prowincjach zdołano skupić dokoła akcji mniejszą lub większą ich liczbę, to jednak z uwagi na duży zakres działania, obejmujący i różne dziedziny pracy i liczne środowiska o różnych zainteresowaniach i potrzebach, zachodzi potrzeba jeszcze liczniejszego zastępu współpracowników, którzy pomogliby w realizowaniu akcji. W związku z tem w Prowincji Hainaut powstał projekt zorganizowania stałych 3 letnich wieczorowych kursów pracy społeczno-oświatowej dla pracowników różnych organizacji społecznych. Projekt ten jednak jeszcze nie został urzeczywistniony.

Niemniej poważnie utrudnia pracę rozbitcie społeczeństwa na zwalczające się wzajemnie obozy polityczne, które, zabiegając o wpływ i przewagę w życiu

społecznem, dostosowują do swoich celów pracę oświatową i kulturalną.

Czynniki, kierujące zorganizowanym ruchem robotniczym, w zasadzie nie uchylają się od współpracy, tylko uważają, że samorząd nie powinien tworzyć własnych placówek bezpośredniej pracy, motywując to tem, że nie zdoła on dostosować swej akcji do istotnych potrzeb robotników, ponieważ nie znajduje się z nimi w bezpośredniej i ciągłej styczności. Akcja samorządowa, w ich przekonaniu, winna iść przede wszystkim drogą popierania i subwencjonowania prac, prowadzonych przez organizacje społeczne i budowy urządzeń kulturalnych, takich jak biblioteki, boiska, ogrody wzorowe i t. d.

Pomimo trudności napotykanych w praktyce, akcja nie pozostaje bez rezultatów. W niektórych dziedzinach, np. ogródków, drobnej hodowli, organizacji bibliotek, a przede wszystkim wychowania artystycznego, rezultaty owe są nawet poważne. Najmniej skuteczną okazała się praca w dziale wychowania fizycznego, ale tylko dlatego, że szerokie masy do tej chwili interesują się wyłącznie sportem, a nie wychowaniem fizycznym w szerszym tego słowa znaczeniu.

Efekt dotychczasowych wyników jest raczej ilościowy, pod względem jakościowym jest jeszcze mało uchwytne. Tłumaczy się to tem, że akcja, podejmowana dla podniesienia poziomu kulturalnego szerokich mas, obliczona na cały szereg długich lat pracy i wysiłków planowych, nie może w tak krótkim, bo zaledwie kilkuletnim okresie czasu wywołać głębszych zmian w ogólnych warunkach i poziomie życia kulturalnego, ani też w psychice i zainteresowaniach ogółu uczestni-

ków. Dodać jeszcze należy, że w pierwszym okresie pracy rozwój akcji szedł przede wszystkim w kierunku wzmaganania pracy wszcz, pomnażania liczby uczestników, organizacyj współpracujących, liczby pogadank, książek wypożyczonych, wycieczek zorganizowanych, liczby hodowanych zwierząt domowych i t. d. Na sprawdzenie i skontrolowanie korzyści tych zajęć, ich wpływu wychowawczego i oświatowego, nie było na razie ani czasu, ani możliwości. Dopiero w ostatnich czasach, gdy rozrost ilościowy pracy już się dokonał, zaczyna się wysuwać na pierwszy plan zagadnienie pogłębienia jej wyników jakościowych.

Niezależnie od tych czy innych wyników, niesłychanie cennym jest dorobek doświadczeń zdobytych w pracy, z tego względu zwłaszcza, że dotyczy poczynąń, podejmowanych przez czynniki publiczne w dziedzinie organizacji wczasów. Doświadczenia owe torują drogę inicjatywie innych regjonów w Belgji i innych krajów po za jej granicami, wskazując na możliwości rozwiązania problematu wczasów pod względem programowym, organizacyjnym i metodycznym.

ZRÓDŁA

I. Prace bibliograficzne:

Bibliographie d'ouvrages et d'articles concernant l'Utilisation des Loisirs. „Premier Congrès International des Loisirs Ouvriers, Liège 7-8-9-10 juin 1930“, str. 253-280.

II. Zagadnienia ogólne organizacji wczasów:

- André A. Depasse Ch. L'organisation des Loisirs du Travailleur en Belgique et à l'Étranger. La Louvière, „Labor“, [s. a.]
- Beaudemoulin J. Enquête sur les loisirs de l'ouvrier français. Étendue, répartition, utilisation sous le régime de la loi du 23 avril 1919. Paris, Jouve et C-e, 1924.
- Bouthoul G. La durée du travail et l'utilisation des loisirs. Paris, Giard, 1924.
- Bourquin J. Les loisirs de l'ouvrier. Bruxelles, 1927. (l'Eglantine, 5-e année, N 6).
- Conseil Provincial de Liège (Éd.) Organisation des Loisirs de la Classe Ouvrière. Rapport de

la Commission spéciale chargée de rechercher les meilleurs moyens d'utiliser judicieusement les loisirs nouveaux procurés à la classe ouvrière par la limitation des heures de travail. Liège, 1920.

To samo z lat: 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927 i nast.

L'Oeuvre des Commissions provinciales des Loisirs Ouvriers en Belgique. „Revue Internationale du Travail“, 1924, v. IX. N 6.

Parent A. Herman M. L'organisation des Loisirs de l'Ouvrier dans la province de Hainaut. Extrait: „Revue d'Hygiène“, 1927, t. XLIX, N 3. Paris, Masson et C-e.

Premier Congrès International des Loisirs Ouvriers. Liège, 7-8-9-10 juin 1930. [Sprawozdania i referaty].

Province de Hainaut (Éd.) Les 8 Heures de Loisirs des Ouvriers. Commission provinciale. Création, but, programme, travaux d'études et de documentations, conclusions et voeux, budget, réalisations. Fasc. N 1, 1921.

Province de Hainaut (Éd.). Les Loisirs Ouvriers. Commission provinciale. Mai 1921 à Mai 1922. Une année d'organisation et d'initiative. Rapport général. Fasc. N 4, 1922.

Province de Hainaut (Éd.). Les Loisirs Ouvriers. Commission provinciale. Rapport général. Résultats acquis. Réglementations. Budget 1924. Fasc. N 10, 1923.

Province de Hainaut (Éd.). Les Loisirs

- Ouvriers. Commission provinciale. Rapport général de l'exercice 1923. Fasc. N 12, 1924.
- Province de Hainaut (Éd.). Commission provinciale des Loisirs de l'Ouvrier. Rapport général de l'exercice 1924. — „Bulletin Périodique“ de la C. P. L. O., 1925, N 10.
- Province de Hainaut (Éd.). Commission provinciale des Loisirs de l'Ouvrier. Rapport général de l'exercice 1925-1926, 1926-1927, 1927-1928. „Les Loisirs Ouvriers“, Revue trim. 1926 N 16, 1927 N 20, 1929 N 26.
- Province de Brabant (Éd.). Les Loisirs du Travailleur. L'oeuvre de la Commission du Brabant. Les interventions de la province: subsides, réglementation, formalités. Bruxelles, 1923.
- Renard M. Rosy L. Les Loisirs du Travailleur dans le Brabant. „Premier Congrès International des Loisirs Ouvriers, Liège, 7-8-9-10 juin 1930“, str. 233-243.
- Rives P. La Corvée de Joie. Paris, Les Presses Universitaires de France, 1924.

III. Zagadnienia specjalne organizacji wczasów :

- Blanmailland A. La réorganisation des bibliothèques publiques dans le Hainaut. [s. a].
- Bouché B. L'Éducation morale des Enfants dans la Famille. Com. Prov. des Loisirs de l'Ouvrier. Province de Hainaut. Fasc. N. 11 [s. a.].
- Duquesne R. L'Oeuvre éducative du Hainaut 1895 — 1921. Charleroi, 1921,

- Gosseries G. F. L'Habitation à Bon Marché en Belgique. La Société d'études morales, sociales et juridiques. Bruxelles, A. Dewit, 1926.
- Grégoire J. Les bibliothèques circulantes dans leurs rapports avec les loisirs ouvriers. „Le Service Social”, 1926 N. 2, 3, 4.
- „La Maison” n-o spécial de la Revue „Savoir et Beauté” Saint Ghislain, 1922.
- Ligue Nationale du Coin de Terre et du Foyer (Éd.) Rapports édités à l'occasion du Congrès-Exposition des 1-3 Sept. à la Louvière. La Louvière, „Labor”, 1928.
- Pastur P. Le Foyer de l'Ouvrier. Son Ameublement—Sa Décoration. Rapport. „Premier Congrès International des Loisirs Ouvriers, Liège 7-8-9-10 juin 1930”, str. 189—231.
- Province de Brabant (Éd.) Tournois provinciaux d'art choral en 1928, organisés par la Fédér. Prov. des Sociétés Chorales du Brabant sous les auspices de la Com. des Loisirs du Travailleur. Règlement.
- Province de Brabant (Éd.) Tournois provinciaux pour Sociétés instrumentales en 1928, organ. par la Com. des Loisirs du Travailleur. Règlement.
- Province de Brabant (Éd.) Tournois provinciaux pour Sociétés Dramat. en 1928, organisés par la Com. des Loisirs du Travailleur. Règlement.
- Province de Hainaut (Éd.) Cours d'Art Dramatique Populaire. Syllabus publ. sous la di-

- rection de H. V. Cutsem. (Com. Prov. des Loisirs de l'Ouvrier) [s. a.].
- Province de Hainaut (Éd.). Bibliothèques Publiques. Cours provincial pour Candidats Bibliothécaires. Syllabus coordonnés par M. A. Parent. (Com. Prov. des Loisirs de l'Ouvrier), 1927.
- Province de Hainaut. (Éd.). Université du Travail—Charleroi. Notice Historique. [s. a.].
- Province de Hainaut (Éd.) Le Hainaut Fleuri en 1930. Réglementation et Conseils. (Com. Prov. des Loisirs).
- Province de Liège (Éd.). La Fleur au Foyer. Vade mecum de l'amateur de fleurs. (Oeuvre des Loisirs de l'Ouvrier). [s. a.].
- Recht P. Les Bibliothèques Publique en Belgique. Commentaire pratique de la loi du 17 octobre 1921. Bruxelles, 1928.
- Unwin R. Influence de l'habitation sur l'utilisation des Loisirs „Revue Internationale du Travail”, 1924. v. IX, N. 6, Genève.

IV. Czasopisma:

- „*Bulletin Périodique*”—de la Commission Provinciale des Loisirs de l'Ouvrier. 1924, 1925, N. 1—10. Province de Hainaut [od r. 1926. wych. p. n. „Les Loisirs Ouvriers”].
- „*Jardinage et Basse—Cour*”—Bulletin Mensuel de la Com. Prov. des Loisirs de l'Ouvrier et des Écoles Prov. d'Horticulture et Petit Élevage de Mariemont. Province de Hainaut. [wych. od r. 1923].

- „*L'Effort*”. — Revue d'Éducation Physique. Bulletin des Cours Normaux d'Éducation Physique du Hainaut. Braine-le Comte (red.). [wych. od r. 1927].
- „*Les Loisirs Ouvriers*”—Revue trimestrielle publ. par la Com. Prov. des Loisirs de l'Ouvrier. Province de Hainaut [wych. od r. 1926].
- „*Notices Bibliographiques*”—Province de Liège. Oeuvre Provinciale des Loisirs. Section: Bibliothèque Itinérante. [Wych. od r. 1924 w formie miesięcznego biuletynu inform.].
- „*Savoir et Beauté*”—Revue Mensuelle illustrée d'Art et d'Enseignement. [wych. od r. 1921 — 1927 jako organ prowincji Hainaut, od r. 1927 jako organ czterech prowincyj: Hainaut, Liège, Brabant, Namur].

R É S U M É.

En vue de la mécanisation et de la spécialisation du travail professionnel, qui à l'époque contemporaine vont toujours croissant et finissent par ne donner aucune issue à l'énergie créatrice de la masse des travailleurs, surtout lorsqu'il s'agit d'ouvriers, — la question de remplir les heures de loisir par des occupations utiles au développement complet et harmonieux de l'individu, autrement dit la question d'une utilisation rationnelle des loisirs, s'accuse comme un problème de grande importance au point de vue social.

Comme la nécessité de résoudre ce problème dans la pratique de la vie contemporaine c'est montrée urgente relativement à la prolongation des loisirs, en vigueur de la loi sur la durée du travail, les politiciens sociaux réunis aux Conférences Internationales du Travail (à Washington en 1919 et à Genève en 1924) reconnurent comme un principe essentiel ce qui suit: la tâche réaliser les initiatives en ce qui concerne l'organisation des loisirs incombe en premier lieu aux pouvoirs publics et communaux.

La Belgique appartient aux pays qui réalisent complètement ce principe.

Le but que cet ouvrage se propose est de faire connaître aux travailleurs des oeuvres sociales en Pologne les résultats couronnant les efforts effectués par les pouvoirs publics provinciaux et communaux belges dans le domaine de l'organisation visant à réaliser une utilisation rationnelle des loisirs. Ceci se montrera tout spécialement désirable si l'on tient compte du fait que déjà en Pologne nombre de communes et de municipalités s'adonnent à une activité éducatrice et instructive, et qu'il existe une tendance dont le but est d'appeler les pouvoirs communaux par voie législative à collaborer dans le domaine de l'instruction post-scolaire.

Cet ouvrage embrasse dans un bref aperçu: le but, le programme, l'organisation, la sphère, et les méthodes d'activité des commissions provinciales des loisirs ouvriers, instituées il y a tantôt dix ans dans les provinces belges de Hainaut, de Liège et de Brabant. L'activité déployée par la province de Hainaut y a été analysée d'une manière relativement plus étendue, car c'est dans cette province que l'initiative visant à l'organisation des loisirs a été réalisée en premier lieu, et, basée sur un solide appui financier, elle fait preuve d'une étendue et d'une vigueur importantes.

On a également tenu à attirer l'attention du lecteur sur le fait de la nomination par voie législative d'un Conseil Supérieur de l'Éducation Populaire. Le dit Conseil est appelé à remplir auprès du Ministère de la Science et des Beaux-Arts le rôle d'un

organe consultatif en ce qui concerne l'utilisation des loisirs dans tout l'État belge.

Le livre embrasse les matières suivantes:

Table de matières.

Avant — propos

- Chapitre I L'organisation des loisirs en tant que problème social.
- „ II La genèse de l'activité de la province de Hainaut.
- „ III L'activité des pouvoirs publics dans le domaine de l'organisation des loisirs de l'ouvrier.
- „ IV Le programme des travaux de la Commission des loisirs.
- „ V Habitations ouvrières.
- „ VI Jardins et coins de terre.
- „ VII Petit élevage.
- „ VIII Éducation physique.
- „ IX Éducation artistique.
- „ X Éducation intellectuelle et morale.
- „ XI Commissions communales des loisirs.
- „ XII Organisation des loisirs dans les autres provinces de la Belgique.

Conclusion.

Les matériaux nécessaires pour cet ouvrage ont été réunis par l'auteur au cours d'un séjour mensuel en Belgique; elle s'y était rendue de la part de l'Institut de l'Économie Sociale à Varsovie afin de connaître sur place l'activité déployée par les commissions provinciales des loisirs ouvriers.

L'amabilité et l'hospitalité dont elle fut l'objet de la part de la Direction de l'Oeuvre des loisirs de l'ouvrier, le concours qu' on lui prêta, lui facilitèrent considérablement la réalisation de la tâche qu' elle s'était proposée. Elle se fait donc un plaisir d'adresser ses plus vifs remerciements à tous ceux qui lui fournirent de précieuses informations, qui lui facilitèrent l'accès des institutions ou qui lui prêtèrent leur concours pour rassembler des observations et des matériaux, — en particulier à M. M. A. Pastur, A. Parent, F. Charlier et L. Rosy.

WYDAWNICTWA INSTYTUTU GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO

W WARSZAWIE

UL. CZERWONEGO KRZYŻA 20, TEL. 311-19

R-K CZEKOWY W P. K. O. 12099.

<i>Drobny przemysł i chałupnictwo</i>	15.—
<i>Fabierkiewicz W.</i> Rosja Współczesna	5.50
<i>Jastrzębski W.</i> Organizacja pracy fizycznej	5.—
<i>Kornilowicz K.</i> Akcja społeczno-kulturalna w górnictwie angielskim	3.—
<i>Kozłowski St.</i> Warunki bytu pracowników bankowych w Polsce	1.50
<i>Krahelska H.</i> Łódzki przemysł włókienniczy wobec ustawodawstwa pracy	1.—
<i>Krahelska H.</i> Praca dzieci i młodocianych w Polsce	2.50
<i>Krzyczkowski J. i Sobierańska Z.</i> Przyczynki do poznania stosunków kredytowych wśród drobnej własności rolnej	12.—
<i>Kuropatwińska M.</i> Ogrody działkowe a kultura miast	3.50
<i>Landau W.</i> Ośmiogodzinny dzień pracy	3.50
<i>Landau W.</i> Poglądy włościan na sprawę niepodzielności gospodarstw wiejskich	2.70
<i>Landau W.</i> Walka o bezpieczeństwo pracy	5.—
<i>Lutz F.</i> Dochody mieszkańców Warszawy	5.—
<i>Rosja Sowiecka pod względem społecznym i gospodarczym.</i> Pod redakcją Prof. L. Krzywickiego. Część I i II	13.—
<i>Rosset E.</i> Proletariat łódzki w świetle badań demograficznych	3.50
<i>Rychliński St.</i> Czas pracy w przemyśle polskim	4.—
<i>Rychliński St.</i> Marnotrawstwo sił i środków w przemyśle polskim	6.50
<i>Sterling H.</i> Międzynarodowa Organizacja Pracy	1.50
<i>Sztetnerowa W. i Błaszczykowa M.</i> Młodzież robotnicza w Austrii	1.50
<i>Szturm de Sztrem E.</i> Samowystarczalność Polski pod względem zbożowym	1.—
<i>Szturm de Sztrem T.</i> Płace zarobkowe w okresie dewaluacji pieniężnej	2.—
<i>Szturm de Sztrem T.</i> Walka o płace zarobkowe	2.—
<i>Warunki życia robotniczego w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem w świetle ankiet 1927 roku</i>	15.—
<i>Zacharzewska St.</i> Urlopy wypoczynkowe pracowników drukarskich	6.—
<i>Zieliński J.</i> Higiena pracy	9.—

Do nabycia we wszystkich Księgarniach.